

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Otwieram obrady 3. posiedzenia XI Sesji Rady Miasta Krakowa.

Posiedzenie jest kontynuacją obrad z 25 kwietnia 2007 r.

Serdecznie witam Panie i Panów Radnych.

Stwierdzam kworum uprawniające Radę do podejmowania uchwał.

Bardzo serdecznie witam Pana Prezydenta, Panów Prezydentów, Panie i Panów Dyrektorów. Serdecznie witam młodzież Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Dzieci Niewidzących i Słabowidzących, która uczestniczy w obradach Sesji dzisiaj na galerii w ramach realizacji projektu edukacyjnego Uczeń – Obywatel oraz Zespołu Szkół Łączności.

W imieniu Radnych i własnym witam wszystkich przybyłych na obrady dzisiejszej Sesji.

Nie wiem czy Państwo zauważyli, ale obrady trwają od jakiegoś już czasu, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Czy ja mam zarządzić przerwę proszę pana, zwracam się do Przewodniczącego Sularza. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego Sularza o zajęcie miejsca.

Proszę Państwa do zakończenia realizacji porządku obrad XI Sesji Rady na jej trzecim posiedzeniu pozostało do rozpatrzenia sześć projektów uchwał oraz Informacja Prezydenta dotycząca zarządzenia Nr 810/2007 i 813/2007. I właśnie teraz bardzo proszę Pana Dyrektora Żądło o przedstawienie informacji, a następnie odbędzie się Dyskusja, bardzo proszę.

INFORMACJA WRAZ Z DYSKUSJĄ DOTYCZĄCA ZARZĄDZENIA NR 813/2007 PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA Z DNIA 10 KWIETNIA 2007 R. ORAZ ZARZĄDZENIA NR 810/2007 PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA Z DNIA 10 KWIETNIA 2007 R.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji – p. J. Żądło

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Panowie Prezydenci!

Nim przejdę do szczegółowego omawiania zagadnień związanych z dwoma zarządzeniami Pana Prezydenta dotyczącymi organizacji pracy szkół chciałem Państwu przedstawić parę informacji natury ogólnej, które jestem przekonany pozwolą Państwu na wprowadzenie do tego niezmiernie ważnego tematu, który wywołuje wiele kontrowersji. Pozwoliłem sobie Państwu na wstępie zaprezentować pewien slajd, który potocznie nazywam takim torciem finansowym, który corocznie jest przeznaczany na finansowanie edukacji w Krakowie, tu Państwo macie taki przykładowy torcik, który dotyczy roku 2006 ubiegłego roku budżetowego i zwróćcie Państwo uwagę, że ten torcik to są wydatki bieżące jakie z budżetu miasta przeznaczane są na finansowanie szkół samorządowych. Z tego torcika zostały wyjęte dodatki na dotacje dla szkół publicznych i niepublicznych, które są finansowane odrębną ścieżką, również zostały wyłączone wydatki na żywienie, pozostały wydatki bieżące, które bezpośrednio są kierowane do szkół i przez szkoły są sumowane. Zwróćcie Państwo uwagę, że ten slajd pokazuje wyraźnie, że w budżecie oświaty w Krakowie, ale nie tylko w Krakowie, przeszło 80 % stanowią wydatki płacowe. Pozostałe wydatki rzeczowe jak Państwo widzicie to są wydatki tam rzędu od 5 – 2,2 %. Na dobrą sprawę gdybyśmy do tych wydatków płacowych wraz z pochodnymi włączyli jeszcze jedną pochodną, a ta pochodna nazywa się zakładowy fundusz świadczeń socjalnych według klasyfikacji budżetowej jest to wydatek rzeczowy, który nie zalicza się do...

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Przepraszam bardzo Panie Dyrektorko na momencik, poczekajmy aż emocje opadną, wszyscy się uspokojmy bo myślę, że sprawa edukacji jest sprawą najważniejszą i na pewno wszyscy

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Państwo Radni jesteście bardzo zainteresowani tylko może sobie nie uświadamiacie, że Pan Dyrektor od pewnego czasu przedstawia informację na temat zarządzeń, które są niezwykle ważne dla nas i edukacji w Krakowie. Bardzo proszę o zajęcie miejsc chyba, że Państwo sobie życzyście przerwę to ja zarządę przerwę. Bardzo proszę Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji – p. J. Żądło

Proszę Państwa kontynuując gdybyśmy do tych wydatków płacowych wliczyli również zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, który de facto jest pochodną od płac to płace w edukacji przekroczą poziom 85 % średnio. Tam proszę Państwa można szukać jakiegoś efektywniejszego wydawania pieniędzy bardziej niż w wydatkach rzeczowych. Proszę Państwa, a jeżeli to są wydatki płacowe to spróbujmy zobaczyć jak te wydatki płacowe rozkładają się w poszczególnych typach szkół na etaty nauczycielskie. Owe wydatki płacowe to są etaty nauczycielskie generalnie w większości i oczywiście wydatki w zakresie administracji i obsługi. Zwróćcie Państwo uwagę, mamy tu przykładową szkołę podstawową, typową, 300 kilkadziesiąt uczniów, 15 oddziałów, w roku szkolnym 2006/2007 otóż najwięcej etatów nauczycielskich idzie na realizację ramowego planu nauczania. W następnej kolejności mamy tzw. etaty wsparcia czyli to jest biblioteka, pedagog szkolny, świetlica, kadra kierownicza i podział na grupy to jest tylko 6 %, to jest niewiele w szkołach podstawowych, tam niewiele przedmiotów w szkołach podstawowych dzieli się po prostu na grupy. Zwróćcie Państwo uwagę, które etaty zależą od liczby uczniów, a które od liczby oddziałów. Otóż chcę Państwu powiedzieć wyraźnie, że etaty na ramowy plan nauczania zależą tylko i wyłącznie od liczby oddziałów. Nie zależą od tego czy w oddziale jest 15 uczniów czy 30, skutek finansowy dla gminy w postaci realizacji ramowego planu nauczania jest ten sam. Jedyne proszę Państwa od liczby uczniów co zależy, podział na grupy bo wiadomo, że po przekroczeniu pewnej liczby uczniów w oddziale następuje automatyczny podział na grupy i etatyżacja pedagoga, biblioteki i świetlicy ponieważ Pan Prezydent co rocznie w swoim zarządzeniu, o którym też za chwileczkę powiem reguluje to w jaki sposób etaty tego typu zależą od liczby uczniów. Reasumując zwróćcie Państwo uwagę jak niektóre wydatki są sztywne. Płace, co to jest wydatek sztywny, ramowy plan nauczania to jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej, tutaj samorząd nie ma żadnego pola manewru, należy po prostu ten ramowy program nauczania realizować. Podobna sytuacja jest w przypadku gimnazjów, tutaj rośnie nam udział podziałów na grupy, gimnazjum jest szkołą, w którym więcej przedmiotów niż w szkole podstawowej dzieli się na grupy i tutaj ten udział ramowego planu nauczania jest troszkę mniejszy. I ostatni slajd tego typu to jest struktura nauczycieli w liceum ogólnokształcącym, tu widać wyraźnie, że podział na grupy osiąga poziom 22 %. Tyle etatyżacji w liceach ogólnokształcących średnio oczywiście przeznaczanych jest na grupy, który bezpośrednio zależy od liczby uczniów. Natomiast przypomnę jeszcze raz, ramowy plan nauczania proszę Państwa, kadra kierownicza uzależniona jest od liczby oddziałów w szkole. Dlatego tak kluczową sprawą jest oczywiście ustalenie liczebności oddziałów. Tu pytanie jest oczywiście kto tą liczebność powinien ustalać, Rada Miasta Krakowa czy dyrektor szkoły, ale o tym za chwileczkę Państwu powiem. Proszę Państwa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów szkół i przedszkoli publicznych nakłada na dyrektora szkoły przygotowywanie corocznie arkusza organizacji pracy szkoły i przedkładanie go do 30 kwietnia do zatwierdzenia organowi prowadzącemu, kompetencje w tym zakresie posiada Prezydent Miasta jako organ zatwierdzający arkusze organizacyjne. Zwróćcie Państwo uwagę, w arkuszu organizacji szkoły zamieszcza się w szczególności liczbę pracowników szkoły wszystkich i to są stanowiska kierownicze i to są stanowiska nauczycielskie czyli inaczej pedagogiczne i to są stanowiska w zakresie kadry i obsługi szkoły. Żeby taki arkusz

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

dyrektor mógł przygotować to oczywiście corocznie Prezydent wydaje zarządzenie określające zasady przygotowania takiego arkusza. Zwróćcie uwagę Państwo, że de facto arkusz to jest 80 parę procent kosztów edukacji w Krakowie, to co Państwu pokazywałem przed chwileczką w tym slajdzie w tych 80 kilku procentach to jest de facto arkusz organizacyjny szkoły, etatyżacja szkoły. Stąd tak kluczową kwestią jest określenie w jaki sposób dyrektor szkoły taki arkusz przygotowuje. W zakresie planów nauczania dyrektor szkoły nie ma tutaj żadnego pola manewru bo musi te plany nauczania realizować. Natomiast podział na grupy jest już pewne pole manewru bo to jest kwestia organizacji oddziałów, liczebności oddziałów, etatyżacja nauczycieli wspomagających – pedagoga, bibliotekarza – to jest też kwestia organizacji przez dyrektora, organizacji pracy szkoły, etatyżacja pracowników administracji i obsługi to jest również pole do działania dla dyrektora szkoły. I proszę Państwa w zarządzeniu Pana Prezydenta, które dotyczy organizacji pracy szkół w szkołach tzw. nie objętych Krakowskim Bonem Oświatowym zostały ustalone określone limity zatrudnienia, oczywiście pedagogicznych, wspomagających tych, które nie wynikają z ramowego planu nauczania czyli to jest pedagog szkolny, to jest świetlica szkolna, to jest bibliotekarz, który Pan Prezydent uzależnił tą etatyżację od liczby uczniów. To jest takie uzależnienie, które corocznie jest realizowane już od wielu lat. Pan Prezydent również ustalił limity zatrudnienia pracowników administracji i obsługi. W zależności od tego czy szkoła pracuje na jedną zmianę czy na dwie zmiany, jak ona jest duża. Ta etatyżacja pracowników obsługi to jest raptem trzy, cztery, najwięcej pięć etatów dla bardzo dużych szkół.

I oczywiście etatyżacja dla administracji szkolnej, która również jest uzależniona od liczby uczniów i na koniec etatyżacja w zakresie obsługi finansowo płacowej tam gdzie szkoły są tzw. samobilansujące czyli mają księgowość na miejscu, również ta etatyżacja jest określona w oparciu o liczbę uczniów. Prezydent w zarządzeniu określa limit. I w tym samym zarządzeniu Prezydent mówi coś takiego, dyrektor szkoły ustala dokładnie rozkład etatyżacji czyli ile będzie miał pedagoga, ile będzie miał bibliotekarza, ile będzie na świetlicy, ile będzie miał pracowników sekretariatu, ile będzie miał pracowników sprząających – to jest decyzja i kompetencja dyrektora w świetle tego zarządzenia. Pan Prezydent daje dyrektorowi tutaj szeroką autonomię. Mówi masz limit 10, ale jak te 10 sobie rozdysponujesz to jest twoje zadanie. Natomiast proszę Państwa w szkołach, które zostały wybrane do pilotażu zmieniły się zasady ustalenia limitu etatów nauczycielskich. Tym modelem wstępnym to jest pierwszy etap pewnego dłuższego projektu, chcę to wyraźnie podkreślić, to jest pierwszy etap, edukacja nie lubi rewolucji w związku z czym robimy te etaty, etapy małymi krokami. Ktoś może zarzuć, że są to zbyt małe kroki, ale wolimy zrobić dwa razy mały krok niż raz duży i później się okaże, że będziemy się z tego wycofywać. Które szkoły zostały objęte pilotażem, dlaczego te, a nie inne. Wybraliśmy najbardziej typowe szkoły, samodzielne po pierwsze czyli nie zlokalizowane w zespołach szkół, nie prowadzące oddziałów integracyjnych, oczywiście wyłączyliśmy szkoły specjalne, szkoły, które są sportowymi szkołami czyli te szkoły, które mają swoją specyfikę wynikającą z organizacji pracy, typu itd. one zostały wyłączone.

W związku z czym wzięliśmy do tego pilotażu 73 szkoły podstawowe, to jest więcej niż 50 %, obecnie mamy proszę Państwa szkół 98 podstawowych w związku z czym to jest prawie 70 % więcej nawet szkół podstawowych. Wzięliśmy 28 gimnazjów na 56, to jest połowa i 15 liceów ogólnokształcących, tu jest akurat trochę mniej niż połowa bo jest 36 liceów ogólnokształcących samorządowych. Takie było kryterium doboru po prostu, to nie było na zasadzie zgłaszania się tylko wybraliśmy najbardziej typowe szkoły podstawowe, gimnazja i licea ogólnokształcące. Proszę Państwa w jaki sposób obliczać etatyżację nauczycieli, jak ją uzależnić od liczby uczniów. Tu są różne drogi podejścia, które są realizowane w różnych samorządach. Nasze podejście jest nowatorskie, znaczy ono nie jest realizowane w żadnym innym samorządzie, dlatego jest nowatorskie, dlatego, że zakładam

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

pewną funkcję liniową typu $AX + B$, generalnie w samorządach zakładach się funkcje liniowe typu $Y + AX$ bez tego B , myśmy przyjęli taką sytuację, że każda szkoła na wejściu, jest to uzasadnione, zwróćcie Państwo uwagę, czy w szkole jest 10 uczniów czy 100 uczniów to szkoła funkcjonuje, musi mieć nauczycieli czyli na wejściu jest jakaś etatyżacja już z góry założona, to B wprowadzenie tej funkcji to jest ratowanie szkół, które są na peryferiach. To pozwala również objęcie tym modelem szkół peryferyjnych, które mają tam gdzieś ok. 100 uczniów. Jak Państwo mogliście zobaczyć z tej liczby 73 szkół są również te szkoły właśnie małe peryferyjne. Natomiast współczynnik A powoduje, że w szkole przyrasta liczba etatów nauczycielskich jeżeli rośnie liczba uczniów. Im masz więcej uczniów tym masz więcej etatów nauczycielskich. Proszę Państwa jak te współczynniki A i B wyznaczyć bo współczynniki A i B mają bezpośredni wpływ na koszty edukacji w Krakowie. Wiadomo, że czym większy współczynnik A i czym większy współczynnik B tym miasto musi wydać więcej na edukację. Otóż dla oddziałów przedszkolnych 5 godzinnych ponieważ w tych szkołach podstawowych nie chcieliśmy tych szkół wyłączać, funkcjonują oddziały przedszkolne dla dzieci 3 i 5-letnich, to są bardzo małe oddziały liczące po jeden, góra dwa oddziały w szkole, generalnie to są te szkoły peryferyjne. Przyjeliśmy współczynnik proszę Państwa 0,050. Co ten współczynnik daje. Proszę Państwa tu rozpisałem Państwu jak wygląda liczba etatów liczona tym algorytmem w zależności od liczby uczniów w oddziale przedszkolnym. Jeżeli dyrektor szkoły rekrutuje 20 dzieci do tego oddziału to zgodnie z algorytmem przyjętym ma 1 etat do realizacji. W oddziale przedszkolnym etat liczby 25 godzin nauczycielski, pensum nauczycielskie wynosi 25 godzin czyli pozwala to dyrektorowi na realizację przez cały tydzień, ponieważ podstawa programowa wychowania przedszkolnego to jest 5 godzin razy 5 dni w tygodniu daje nam to 25 godzin. Czyli jeżeli dyrektor rekrutuje 20 uczniów czy 20 dzieci do oddziału to ma zabezpieczony etat. Jak robi 25 bo wiadomo, że oddział przedszkolny może maksymalnie liczyć 25 dzieci to zwróćcie Państwo uwagę uzyskuje 0,25 etatu więcej, ma do zagospodarowania, to jest jego zysk wynikający z tego, że pozyskał więcej dzieci. I ten zysk może na coś innego przeznaczyć. Ja Państwu powiem później na co, ale jak ma mniej dzieci niż 20, np. 19 to zwróćcie Państwo uwagę, że ma problem, brakuje mu 0,005 etatu, musi w takim razie szukać tego etatu gdzieś w szkole organizując inaczej oddziały klas 1 – 6. A jak wygląda etatyżacja w oddziałach 5-godzinnych tzw. zerówkach. Otóż tu przyjęliśmy wskaźnik 0,55, to jest dokładnie wskaźnik proszę Państwa, który jest stosowany od 5 lat we Wrocławiu. Uznaliśmy, że jeżeli Wrocław ten wskaźnik przez 5 lat stosuje to oznacza, że jest tak już przetestowany i sprawdzony, że właściwie po co otwierać nowe drzwi jeżeli one już zostały otwarte. Jak ten wskaźnik działa teraz. Zwróćcie Państwo uwagę, teraz żeby dyrektor mógł otworzyć oddział i zabezpieczyć etatyżację musi mieć 22 dzieci w oddziale. Daje mi to proszę Państwa 26,6 godziny 1,21 etatu. Dlaczego 26 godzin musi mieć dyrektor w oddziale zerowym. Dlatego proszę Państwa, że pensum nauczyciela w oddziale zerowym to jest 22 godziny, a liczba godzin, które realizuje oddział zerowy to jest 26, dlaczego nie 25. Dlatego, że w oddziale zerowym jest jeszcze jedna godzina religii powodująca, że liczba godzin, która musi być realizowana wynosi 26 i to daje nam ok. 1,2 etatu. Jeżeli dyrektor teraz zrobi oddziały 25-osobowe, takie jak typowo powinien robić to ma zysk, zwróćcie Państwo uwagę prawie 4 godziny ma dodatkowo w tygodniu na realizację być może dodatkowych zadań w oddziale, jakieś dodatkowe zajęcia, albo może na coś innego przeznaczyć. Znowu troszkę później Państwu o tym powiem, ale jeżeli ma 20 dzieci w oddziale – tak się może zdarzyć – to znowu brakuje mu nie całe 2 godziny, które musi sobie gdzieś poszukać w organizacji pracy szkoły podstawowej. Proszę Państwa jak liczyliśmy etaty dla oddziałów 1 – 6 szkoły podstawowej. No w najprostszy sposób, żeby nie robić rewolucji, żeby nie zwiększać etatyżacji, albo nie zmniejszać etatyżacji, która obecnie funkcjonuje, no przecież te szkoły funkcjonują i to

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

całkiem dobrze, jak Państwo doskonale wiecie, wyniki jakie są osiągnięte w egzaminach należą do najwyższych w Polsce. Macie Państwo na wykresie zależność liczby etatów nauczycieli od liczby uczniów w tych szkołach podstawowych wybranych do tego pilotażu. Te kropki na tym wykresie to są szkoły. Zwróćcie Państwo uwagę jaka to jest funkcja. Otóż jest to de facto funkcja liniowa. Współczynnik korelacji wynosi 0,98. Co to oznacza, to oznacza, że w tych szkołach podstawowych z matematycznego punktu widzenia zależność między liczbą nauczycieli a liczbą uczniów jest liniowa. No to co za problem żeby teraz przenieść dokładnie tę zależność liniową na liczenie etatów nauczycielskich w tych szkołach, co to powoduje. Szkoły, które są pod tą prostą zyskują, dostają dodatkowo ekstra etaty, szkoły, które są nad prostą mają nadwyżkę, muszą się dostosować, muszą tak przeorganizować szkołę albo muszą zwiększyć liczbę uczniów w szkole żeby móc realizować przypisane szkole zadanie. Proszę Państwa jaki został przyjęty algorytm. Zwróćcie Państwo uwagę, przyjęliśmy algorytm, który daje więcej etatów, tam było współczynnik 0,714, a tu mamy 0,716 czyli troszkę proszę Państwa. Co to daje, zwróćcie Państwo uwagę, w tych szkołach w roku szkolny 2006/2007 zatwierdzono 2.032 etaty prawie. Jeżeli byśmy zastosowali algorytm tutaj zaproponowany przez Pana Prezydenta to te szkoły miałyby o 5 etatów więcej. Czyli wprowadzenie algorytmu nie służy zaoszczędzeniu na etatyżacji tylko służy pewnej standaryzacji tej etatyżacji i uzależnieniu tej etatyżacji od liczby uczniów wprost proporcjonalnie dokładnie.

W szkole podstawowej dyrektor jak ustala limit etatów nauczycielskich to teraz sumuje, jeśli ma oddział przedszkolny to sobie wyznacza dla oddziału przedszkolnego te etaty, jeżeli ma oddział zerowy to dla oddziału zerowego i dla oddziału 1 – 6. I ma sumę etatów, to co Państwu mówiłem, jeżeli się okaże, że w zerówce mu brakuje, a np. ma więcej dzieci w oddziale przedszkolnym to może sobie tę etatyżację przenosić i przesuwac. Proszę Państwa w gimnazjach, jak podeszliśmy do gimnazjów, otóż w podobny sposób, znowu zależność liczby etatów nauczycielskich od liczby uczniów, otrzymujemy zależność liniową, dokładnie znowu współczynnik korelacji 0,98 i znowu przy tym algorytmie gimnazja, które są pod kresą zyskują ewidentnie tutaj etaty, te, które są nad kreską muszą proszę Państwa się dopasować. Ja Państwu powiem tak, nasze symulacje pokazały, że odchylenia to są rzędu ok. 5 % czyli nie są to jakieś dramatyczne decyzje, które by spowodowały taką sytuację, że nagle dyrektor w wyniku zadziałania algorytmu nie ma etatów bo ma tak mało uczniów. Zwróćcie Państwo uwagę to jest ten proces, w tym roku dyrektor może pozyskać uczniów tylko do klas pierwszych, już nie zmieni klas II, III itd. System musi być wprowadzany systematycznie corocznie dawanie szansy dyrektorowi na to żeby się do tego systemu dostosować. Proszę Państwa znowu przyjęty algorytm jest większy niż wynika to z tej prostej regresji. Jak to się przekłada na etatyżację. W tych szkołach wybranych do modelu 898 etatów, według algorytmu 899, prawie 900, czyli nie dużo, to są możliwości finansowe budżetu miasta oczywiście żebyśmy to akurat zwiększali, ale wyraźnie pokazuje to sytuację, w której dyrektor algorytm jakby nie ogranicza w sposób taki bardzo zdecydowany możliwości przygotowania organizacji pracy szkoły na kolejny rok szkolny. Licea ogólnokształcące podobna sytuacja, mamy zależność również liniową, również wysoki współczynnik korelacji, widać, że te odchylenia od tej prostej są po prostu niewielkie. I znowu przyjęty algorytm proszę Państwa 679 było w prostej regresji, tu jest 690, etatów 843 zatwierdzonych w arkuszach organizacji, według algorytmu 850 czyli gdzieś o 7 etatów, w tych 15 liceach 7 etatów to jest o pół etatu średnio na szkołę. Proszę Państwa oczywiście to jest taka uwaga, ja jeszcze o tym będę mówił troszeczkę później, że w naszym bonie oświatowym dzielimy jakby finansowanie szkół na jakby dwa segmenty, działalność podstawowa i działalność jakby dodatkowa. To naliczenie etatyżacji w ten sposób dotyczy tzw. działalności podstawowej czyli wynikającej z ramowych planów nauczania, wynikających z etatyżacji pedagoga, bibliotekarza, świetlicy, kadry kierowniczej oczywiście, ale nie uwzględnia zadań

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

dotkających, w szkole jest doradca metodyczny, któremu przysługuje zniżka, to musi być finansowane odrębnie, nauczanie indywidualne to też w jednej szkole jest, w innej nie ma, też to musi być odrębnie, urlopy dla poratowania zdrowia i inne zadania, które szkoła, czy programy autorskie – są takie realizowane w szkołach to też nie da się tego objąć algorytmem, to musi być finansowane jakby równolegle. I proszę Państwa dyrektorzy na podstawie tego przygotowali, wszystkie arkusze zostały już złożone do zatwierdzenia i proszę Państwa ja tu tak pokrótce Państwu przedstawię kroki, jakie wykonywał dyrektor szkoły przygotowując arkusz organizacji w tych szkołach objętych właśnie tym bonem krakowskim oświatowym. Otóż dyrektor szkoły w pierwszym kroku opracowywał arkusz organizacyjny zgodnie z zarządzeniem Prezydenta, które dotyczy szkół nie objętych bonem czyli tak jak dotychczas, według tych samych, które dotychczas obowiązywały. I wychodziła mu tam jakaś liczba etatów, które są do, wynik L1 to jest liczba etatów, która mu wynika z arkusza organizacji. Proszę Państwa krok drugi obliczał liczbę etatów zgodnie z algorytmem, w szkole podstawowej, w gimnazjum, w liceum ogólnokształcącym, otrzymał dwie liczby, jedna liczba, która mu wynika z rozpisane arkusza organizacji a druga liczba, która mu wynika z liczby uczniów, masz tyle uczniów, mnożysz to przez takie, a takie wskaźniki, masz tyle etatów. Oczywiście proszę Państwa te liczby są różne, rzadko się zdarza żeby były identyczne, taka zbieżność, może się zdarzyć oczywiście, ale one są różne. Więc dyrektor oblicza różnicę między tą liczbą etatów wyliczoną z algorytmu to jest L2, a tą liczbą etatów wyliczoną z arkusza, która mu wynika z rozpisane arkusza organizacji i wyznacza limit. Proszę Państwa gdybyśmy nie wprowadzali etapowania tego naszego projektu to oczywiście limitem etatów dla dyrektora byłby limit wyznaczony w sposób algorytmiczny czyli uzależniony od liczby uczniów, masz taki limit i masz do tego limitu się dostosować. Ponieważ ta zmiana powodowała w niektórych szkołach zmianę etatyżacji rzędu jednego, a były takie szkoły nawet półtora czy dwa etaty więc żeby dać szansę – to o czym mówiłem – dyrektor nie jest w stanie w ciągu jednego roku nagle sobie zwiększyć liczbę uczniów tak żeby mógł dobrze swoją pracę zorganizować, więc etapować ten proces to znaczy zmniejszać pewne dysproporcje. Stąd w tym roku, w tym roku wyjątkowo limit był wyliczony w ten sposób, to co masz z arkusza organizacji plus 1/3 różnicy. I teraz proszę Państwa zwróćcie Państwo uwagę jaka ta różnica może być. Jeżeli różnica jest mniejsza od zera to znaczy, że dyrektor musi sobie zmniejszyć etatyżację w arkuszu czyli patrzy jeszcze raz na arkusz i mówi, mam o pół etatu mniej w limicie w związku z czym muszę te pół etatu zaleźć, muszę przeorganizować jeszcze raz szkołę gdzieś tam zmniejszyć podział na grupy ewentualnie inne działania podjąć żeby dopasować arkusz organizacji do limitu etatów wynikającego z liczby uczniów. A jeżeli jest ta różnica dodatnia to dyrektor ma nadwyżkę czyli limit etatów wyznaczony z algorytmu jest większy niż ten, który mu jest potrzebny do realizacji arkusza organizacyjnego. I co wtedy może dyrektor zrobić, po pierwsze dyrektor szkoły może zwiększyć liczbę etatów w arkuszu, np. uznaje, że powinien mieć więcej pedagoga bo są jakieś problemy w szkole to zwiększa godziny pedagogowi szkolnemu, albo np. uznaje, że jest jakaś potrzeba organizacji zajęć wyrównawczych w jakiejś klasie i daje dodatkowe godziny, nie wiem, dwie godziny matematyki na zajęcia wyrównawcze, albo nauczyciel mu zgłosił jakiś interesujący program autorski to daje te godziny temu nauczycielowi na ten program autorski. Może zwiększyć godziny w arkuszu organizacji, to po pierwsze, ale nie tylko. Po drugie może uznać, że arkusz organizacyjny, jego etatyżacja jest w zupełności wystarczająca, nie potrzebuje tutaj żadnych zmian, natomiast ma mało pracowników administracji i obsługi. Tutaj zwiększa liczbę etatów w arkuszu, po prostu ponad to co miał wpisane w tej pierwotnej wersji. Tu proszę Państwa może zwiększyć liczbę etatów administracji i obsługi, ale tu jest potrzebny jakiś przelicznik. Koszt etatu nauczycielskiego jest zdecydowanie większy niż koszt etatu w administracji i w obsłudze. W związku z czym

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

tutaj Pan Prezydent zaproponował taki przelicznik, że tą nadwyżkę etatów wyrażoną w etatach mnożymy przez wynagrodzenie nauczyciela mianowanego z 15-letnim stażem pracy, taką bierzemy kwotę bazową i oczywiście dzielimy przez wynagrodzenia pracownika administracji lub obsługi, którego chce zatrudnić. I wtedy może powiedzieć, że ma np. pół etatu, jeżeli zatrudni pracownika, który go będzie mniej kosztował to ma więcej etatu, jeżeli zatrudni pracownika, któremu będzie dużo płacił to musi go zatrudnić w mniejszym wymiarze etatowym. Czyli reasumując dyrektor szkoły może zwiększyć etatyzację w zakresie pracowników administracji i obsługi. I po trzecie może proszę Państwa przeznaczyć te środki na zajęcia pozalekcyjne i wydatki rzeczowe. Uznaje np., że potrzebuje zakupić dla szkoły pomoce dydaktyczne, nie ma na to środków w planie finansowym, w związku z tym według tego przelicznika nadwyżka etatów oraz wynagrodzenie nauczyciela mianowanego otrzymuje pewną kwotę do dyspozycji i tą kwotę może na te zakupy przeznaczyć, albo może przeznaczyć na zlecenie nauczycielowi zajęć pozalekcyjnych w szkole. W ten sposób proszę Państwa wygląda organizacja pracy w tych szkołach, które są objęte krakowskim bonem oświatowym, I etapem oczywiście, powiadam to jest pierwszy etap, powiem na chwileczkę o kolejnych etapach. W tym roku również wprowadziliśmy proszę Państwa etatyzację na stołówkach czyli liczenie etatów obsługi stołówkowej w zależności od liczby uczniów, którzy się na tej stołówce stołują. Uznaliśmy proszę Państwa, że jeżeli jest rzeczywiście mało stołujących się uczniów to może dla dyrektora będzie bardziej opłacalne zlecenie tego zadania na zewnątrz niż utrzymywanie tej stołówki na dotychczasowych zasadach. Zwróćcie Państwo uwagę, że przy tym współczynniku 1 etat na stołówce wymaga 40 uczniów żywiących się. Czyli jeżeli dyrektor uzna, że przy 40 żywiących się uczniach jeden etat na stołówce mu wystarcza dla tych 40 obiadów to może stołówkę utrzymywać. Jeżeli okaże się, że jest to dla niego niewystarczające on musi podjąć działania mające na celu jakąś zmianę, albo zlecenie na zewnątrz, albo po prostu wykup obiadów w firmie zewnętrznej, tutaj są pewne pola do działania, one się będą poszerzać ponieważ docelowo jeśli chodzi o wydatki rzeczowe w zakresie obsługi to dyrektor będzie dysponował kwotą pieniędzy, a nie etatami, o tym za chwileczkę jeszcze powiem Państwu. Mianowicie teraz chciałem Państwu powiedzieć troszkę o pewnych perspektywach, propozycjach rozwiązań, które chcemy wdrożyć w latach następnych czyli to są kolejne etapy działania. Ja Państwu już mówiłem o tym, że dyrektor szkoły w modelu tego krakowskiego bonu będzie otrzymywał pewną kwotę oświatową podzieloną na dwa segmenty, tzw. kwota podstawowa i kwota dodatkowa. Ta kwota podstawowa to o tym Państwu mówiłem, to są generalnie te zadania, które są wpisane do arkusza organizacji i liczone według algorytmu czyli bez np. nauczania indywidualnego, bez urlopów dla poratowania zdrowia itd., itd. Natomiast kwota dodatkowa to są dodatkowe zadania, które dyrektor realizuje. Po co jest ten podział. Otóż po to, że w ramach kwoty podstawowej chcemy dać dyrektorowi szeroką autonomię działania to znaczy wyliczamy mu kwotę podstawową wynikającą z zadań, które realizuje i tą kwotą gospodaruje. Jeżeli proszę Państwa wyda mniej pieniędzy to ta kwota zostanie z niego. Jeszcze jest dyskusja czy w 100 % czy też będzie musiał oddać do budżetu miasta. Natomiast jeśli chodzi o kwotę dodatkową to są dodatkowe zadania, z których się będzie co do złotówki rozliczał. Dostał na nauczanie indywidualne, zrealizował, dobrze, nie zrealizował, oddaje pieniądze. Urlopy dla poratowania zdrowia, miał tam jakiś urlop, został skrócony, nauczyciel wrócił wcześniej, kwota wraca do budżetu miasta. Tu proszę Państwa ta kwota podstawowa jest tu jeszcze rozszerzona, ja tu parę słów chcę o tym powiedzieć, mianowicie oprócz tych wydatków płacowych, które się mieszczą w tej kwocie organizacyjnej o której mówiłem w pierwszej części swojego wystąpienia i obsłudze są również kwoty dotyczące pozostałych kosztów jak również wyżywienia jak również energii. Otóż najogólniej to jest tak proszę Państwa, planujemy obliczanie w następnym etapie etatów administracji i obsługi w zależności od

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

etatów, liczby etatów w zależności od liczby nauczycieli bardziej niż uczniów bo to decyduje jak o obsłudze i również od powierzchni budynku, tam kwestia sprzątnięcia to jest nie tyle kwestia liczby uczniów co również powierzchni budynku i chcemy przeliczać proszę Państwa te etaty na pieniądze. Czyli w planie finansowym dyrektor dostanie jakąś kwotę pieniędzy i on będzie sobie rozpisywał tą kwotę na etaty. Jeżeli uzna, że chce zatrudnić 20 pracowników niższych wynagrodzeniach to sobie ich może zatrudnić, jeżeli uzna, że zatrudni mniej płacąc im więcej, ale w ramach oczywiście przepisów, stawki wynagrodzenia pracowników administracji i obsługi są ustalone w rozporządzeniu w związku z czym nie da się tego tak zupełnie dowolnie tym manipulować. Albo jeżeli uzna proszę Państwa, że jakieś zadanie można zlecić na zewnątrz np. firma sprzątająca może być tańsza niż zatrudnienie 3-ch sprzątarek taką możliwość również będzie miał dyrektor. Jeżeli chodzi o kwestie mediów to również będziemy wyliczać te media w oparciu o średnie zużycie z poprzednich 3-letnich lat oczywiście aktualizując te kwoty o koszty, które wynikają z bieżących cen energii czy to jest energia cieplna czy energia elektryczna czy gaz, czy woda, czy wywóz nieczystości. I to wszystko dyrektor będzie miał do dyspozycji, jeżeli coś w tej kwocie zaoszczędzi to jest to jego, ale się musi w tym zmieścić, jeżeli się w tym nie zmieści to proszę Państwa będzie się tłumaczył razem z konsekwencjami dlaczego kwota, którą dostał na realizację zadań podstawowych była dla niego niewystarczająca. Tu macie Państwo wyszczególnione parametry, które będą pozwalały wyliczyć te kwoty, poszczególne składniki kwoty oświatowej. Widzicie Państwo, że parametrami to jest liczba uczniów albo nauczycieli, albo liczba obiadów jeśli chodzi o stołówki szkolne, albo ceny jednostkowe energii elektrycznej, mediów itd. I proszę Państwa mamy tą kwotę dodatkową, o której ja mówiłem, nauczanie indywidualne, urlopy dla poratowania zdrowia, kwoty najmu – niektóre placówki są w budynkach jeszcze nie gminnych, trzeba płacić czynsz, również doradcy metodyczni, tam również będą nagrody jubileuszowe, tam będą 13-te pensje w tych dodatkowych kwotach, tam będą proszę Państwa również inne zadania, które dyrektor otrzymuje do realizacji np. corocznie są pewne dotacje na różne zadania dla szkół, dostają dyrektorzy na zajęcia pozalekcyjne, dostają dyrektorzy na doskonalenie nauczycieli, dostają dyrektorzy pieniądze, z tych pieniędzy muszą się dokładnie co do złotówki rozliczyć. I proszę Państwa sumując to moje wystąpienie krótko cele jakby przypominając, wiadomo, że chodzi o racjonalizację podziału środków finansowych, generalnie obiektywne i czytelne zasady finansowania szkół i kryteria podziału tych środków, powiązanie środków znajdujących się w dyspozycji dyrektora z liczbą uczniów o co Państwo tutaj postulowaliście i przydzielanie środków adekwatnych do realizacji zadań. Ja chcę powiedzieć tak, my obecnie jesteśmy na etapie wdrażania zintegrowanego systemu zarządzania oświatą, który pozwoli nam na monitorowanie poszczególnych zadań dokładnie szczegółowych zadań, będziemy dokładnie wiedzieć co ile kosztuje, ponieważ to tak będzie księgowane. Obecnie księgowanie jest takie bardzo ogólne, wiemy, możemy liczyć na zasadzie pewnych analiz dokładnych, tu będziemy mieć informacje z księgowości, z księgi rachunkowej. Proszę Państwa oczywiście mechanizmy, z których mówiliśmy, tego rynku edukacyjnego, pozyskiwania uczniów, oferty edukacyjnej żeby uczeń do szkoły po prostu zechciał przyjść. Oczywiście struktura zatrudnienia też oczywiście będzie się zapewne zmieniała w tej koncepcji jeśli chodzi o pracowników administracji i obsługi i również wzrost autonomii i odpowiedzialności dyrektora szkoły bo teraz dyrektor szkoły bierze na siebie dosyć dużą odpowiedzialność żeby organizacja szkoły była tak przygotowana żeby środki, które na to otrzymuje mu po prostu wystarczały, a nawet żeby był w stanie pewne środki w tym zakresie zaoszczędzić na własne cele. I sumując jeszcze system zintegrowany, o tym księgowaniu mówiłem, o dystrybucji pieniędzy mówiłem, o kontroli finansowej też bo to będzie bezpośredni monitoring, system jest proszę Państwa informatyczny z bezpośrednim podglądem na każdą szkołę, na wydatki każdej szkoły,

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

oczywiście pozyskiwania informacji, Państwo Radni czasami takie różne informacje chcecie od nas dość szczegółowe, będzie to ułatwione ponieważ będą przygotowywane konkretne raporty dotyczące różnych obszarów wydatków w obszarze edukacji i oczywiście cały czas wymaga to wszystko nieustannego szkolenia pracowników systemu krakowskiego, systemu edukacji. Tyle, bardzo dziękuję, jeżeli będą jakieś pytania to służę swoją osobą.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Otwieram dyskusję, bardzo proszę, zgłasza się do dyskusji gość, Pani Jantos – Radna Miasta Krakowa, Małgorzata Jantos. Proszę Państwa jak nie działa system to zawsze można podnieść rękę.

Radna – p. M. Jantos

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Dyrektorze!

Bardzo się cieszę, że w ogóle cokolwiek się zaczęło dziać w Krakowie to po pierwsze. Proszę Państwa chciałam tu wszystkim przynieść to co robię i gdzie tylko mogę to głoszę sprawę, że bon edukacyjny jest to jedna z ważniejszych rzeczy, która może się przytrafić w naszym mieście dobrze i mądrze wprowadzony. Chciałam Państwu wszystkim pokazać książkę Piotra Bieleckiego, ja kiedyś zabierałam się do napisania takiej książki po zdobyciu informacji i bibliografii, ale okazało się, że taka książka powstała, to są moje notatki, które tu są ponieważ tą książkę przeczytałam wielokrotnie żeby nie pomylić się czasem w interpretacji i rozumieniu tego czym jest bon. Zauważcie Szanowni Państwo, że tu jest napisane w liczbie mnogiej, bony edukacyjne, bony – liczba mnoga – granice urynkwowienie edukacji bo to z tym powinno się wiązać. W dzisiejszej prezentacji przyszło parę elementów nowych, których nie widziałam w zeszłej kadencji i nie widziałam także w terażniejszej. W zeszłej kadencji rozesłałam to co dostałam od Pana Dyrektora po wielu ludziach, którym ufam, którzy znają się na bonie edukacyjnym, znają istotę, pomysł i wiedzą co to znaczy i opinie dostałam różne, okazuje się, że niektóre z tych opinii po prezentacji tej dodatkowej już są nieaktualne, ponieważ oni mi wypisywali opinie, ale okazało się, że w tej drugiej prezentacji, którą Pan uzupełnił o wskaźniki chociażby w tamtej poprzedniej brakowało. Jest element taki, który wydaje mi się, ja muszę to oczywiście jeszcze raz bardzo dokładnie przemyśleć, skonsultować ponieważ te wskaźniki są tym elementem uzupełniającym, cały czas się zastanawiam co to jest ten element B, o którym Pan mówił w obliczaniu spraw dotyczących przeliczników, w dalszym ciągu nie jestem zachwycona tym wszystkim, ja myślę, że tutaj odezwie się za chwilę Pan Jerzy Sonik, który sam zajmuje się edukacją niepubliczną, prowadzi jedną z najdłużej istniejących szkół i on się wyrazi jako ten, któremu przyjdzie traktowanie właśnie bonu i będzie wiedział jak to się robi jak można tego wszystkiego doświadczyć i w jaki sposób to się może sprawdzić po prostu, ale jeszcze jedna rzecz mnie interesuje, ja sobie nie do końca tak to wyobrażałam, że można w ten sposób bo w dalszym ciągu być może jeżeli Pan Dyrektor powiedział, że jest to I etap i ten I etap jest elementem ponieważ rzeczywiście ma Pan rację, doświadczyliśmy bardzo wielu elementów dość ostrych zmian, które odbiły nam się czkawką i do tej pory odbijają w związku z tym na pewno trzeba to wprowadzać bardzo powoli. A teraz na czym polega cała sprawa. Cała sprawa polega na tym, że po prostu trzeba by się było zastanowić nad jedną rzeczą podstawową i ja tego nie jestem w stanie zrozumieć i chciałabym żeby ktoś mi to wytłumaczył w sposób ostateczny i do końca. Jak można wprowadzać – posłużę się bardzo dobrą metaforą, którą mi sprzedano przed chwilą, jeden z Radnych mi ją sprzedał – jak można wprowadzić ruch prawostronny tylko i wyłącznie dla ciężarówek. W związku z tym jest to sprawa bardzo ważnego mojego pytania, dlaczego nie robi się to w ten sposób i jak można te efekty działania i wprowadzenia czegoś takiego jak będzie można porównać jeżeli wprowadza się tam proszę Państwa 73

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

szkoły podstawowe, 28 szkół gimnazjalnych i 15 szkół licealnych, jak można porównać wyniki, tych metafor możemy budować bardzo wiele, wyniki osiągnięte na pływalni z jeździectwem, co porównać, długość basenu z możliwościami fizycznymi konia itd., ja tego nie rozumiem. Ja sobie wyobrażałam, że jeżeli z czymkolwiek zaczniemy cokolwiek robić to zaczniemy to robić np. wprowadzając do szkół, które po prostu aż proszą się żeby je wszystkie objąć tą sprawą to znaczy szkół licealnych, dlaczego nie można tego wprowadzić do liceów po prostu, a potem rozszerzać na szkoły gimnazjalne, podstawowe itd. Ja nie rozumiem tego dlaczego te szkoły wybrano i to na zasadzie powyjmowania, jedne będą działały na zasadzie jednego systemu, drugie według drugiego. I w dalszym ciągu myślę, że tak to rozumiemy ja i panowie dyrektorzy, że z czasem będziemy po prostu kaganiec kontroli zwalniać, zluźniwać, ponieważ rzeczywiście niektóre zmiany muszą być przeprowadzane w sferze nie tylko samorządowej ale wyższej, ponieważ one w jakiś sposób nas ograniczają. Tyle na razie, bardzo bym prosiła Panie Przewodniczący o możliwość zabrania głosu jeżeli będę odczuwała taką potrzebę intelektualną potem, ale teraz jeśli można bardzo bym prosiła tutaj, jeżeli to jest możliwe Panie Przewodniczący człowieka, który praktykuje Pana Dyrektora Jerzego Sonika, czy można?

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Oczywiście, że można zwłaszcza, że Pana Jerzego Sonika osobiście zaprosiłem i bardzo proszę.

Radna – p. M. Jantos

Czy można – zwracam się do Pawła Sularza – Pana zaprosić, oczywiście.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Mimo wszystko to ja prowadzę te obrady tak, że, bardzo proszę Pana Jerzego Sonika.

Pan Jerzy Sonik

Dzień dobry Państwu, nazywam się Jerzy Sonik, nie jestem dyrektorem szkoły, jestem założycielem pierwszej społecznej szkoły w Polsce, znaczy tych szkół było kilkanaście na raz, które dostały pozwolenie na działalność, nie jestem fachowcem od nauczania ponieważ jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego, jestem założycielem też szkoły jako rodzic. A powstały te szkoły i moja między innymi dlatego, że to był koniec komuny, bardzo wkurzyliśmy się na istniejący system i postanowiliśmy sami wziąć sprawy swoich dzieci w swoje ręce. Ja uczestniczyłem w dwóch chyba i więcej było sesjach poświęconych bonowi edukacyjnemu i później przeczytałem propozycję tego bonu zreferowaną przez dziennikarzy w gazecie. I wydawało się, że to są – to co tutaj było przedstawiane na tych sympozjach, konferencjach to jest kompletnie co innego co napisali później dziennikarz. Ja się zastanawiałem czy dziennikarze czasami konfabulują czy rzeczywiście ktoś tak uprościł sprawę, że ją zagmatwał w sposób niesamowity. Powiem Państwu szczerze, że przy tym wykładzie czułem się tak jak na wykładzie z wytrzymałości materiałów ostatnio to znaczy kilkadziesiąt lat temu tylko nie wiem czy ten materiał w postaci dyrektorów jak długo wytrzyma. Ja dzięki bogu nie podlegam wielu, na mnie czy na naszą szkołę nie ma wpływu wiele instytucji, dzięki bogu widocznie istniejemy 20 lat i prawie się u nas nic nie zmienia. To co Pan Dyrektor przedstawił to dla mnie jest jakaś kosmiczna sprawa bo tak zagmatwać system i ubezwłasnowolnić – ja w zasadzie chyba w imieniu dyrektorów szkół publicznych bym się wyraził – że to ubezwłasnowolnia dyrektorów szkół publicznych, tam mi brakowało tylko co oni mają jeść na śniadanie jak przyjdą do szkoły. To jest jakieś, ja patrzę się na to z zewnątrz, nigdy nie byłem urzędnikiem, ale ja mam dane pieniądze w szkole i mnie się nikt

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE

9 maja 2007 r.

nie wtrąca do tego jak ja je dzielę i to jak je podzielę, co ja z tymi pieniędzmi zrobię i to będzie i efekt w postaci dzieci, które opuszczają i efekt rodziców, którzy głosują nogami przychodząc do nas. I taka ingerencja, przecież to nie jest rewolucja w edukacji tylko w finansowaniu edukacji bo przecież edukacja to mówimy o stronie finansowej tylko. Nie wiem czy Pan uczestniczył bo tu taki świetny cytat był kiedyś na tej konferencji, Pana Niutona Friedmana przytoczono, jakoś urzędnicy chyba, nie tylko urzędnicy tylko mnóstwo nas zapomina o tym, jeżeli cokolwiek jest robione przez rząd to ma tendencję do kosztowania dwa razy tyle co ta sama rzecz robiona na rynku prywatnym. Prawdziwym rozwiązaniem nie są większe wydatki, ale pozwolenie obywatelom na rzeczywiste wpływanie na bieg spraw.

A wpływania przez dyrektorów na bieg spraw to raczej żadnego nie widzę. Jak ja słyszę, że Pan tutaj się zajmuje i zwraca – przepraszam bardzo – powierzchwnią sprzątaniami, tym, tamtym, to przecież jest tak podstawowa rzecz jak dwa plus dwa i tego nie trzeba mówić dyrektorowi ile trzeba zatrudnić sprzątaczek, ja jeszcze raz podkreślam, że dla mnie to są jakieś kosmiczne rzeczy żebym ja miał u siebie liczyć jakimiś wzorami co na co mam przeznaczyć. To jest naprawdę wydawanie, na końcu brakowało mi tylko do tego ile urzędników ma być zatrudnionych żeby liczyć te wszystkie wzory bo to chyba wymaga pracy następnej ekipy urzędniczej. Tak, że ja bym apelował jeżeli można żeby skorzystać, żeby Wydział Edukacji skorzystał z doświadczeń i ludzi, którzy prowadzili te konferencje i tych uczestniczących bo to uczestniczyli – Państwo może nie wiecie – ludzie z innych państw też, z Czechosłowacji mieliśmy przykłady gdzie się to sprawdza, a my się tutaj boimy wprowadzenia rzeczy prostej, ale one wtedy nie będą wymagały ingerencji 10 urzędników tylko jednego urzędnika. Ja to tak widzę, u mnie nie potrzebnych ludzi nie ma, ja nie liczę tego w ten sposób i funkcjonuję dzięki bogu bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Bardzo dziękuję. Pan Paweł Sularz.

Radny – p. P. Sularz

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Prezentacja krakowskiego bonu oświatowego jest dobrym sygnałem, że coś się rusza w kierunku pozytywnym. Otóż rzeczywiście naliczanie liczby etatów w stosunku do liczby uczniów jest postępowaniem czyli przyjmujemy pewną formułę, która uzależnia finanse szkoły od liczby uczniów. Błąd polega na tym, że to założenie ginie w pewnych szczegółach, które podważają ideę bonu oświatowego. Bon oświatowy musi spełniać trzy podstawowe kryteria, a więc szeroka autonomia dyrektorów szkół czyli sprowadzenie dyrektorów szkół do funkcji menedżerskiej, drugi element to jednolite i czytelne zasady organizacji pracy szkoły, a więc i podziału środków budżetowych i wreszcie jeszcze trzeci element – wyzwolenie konkurencyjności. Kiedy przeanalizujemy te trzy elementy w odniesieniu do dwóch zarządzeń okaże się, że ta sfera pozostawia wiele do życzenia. Jest pierwszy element – autonomia dyrektorów szkół. Nadal nie zdjęto z dyrektorów szkół kołnierza biurokratycznego czego przykładem są szkoły samobilansujące, a więc szkoły, które prowadzą własną działalność finansową i są w miarę niezależne od Wydziału Edukacji i Zakładów Ekonomiki Oświaty. Punkt 9 zarządzenia w sprawie bonu oświatowego mówi, że naliczanie etatów administracji i obsługi dokonuje się tak jak w przypadku szkół, które bonem oświatowym nie będą, nie są objęte. Krótko mówiąc biurokratyczny nakaz określa dyrektorowi szkoły ile na zatrudnić sekretarek, woźnych, szatniarzy, wicedyrektorów itd. bez możliwości przekazania zaoszczędzonych pieniędzy na administracji na polepszenie oferty edukacyjnej. Jeżeli zatem w przypadku szkół samobilansujących się – a to są głównie licea – nie ma możliwości kształtowania swobodnego kadry administracyjnej i obsługi, trudno zatem mówić o autonomii

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

i trudno mówić o bonie oświatowym. Kolejny przykład, który podważa tezę, że mamy do czynienia z poszerzeniem autonomii dyrektorów szkół to punkt mówiący o liczbie zatrudnionych kucharek, podkuchennych, intendentek. Otóż zarządzenie jasno mówi o tym, że liczba etatów kucharek, podkuchennych, intendentek oznacza się w stosunku do liczby wydawanych posiłków. Niby proste. Ale dlaczego mówiąc o bonie oświatowym mamy narzucać dyrektorowi szkoły sposób, ilość etatów w kuchniach i stołówkach, to nie jest bono oświatowy. Z zarządzenia nie wynika wcale, że dyrektor szkoły jeżeli zaoszczędzi na etatach kucharek, podkuchennych i intendentek będzie mógł przekazać te etaty na inne etaty związane z oświatą czyli zajęcia pozalekcyjne, etaty nauczycielskie. Jeżeli zatem nie ma tutaj swobody i mamy narzucony tryb zatrudniania intendentek i kucharek to trudno mówić o bonie oświatowym. To zresztą nie stanowi zachęty do tego żeby ten tryb etatyzowania zastępować np. agencją, dzierżawą kuchni i cateringiem. Dyrektorom szkół – i to jest trzeci element podważający tezę mówiącą o autonomii dyrektorów – dyrektorom szkół nie daje się możliwości przechodzenia na system samobilansujący z pominięciem Zakładów Ekonomiki Oświaty. System samobilansujący daje pewną swobodę, Zakłady Ekonomiki Oświaty jednak są tą czapą administracyjną, finansową, które nie jednokrotnie utrudniają życie dyrektorom szkół. Stworzenie możliwości przechodzenia w inny tryb pracy niewątpliwie dawałby możliwość poszerzenia autonomii dyrektorów szkół. Czyli z treści zarządzeń nie wynika jakakolwiek, inaczej, pełna swoboda i autonomia dyrektorów szkół. Treść zarządzenia o tym nie mówi. Drugi element czyli jednolitość i jednorodność zasad prowadzenia organizacji pracy szkół. Zarządzenia, o których dzisiaj mówimy określają, które placówki oświatowe są objęte bonem oświatowym, a które tym bonem oświatowym nie są objęte. Przy czym kryteria jakimi kierował się Wydział Edukacji dokonując tego zestawienia są cokolwiek nieczytelne. Co prawda jesteśmy w stanie znaleźć taką prawidłowość mówiąc o tym, że szkoły wchodzące w skład większych kompleksów oświatowych jak zespoły szkół ogólnokształcących, jak zespoły sportowe, co prawda szkoły integracyjne oraz te, które prowadzą oddziały integracyjne są wyjęte spoza bonu oświatowego, ale istnieje też parę placówek, które nie mają oddziałów integracyjnych, które nie wchodzi w skład większych kompleksów oświatowych, a tym bonem oświatowym nie są objęte, Szkoła Podstawowa Nr 133, Szkoła Podstawowa Nr 68, Gimnazjum Nr 14 czy XXI Liceum, nie rozumiem dlaczego one nie są objęte bonem oświatowym chociaż spełniają wszystkie inne kryteria. Ale powiedzmy, że to jest jakieś kryterium, wątpliwej jakości, ale jest jakieś kryterium, ale nie rozumiem dlaczego to kryterium takie zostało zastosowane, nie rozumiem dlaczego wszystkie typy szkolnictwa nie zostały objęte bonem oświatowym przecież również i w zespołach szkół ogólnokształcących, w szkołach integracyjnych da się wyliczyć etaty nauczycieli w stosunku do liczby uczniów. Zrobił tak Wrocław, który objął wszystkie typy szkolnictwa bonem oświatowym korygując jedynie stosowne współczynniki, tam się dało. Wolałbym, aby został wprowadzony innego rodzaju pilotaż, pilotaż obejmujący jeden typ szkolnictwa, np. szkoły średnie czy też licea ogólnokształcące. Byłoby to tym łatwiejsze, że w przypadkach liceów ogólnokształcących nie mamy rejonalizacji, a więc tej przeszkody, która znacznie ogranicza możliwość prowadzenia konkurencyjności pomiędzy szkołami. Mam jednak wrażenie, że w przypadku zarządzenia, o którym dzisiaj dyskutujemy to szkoły średnie najbardziej tracą na bonie oświatowym no bo tak jak powiedziałem, duża część szkół średnich, liceów to są szkoły samobilansujące, a więc mamy tam ograniczenia dotyczące trybu zatrudnienia pracowników administracji i obsługi, duża część szkół średnich wchodzi w skład zespołów ogólnokształcących, które zostały wyjęte z bonu oświatowego. To jest pilotaż, który jest pilotażem chaotycznym, jest pozbawionym pewnej konstrukcji ogólnej, na litość boską Panie Dyrektorze ja rozumiem, że jeżeli pilotaż wprowadzamy to obejmujemy nim jeden rodzaj szkolnictwa, np. szkoły średnie, a nie wybieramy sobie z danego poziomu szkolnictwa te gimnazja, tamte odrzucamy, te

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

placówki, tamte odrzucamy, te szkoły średnie, a inne odrzucamy, to jest chaos. Ja mam wrażenie w związku z powyższym, że ten czynnik, który konstytuuje bon oświatowy a więc jednorodność w ustalaniu zasad, trybu pracy szkół w danym typie szkolnictwa nie został spełniony. I wreszcie trzeci element czyli wyzwolenie konkurencyjności. Ten trzeci element mówiąc o wyzwoleniu konkurencyjności jest pochodną dwóch elementów, o których wcześniej mówiłem. Trudno mówić o konkurencyjności, kiedy dyrektorzy nie mają pełnej autonomii i trudno mówić o konkurencyjności jeżeli szkoły pracują na różnych zasadach w obrębie tego samego typu szkolnictwa. W związku z powyższym mam wrażenie, że ten bon oświatowy nie spełnia tych warunków. Nie jestem człowiekiem złośliwym więc nie chcę żebyście Państwo odnieśli wrażenie, że Wydział Edukacji nie dokonał pewnego postępu. Ten postęp jest w przypadku naliczania liczby etatów w stosunku do liczby uczniów, etatów nauczycielskich w stosunku do liczby uczniów. Jest to postęp. Problem polega na tym, że to jeszcze nie jest bon oświatowy, trochę na tym etapie Wydział Edukacji zatrzymał się w połowie drogi, jeżeli jedziemy do Paryża i zatrzymamy się w Berlinie to nie opowiadamy wszystkim, że jesteśmy w Paryżu, jesteśmy nadal w Berlinie. W związku z powyższym liczę na to, że Wydział Edukacji będzie w dalszym ciągu pracował nad konstrukcją wprowadzającą bon oświatowy i będziemy mieć do czynienia z ewolucją, a te zarządzenia nie są w żaden sposób zarządzeniami o charakterze ostatecznym i w następnych miesiącach, w następnych latach będziemy wprowadzać autentyczny bon oświatowy, który mówi o zasadzie konkurencyjności i o szkołach, które są zarządzane przez menedżerów, a nie przez ludzi, którzy są sprowadzani do roli wypełniaczy druczków. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Przypominam, że czas wystąpienia to 4 minuty. Pan Wojciech Hausner.

Radny – p. W. Hausner

Odnoszę wrażenie, że Pan Radny Sularz nie słuchał wystąpienia Pana Żądło bo wiele deklaracji padło z ust przedstawicieli Wydziału Edukacji, wydaje mi się, że oczywiście należy patrzeć również na to co jest mówione. Ja się po pierwsze zgadzam z tym, że trzeba postępować ewolucyjnie i zgadzam się również z tym, że został zrobiony dobry krok, rozpoczęliśmy przeliczanie środków finansowych będących w dyspozycji szkół w odniesieniu do ilości uczniów. Można oczywiście dyskutować nad sposobem pilotażu bo o tym, że pilotaż jest potrzebny chyba jesteśmy przekonani, że trzeba przetestować pewne rozwiązania na jakiejś grupie szkół, natomiast nie wydaje mi się dobrym rozwiązaniem wybranie z całego systemu edukacji – jak tu było proponowane w dyskusji – jednego typu szkół. Ja mam raczej inną uwagę, że ten pilotaż ograniczono do przypadków prostych, że jednak nie będziemy mieli odpowiedzi jak funkcjonują mechanizmy takie jak zaproponowano w przypadkach skomplikowanych i co w związku z tym, za rok będziemy pilotażowo sprawdzać tamte to wydaje się, że to nie jest dobre rozwiązanie. Brakuje mi tutaj w całym podejściu jednej rzeczy, to znaczy ja oczywiście słuchając to zwłaszcza w końcowej części gdzie były nakreślone pewne cele do osiągnięcia, nadal nie mam odpowiedzi na to jaki model bonu oświatowego przyjęliśmy w Krakowie. Bo chociażby z tego co mówiła Pani Radna Jantos prezentując tą książkę, autor mówił w liczbie mnogiej o bonach edukacyjnych i ktoś kto się tym zajmuje wie, że tych modeli jest wiele i całkiem inny model będzie wprowadzany w skali państwa, aczkolwiek on jest możliwy raczej i takie próby były podejmowane w państwach nie dużych, a całkiem inny jest podejmowany w skali samorządu gdzie jesteśmy spętani jednak regulacjami prawnymi. Bo trzeba mieć świadomość o tym, że oczywiście możemy sobie opowiadać co chcemy, natomiast mamy ustawę o systemie oświaty, mamy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, mamy ramowy plan nauczania, którego się musimy trzymać i

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

w tych ramach się dopiero możemy poruszać i tu jest całkiem inna sytuacja szkół publicznych samorządowych, a całkiem inna sytuacja szkół prywatnych chociażby z tego powodu, że ileś tam regulacji inaczej funkcjonuje. Więc tu o tym musimy pamiętać. Ja podchodzę do tego, do systemu edukacji jednak konserwatywnie, trzeba bardzo powoli testując pewne rozwiązania wprowadzać to co będzie nowe. I z tego punktu widzenia chociażby to co widzieliśmy na tych wykresach prezentujących ten liniowy układ rozkładu czy etatów czy środków finansowych to pokazuje, że jednak na dzisiaj wprowadzamy pewne mechanizmy, ale one w zbyt dużym stopniu nie ingerują w obecną sytuację szkół. One dają podstawę do zmiany w przyszłości i to uważam, że jest dobre podejście, znaczy nie chciałbym żebyśmy coś gwałtownie zmieniali. Tutaj pojawiał się we wcześniejszych dyskusjach taki niepokój o los szkół peryferyjnych, ja nie wiem jak we wszystkich ale ja mam przykład jednej szkoły, która się ucieszyła, iż okazało, że w tych wskaźnikach etatyżacji wyszło im więcej, że mogą dodać jakieś godziny na dodatkowe zajęcia, szkoła nie całych 200 uczniów, aczkolwiek być może, że w mniejszych to będzie sytuacja grosza. Tak, że trzeba się przyglądać tym rozwiązaniom i temu co będzie. Na pewno stoi przed nami odpowiedź na pytanie co robimy z rejonizacją szkół w sytuacji, kiedy jest obowiązek szkolny na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, kiedy jest konieczność egzekwowania tego obowiązku. To trzeba znaleźć rozwiązanie, które by pogodziło ten wymóg prawny z jednej strony, a z drugiej strony możliwość konkurowania szkół. Jest kilka takich zapisów w zarządzeniach, które tutaj rzeczywiście są takie wiążące czy ograniczające pewną swobodę. Ja myślę, że tak naprawdę nie podchodząc ideologicznie do bonu on ma o tyle znaczenie o ile pozwoli efektywniej wydawać środki finansowe, którymi dysponuje krakowska oświata, o ile pozwoli wzbogacić ofertę zajęć pozalekcyjnych, o ile pozwoli wydać więcej pieniędzy na pomoce naukowe i unowocześnić system nauczania i to wtedy ma sens. Jeżeli te cele nie zostaną zrealizowane to wszystko jedno jak będziemy te pieniądze, które dostajemy częściowo z subwencji, a w mniejszej części bezpośrednio z budżetu miasta Krakowa dzielić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Przypominam czas wystąpień to 4 minuty. Pan Krzysztof Sułowski.

Radny – p. K. Sułowski

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Dla mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że koncepcja bonu oświatowego jest pożądana i jest słusznym rozwiązaniem i jest pożądana także w Krakowie. Myślę, że już najwyższy czas, aby także do oświaty wprowadzić zasady konkurencji, a niewątpliwie ten system będzie premiować dobre szkoły, dobrych dyrektorów i dobrych nauczycieli. Natomiast w stosunku do wszystkich pozostałych będzie stanowić taki silny instrument, silnie motywujący do lepszej pracy. Natomiast ja chciałbym zwrócić Państwu uwagę na jeszcze jeden aspekt tutaj związany z tą sprawą mianowicie z koncepcją bonu oświatowego niewątpliwie jest związany wzrost wpływu, realnego wpływu rodziców na szkołę, w tym także na jej charakter, a to nie jest bez znaczenia zwłaszcza teraz obecnie w dobie – jak to określe – szaleństw tzw. politycznej poprawności. Żeby nie być gołosłownym to ja przytoczę Państwu przykład tak katolickiego kraju jakim są Włochy gdzie od jakiegoś czasu w niektórych szkołach nie organizuje się już tradycyjnych w okresie Bożego Narodzenia Jasełek prawdopodobnie z uwagi na obawy, że mogłoby to naruszać normy politycznej poprawności. I myślę, że tutaj właśnie koncepcja bonu oświatowego i realne zwiększenie wpływu rodziców na szkołę może stanowić skuteczne zabezpieczenie przed tego rodzaju niepokojącymi tendencjami. Niewątpliwie to co przedstawił Pan Dyrektor jest krokiem w dobrym kierunku, ale krokiem niewystarczającym i tutaj zgadzam się z moimi przedmówcami. Ja odnoszę takie wrażenie, że

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Pan Dyrektor z jednej strony nie chciał się narazić kolegom Radnym z Platformy Obywatelskiej, natomiast z drugiej strony obawiam się, że w administracji Pana Prezydenta Majchrowskiego faktycznie nie ma politycznej woli, aby bon edukacyjny w Krakowie wprowadzić i akurat to mnie nie dziwi bo lewica na całym świecie jest przeciwna bonowi oświatowemu. Natomiast uważam, być może się mylę, ale pamiętam moje rozmowy z Panem Dyrektorem Matuszkim jeszcze w poprzedniej kadencji to delikatnie mówiąc Pan Dyrektor był bardzo sceptycznie nastawiony do bonu oświatowego, mam nadzieję, że Pan Dyrektor zmienił, ostrożnie, Pan Dyrektor zmienił zdanie. Natomiast tym bardziej tutaj niezbędny jest consensus w tej sprawie w Radzie, wypracowanie wspólnego stanowiska, ja myślę tak, że bon oświatowy skupia w sobie pewne idee, pewne wartości szczególnie istotne dla obu naszych formacji, jest swoistego rodzaju taką konserwatywno liberalną syntezą i myślę, że kompromis i porozumienie w tej sprawie w Radzie jest możliwe, będzie możliwe i o co do wszystkich Państwa chciałbym zaapelować. Jestem przekonany, że mamy w tej kadencji realną szansę aby bon edukacyjny w Krakowie wprowadzić, ale to od nas między innymi i od władz Wydziału Edukacji zależy czy tą szansę wykorzystamy czy jej nie zmarnujemy. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu również za to, że w czasie się zmieścił. Bardzo proszę Panią Małgorzatę Jantos po raz drugi.

Radna – p. M. Jantos

Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Dyrektorzy!

Ja ponieważ bardzo mało mam czasu uważam tak, że po pierwsze nie powinniśmy się zgodzić na to i serdecznie Państwa namawiam wszystkich tu obecnych, aby wprowadzić bon, nie bon, wprowadzić ten eksperyment krakowski czy ten nowy system w szkołach wybiórczych z danego poziomu, nie możemy, uważam, że powinniśmy to wprowadzić w liceach i że ten eksperyment powinien się od liceów zacząć. Nie ma sensu wprowadzania Szanowni Państwo na Boga w 73 szkołach podstawowych, w 28 gimnazjach i 15 szkołach licealnych. Albo robimy to na jednym poziomie i przyglądamy się w jaki sposób to funkcjonuje, albo w ogóle to jest bez sensu. Druga sprawa, namawiam wszystkich abyśmy zdecydowali się na to aby dać dyrektorom większą wolność. Dyrektor może przeznaczyć nadwyżkę etatów na – i tutaj są te segmenty wypisywane w jaki sposób to jest obliczane. A dłaczego, to zdjąć, ja nie widzę w tym żadnego zagrożenia, żeby zdjąć tego typu ograniczenia i to słowo brzydkie na „k” – kontrolę, jeżeli dyrektor ma nadwyżkę niech sobie coś robi, a później niech pisze sprawozdania, a niech znów z góry nie zgłasza się do dyrektora, który ma wyrazić mu zgodę. Przecież cały czas o to nam chodziło żeby tak się nie działo. Szanowny Panie – mówię tutaj do przedmówcy – jedną z podstawowych rzeczy gdzie się urodziła koncepcja bonu to było żeby na ideale szkoły i na funkcjonowanie jej i o jej istnieniu przede wszystkim decydowali rodzice niepełnoletnich uczniów, a potem sami uczniowie. To my jako klientela szkół mamy decydować o ich istnieniu, statusie, wyglądzie, a oni mają robić tak żeby nas zachęcić, żebyśmy oddali tam nasze dzieci. To jest najważniejsza sprawa i to był punkt pierwszy.

I jeszcze bardzo ważna sprawa. W każdym miejscu pojawiała się przy bonie edukacyjnym nasza konkluzja, bon edukacyjny nie ma doprowadzać do jakichkolwiek oszczędności w szkołach, te pieniądze tam muszą zostać, ale mają być wydawane rozsądnie bo wiecie doskonale Państwo, że można wydać całą kupę kasy w sposób kretyński i głupi, one mają być wydawane w sposób odpowiedzialny i cały czas mówiliśmy o odpowiedzialności dyrektorów co się tutaj w tym bonie nie zdarzyło. I w związku z tym też na koniec proponowałabym bardzo, ponieważ to co mnie boli, abyśmy nie nazywali tego bonem edukacyjnym czy bonem krakowskim, nazwijmy to eksperymentem krakowskim, czymkolwiek innym, nie nazywajmy

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

tęgo bonem bo to do tego jeszcze jest daleka droga, tu nie ma wolności w tym wszystkim, tu jest w dalszym ciągu krok do przodu, ale to nie o to nam chodziło. Proszę Państwa przeczytajcie wszyscy to co na ten temat napisane jest w książce bonedukacyjny.pl, zajrzyjcie tam, to jest eksperyment i chwała za to, że jest, ale to nie jest bon na Boga. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Pani Radnej. Przy okazji chciałem podziękować za streszczenie, które Pani Radna przesłała wszystkim nam tak, że kto nie ma tej książki to ze streszczenia rozumiem może sobie przeczytać. Pan Radny Jakub Bator.

Radny – p. J. Bator

Ja jednak miałem o tym później powiedzieć, ale a propos tego apelu Pani Radnej żebyśmy tego nie nazywali krakowskim bonem edukacyjnym to ja w pełni popieram i tak sobie skojarzyłem, że mamy coś takiego jeszcze w Krakowie jak Krakowski Szybki Tramwaj, to jest bardzo dobre porównanie, mamy już Krakowski Szybki Tramwaj, który się porusza 40 minut średnio do centrum, błyskawicznie przejeżdża te 8 km i podobnie będzie z krakowskim bonem edukacyjnym, który ma, w nazwie się kojarzy jego idea, potocznie rozumiana przez mieszkańców Krakowa. Wprowadzamy..., to jest oczywiste, to nie ma nic wspólnego z tą ideą, którą wszyscy znamy i na którą mieszkańcy czekają czyli, że to rodzice będą decydować gdzie te pieniądze będą się lokować i w jaki sposób. Bo dla mnie najważniejsze jest to, że to nie decyduje o tym urzędnik jak szkoła będzie wyglądała i to nie urzędnik ma weryfikować tylko rodzic. Rodzic ma sprawdzać czy w tej szkole jest czysto, czy stołówka jest dobrze zaopatrzona czy źle. Bo ja nie wiem jak Państwo będziecie, mnożycie Państwo jakieś chore wskaźniki na metr na jednego zjadacza chleba, nie wiem, będziecie Państwo obliczać ile ma mieć łyżeczek, to jest przecież chore, to zupełnie wypaczacie tą ideę, o którą ludziom chodzi żeby te szkoły przestały być własnością właśnie Urzędu i urzędników, w cudzysłowie oczywiście własnością, a przeszły w ręce rodziców. Tęgo w ogóle nie ma, o tym zupełnie w tym projekcie nie mówimy. Dyrektor staje się jakimś człowiekiem, który kombinuje, mnie uderzyło to co Pan Dyrektor powiedział, że co dyrektor zaoszczędzi to jego. I teraz on będzie siedział i tam kombinował w tych wskaźnikach, weźmie tą całą tabelę, którą nam Pan tutaj prezentował i zastanowi się, że jak wprowadzi ¼ mniej etatów w stołówce to przesunie do szatni, potem na listę i wyjdzie mu kółko koszykówki dla dzieci po południu. To jest przecież chore. Jest też dobrym przykładem służba zdrowia bo to już przerabialiśmy przy okazji służby zdrowia jakiś czas temu bo tam był podobny problem, że przechodziliśmy ten etap prywatyzacji i efekty wydaje mi się, że możemy ocenić wszyscy pozytywnie. Możemy sobie popatrzeć – na całe szczęście, oczywiście, właśnie o tym mówię, to też jest bardzo ważna sfera dotycząca mieszkańców i też było wiele obaw związanych z prywatyzacją, ale efekty są pozytywne, możemy porównać przychodnie sprzed kilku lat i stan dzisiejszy, efekt jest, a doprowadziło to, nie to, że wprowadziliśmy bardzo fajne wskaźniki i pan urzędnik chodzi i sprawdza czy jest czysto w przychodni tylko sprawdzają to pacjenci. Więc ja naprawdę – i jeszcze na tą ostrożność żebyśmy etapami itd. – ja sobie szybko przejrzałem związaną z bonem edukacyjnym informację, w Holandii ten proces przekazywania stowarzyszeniom i rodzicom szkół rozpoczął się w dwudziestych latach XX wieku. To dobrze nas umiejscawia w czasie proszę Państwa i w Europie, my jesteśmy gdzieś tam 100 lat za nimi i będziemy dalej pomału drobnymi kroczkami dążyć do tego, żebyśmy coś osiągnęli. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Pan Bogusław Kośmider.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radny – p. B. Kośmider

Proszę Państwa ja jeżeli chodzi o edukację raczej rzadko się wypowiadam, natomiast tutaj mniej mamy do czynienia z samą edukacją, bardziej z zarządzaniem edukacją i mam wrażenie, że istnieje pewna zasadnicza różnica pomiędzy podejściem Rady, w dużej mierze prezentowanym pomiędzy tym co jest prezentowane przez urzędników, a pomiędzy tym co jest prezentowane w dużej mierze przez Radę. Otóż ta różnica bierze się stąd, że urzędnicy chcą wszystko – mając odpowiedzialność za to – chcą kontrolować, mają taką wizję wielkiego brata, który może zaglądnąć do każdej kieszeni każdej szkoły i to jest piękna wizja tylko kompletnie utopijna. Po prostu nie wiem jak w edukacji, ale w normalnym zarządzaniu, a myślę, że edukacja w zakresie zarządzania jest także jakby normalną instytucją nie da się już wszystkiego z jednego miejsca kontrolować, nie da się narzucać, wręcz stosuje się różnego rodzaju delegowanie uprawnień, zarządzanie bardziej rozproszone bo inaczej to się po prostu rozpada. I moim zdaniem ta różnica została tutaj dzisiaj uwypuklona, Urząd chce kontrolować, Urząd chce mieć wgląd co się dzieje od początku do końca i to rozliczać.

A wizja Rady – i myślę, że także wizja ta nowoczesna – rodziców jest taka, dajcie nam samodzielność, dajcie nam wolność bo my tą wolność i tak chcemy. I moim zdaniem to jest tak naprawdę główna różnica tego co tu się dzieje i główna różnica poglądów, które w tej materii są w związku z tym jakby powiem to tak, więcej odwagi w Urzędzie, nie bójcie się tego, że dyrektorzy sobie nie poradzą jeżeli dostaną prawo decydowania o różnych rzeczach bo nie muszą wcale mieć narzucane szczegóły przez Urząd. To może być w sposób bardziej elastyczny robione, więcej odwagi i więcej takiego nowoczesnego podejścia bo naprawdę nie da się tego z jednego miejsca sterować i Państwo idziecie w utopię, w której prędzej czy później się wywróćcie. I ostatnia rzecz, tutaj ktoś mówił o tym żeby nie nazywać tego bonem. No w tej formule rzeczywiście nazwać tego bonem nie można, jest taka reklama Prawie jak, prawie jak bon, prawie jak zarządzanie, ale prawie robić dużą różnicą. Chciałbym żeby ta różnica w Krakowie była jak najmniejsza bo szansa jest bo jak rzadko Rada w dużej mierze ma jeden pogląd na ten temat i myślę, że ten pogląd prędzej czy później zostanie przeforsowany bo taka jest siła polityki, albo to Rada ma głos decydujący jeśli idzie o te rzeczy, Urząd oczywiście może to opóźniać, może to blokować, ale byłoby to karygodne gdyby tak robił. Rada w dniu dzisiejszym w zdecydowanej większości głosów tych kilku czy kilkunastu raczej prezentuje pogląd właśnie takiego dania większej możliwości, większej elastyczności szkołom, a nie narzucanie im wszystkiego od początku do końca i nie kontrolowania od początku wszystkiego do końca. I mam nadzieję, że wtedy to nie będzie prawie bon, a ta różnica będzie minimalna, tego Państwu życzę bo uważam, że prędzej czy później to się stanie, jeżeli Urząd będzie oponował to Rada znajdzie sposób na to żeby przeforsować swoje rozwiązania i myślę, że prędzej czy później to się stanie. Dobrze by było żeby to się stało w zgodzie i żeby ten prawie bon był rzeczywiście bonem. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Mirosław Gilarski.

Radny – p. M. Gilarski

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowni Państwo!

Ja krótko, ale mam nadzieję, że spowoduje to pewną jakąś reakcję Państwa Radnych, którzy zachwalacie ten bon. Ja może tytułem wstępu powiem, że rzeczywiście jestem umiarkowanym zwolennikiem bonu jako takiego natomiast tak naprawdę trudno dociec oprócz tej propozycji Wydziału Edukacji czy Prezydenta o czym rozmawiamy. Bo ja historycznie pamiętam, że bodajże dwa czy trzy lata temu odbyła się pierwsza konferencja

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE

9 maja 2007 r.

prasowa na temat racjonalizacji wydatków w szkolnictwie czyli wprowadzaniu bonu oświatowego, później odbyła się kolejna konferencja prasowa oczywiście, dziennikarze o tym się rozpisywali bo któż nie jest przeciw racjonalizacji wydatków w szkole, odbyła się konferencja również z inicjatywy Przewodniczącego i Komisji Edukacji w Radzie Miasta Krakowa natomiast ja oczekiwałem jednak propozycje ale merytoryczne i konkretne i skoro Klub Platformy Obywatelskiej wychodzi z taką inicjatywą, widać, że jest pewna jakby szansa żeby wprowadzić jakąś formę bonu edukacyjnego w Krakowie bo jest, że tak powiem, poparcie polityczne, natomiast oczekiwałem konkretnego Państwa projektu, nad którym można byłoby podjąć konkretną merytoryczną dyskusję, ja wiem, że pewne rzeczy są w książce, że pewne rzeczy są chwalebne i racjonalne i trzeba je zrobić, natomiast ja chciałbym żebyśmy mieli możliwość merytorycznie odniesienia się do tego projektu, który Klub Radnych Platformy Obywatelskiej chciałby przeforsować bo oprócz tego, że organizujecie Państwo konferencje prasowe i mówicie o racjonalizacji żadnego konkretnego nie widziałem. Ja np. jestem zwolennikiem, aby na wprowadzaniu bonu edukacyjnego nie ucierpiały szkoły peryferyjne i chciałbym w jakiś sposób to w czystej postaci ten bon wprowadzić pewnego rodzaju gwarancje, zabezpieczenie żeby szkoły peryferyjne mogły istnieć i mogły działać. Natomiast nie mogę tego zrobić bo w dalszym ciągu, czy na Komisji Edukacji czy na Sesji Rady Miasta Krakowa, nie przedstawiliście Państwo żadnego konkretnego projektu, konkretnego rozwiązania oprócz tego, że wszyscy Radni na ten temat próbują mówić, w związku z tym ja oczekuję tego konkretnego projektu żeby móc się do niego konkretnie odnieść, a nie kolejnej konferencji prasowej na temat racjonalizacji wydatków w szkolnictwie i wspaniałej, że tak powiem, bonu edukacyjnego. To chyba tyle, dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Ponieważ Pani Jantos po raz trzeci zgłasza się do głosu, a również ja też chciałbym zabrać głos, tak wspaniale Pan Radny Gilarski się wkomponował w to co chciałem powiedzieć. Otóż po pierwsze to nie konferencje prasowe tylko, ale konferencje można powiedzieć edukacyjne, które trzy były, myślę, że kropla draży skałę i wszyscy po tych dwóch latach więcej wiemy o bonie. Ale chciałbym przypomnieć Panu Radnemu, nie był co prawda wtedy radnym miejskim, ale Przewodniczącym Dzielnicy, był wspaniały projekt uchwały, który przygotowaliśmy z Panią Jantos i z Panem Sularzem, były co prawda kierunki działania dla Pana Prezydenta, ale gdyby – w sprawie bonu edukacyjnego. I gdyby ta uchwała została zrealizowana, która zawierała to, iż dyrektorzy tak naprawdę nie byli ubezwłasnowolnieni tak jak są teraz poprzez te zarządzenia, mogli przesuwac środki finansowe między działami, mogli decydować o tym jak będzie zarządzana szkoła byłibyśmy zupełnie w innym miejscu dzisiaj. Tak, że konkretny projekt uchwały był zgłoszony, myślę, że my do niego po prostu wrócimy bo jest bardzo dobrym projektem tylko myślę, że nie będą to już kierunki działania tylko konkretne rozwiązania i nie będzie się ten projekt różnił wiele od tego zgłoszonego przed dwoma laty przez Panią Małgorzatę Jantos. Jeszcze chciałbym się odnieść do wystąpienia Pana Dyrektora Żądło mianowicie no wiele już zostało powiedziane tak, że nie będę powtarzał, ale na pewno nie są to czytelne zasady finansowania szkół tak jak Pan Dyrektor powiedział i tutaj taki głos osoby zupełnie nie zaangażowanej Pana Jerzego Sonika to na pewno potwierdza, że te wszystkie wykresy, wzory na pewno są wielkim gorsetem dla dyrektorów szkół, a przecież nam chodzi o to, aby byli menedżerami, a nie wykonawcami czy też księgowymi, którzy wypełniają bardzo skomplikowane wzory. I tylko właśnie tak żeby o tym wzorze na zakończenie powiedzieć i chciałbym uzyskać taką informację od Pana Dyrektora bo mnie fascynuje jeden wzór mianowicie wzór na obliczenie liczby etatów pracowników do obsługi stołówki, o której, o liczbach etatów mówił Pan Sularz wcześniej czyli intendentach, kucharkach i pomocach kuchennych, jest to przypomnę wzór

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

LE = 0,25 x chyba LU, LU to jest liczba uczniów korzystających ze stołówki, mam pytanie skąd się bierze ten współczynnik 0,25, jak to jest obliczane bo mnie to troszeczkę fascynuje. To tyle, dziękuję i Pani Jantos po raz trzeci wyjątkowo.

Radna – p. M. Jantos

Szanowny Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Bardzo się cieszę, że mam przyjemność też występowania po Panu Gilarskim, mianowicie wiecie Państwo to jest dziwna rzecz jeżeli się mówi o tym, to w takim razie jeżeli wiecie jak to zrobić to zróbcie. Przepraszam najmocniej, gdybym była Prezydentem Miasta Krakowa to bym wiedziała jak to zrobić i odpowiadałabym od początku do końca za to. My jesteśmy tym ciałem, który nakazuje działalność i może ją weryfikować, zatwierdzać itd. w związku z tym pytanie pod tytułem – no to pokażcie – proszę Państwa wiele rzeczy pokazywaliśmy chociażby w zeszłej Radzie z tym samym zresztą Prezydentem, były uchwały kierunkowe, które po prostu były nie realizowane, ale to już jest inna sprawa i inna rozmowa. Proszę Państwa uważam na końcu swojego głosu, że trzeba – jeżeli w ogóle uznamy ten eksperyment krakowski za ten, który się wprowadza, trzeba wprowadzić we wszystkich liceach i to jest postulat bardzo klarowny, jasny i myślę, że powinno tak się to odbyć i absolutnie trzeba by się było zastanowić i dla mnie jest to w ogóle nie do przyjęcia, obliczanie, segment mówiący o tym, że dyrektor może przeznaczyć nadwyżkę etatów na – i tutaj jest napisane – na co, dlaczego i znów w dalszym ciągu zamiast powiedzieć szanowny dyrektorze dostajesz tyle pieniędzy ile sobie przyjąłeś uczniów, a resztę po prostu na końcu piszesz nam zdawkowe sprawozdanie ponieważ to są pieniądze publiczne, ale my nie będziemy ci zatwierdzali, przybijali pieczęć, ty nie będziesz siedział, a nie daj Panie Boże jesteś polonistą to sobie w życiu nie obliczysz tego, a my ci zweryfikujemy. To nie o to nam chodziło, on ma odpowiadać za to co robi na końcu po prostu, a nie obliczać i zatwierdzać w dalszym ciągu w Wydziale Edukacji bo przecież to nie było napisane od początku, w dalszym ciągu element kontroli został nie zmniejszony. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję. Pan proszę Pan Dyrektor Matuszek.

Dyrektor Wydziału Edukacji – p. J. Matuszek

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Wielce Szanowni Państwo!

Powiem szczerze, że cieszę się bardzo, że dyskusja jest tak ożywiona i tak wielu z Państwa Radnych zainteresowało się tą naszą bądź co bądź krótką prezentacją problemu. Ja bym się chciał odnieść do kilku rzeczy i jeśli Pan Przewodniczący pozwoli również Dyrektor Żądło by po mnie jeszcze wystąpił. Chciałem zacząć od takiej rzeczy, która wydaje się dosyć istotna z punktu widzenia przyszłości oświaty krakowskiej, przyszłości naszego wspólnego działania, podkreślam, naszego wspólnego działania. Otóż tak jak Pan Radny Sułowski mówił o naszych rozmowach jeszcze w poprzedniej kadencji, ja podkreślam bo odnosiłem się i dalej się odnoszę bardzo ostrożnie do terminu pojęcia bonu bo tak naprawdę to chodzi o sposób finansowania oświaty i definicja tego bonu powinna zaistnieć przynajmniej w Krakowie o co nam chodzi i myślę, że pomału dążymy do tego żeby, a przynajmniej z tej dyskusji wynika wyraźnie, że mówimy o tym samym. Jest taka wola i proszę, prosiłbym Państwa bardzo żebyśmy przyjęli taką zasadę, że to nie jakieś podziały polityczne Panie Radny bo oświata powinna być apolityczna i nie związana z żadnymi sprawami związanymi z polityką, wręcz przeciwnie, oświata powinna być apolityczna i wola poprawienia finansowania oświaty czy w nazwie bon czy w jakiegokolwiek innej istnieje. Gdyby nie istniała to Pan Prezydent

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Majchrowski nie podpisywałby zarządzenia wprowadzającego ten pilotaż właśnie dla tych 116 placówek poczynając od podstawowych szkół poprzez gimnazja, kończąc na liceach samodzielnych. Dlaczego akurat taki wybór, ano bardzo prosta rzecz, równoległe z tegorocznym pilotażem, o którym mówimy wyraźnie, że jest to pilotaż, pracujemy nad wdrożeniem zintegrowanego systemu zarządzania oświatą, które od nowego roku budżetowego i od 1 stycznia ma być już wprowadzone w szkołach jako gotowy produkt, olbrzymie przedsięwzięcie, projekt unijny, zadanie 1.5. ZPORR. Przedsięwzięcie pierwsze w Polsce informatyzujące oświatę, dające narzędzie dyrektorom szkół do lepszego, sprawniejszego działania. I to narzędzie będzie zawierać również te wszystkie elementy, o których my dzisiaj mówimy, będzie zawierać również definiowalne algorytmy do policzenia pieniędzy dla każdej placówki z osobna. Padały głosy z tej sali dzisiaj, właściwie jako takie powracające, echo wielu wcześniejszych sprzed lat wypowiedzi dotyczących zasadności zespołów ekonomiki oświaty, mienia ich i funkcji. Otóż proszę Państwa jesteśmy w takiej sytuacji w Krakowie, że ok. 100 placówek są to placówki samodzielne finansowo, potocznie nazywane samobilansujące. Ale reszta jest obsługiwana przez zespoły ekonomiki oświaty. Dlaczego? Bo taki stan rzeczy był, ja nie twierdzę, że to jest stan bardzo dobry, ale mamy dwoistość, jeśli byśmy mieli przyjąć model przejścia na wszystkie placówki samobilansujące kosztowałoby nas to dodatkowe etaty bo ustawa o rachunkowości mówi wyraźnie, że księgowy nie może liczyć płac ani też nie może być kasjerem, to są regulacje ogólnopolskie i wynikające z innych przepisów. Wiadomą rzeczą jest natomiast, że zespoły ekonomiki oświaty pełnią funkcję podstawową to znaczy obsługę płacowo księgową placówek i szkół. Ta obsługa płacowo księgową skomasowana, zespolona w zespołach ekonomiki oświaty jest tańsza, ja to nawet już wielokrotnie mówiłem średnio rzecz biorąc obsługa księgowo płacowa czy też w cudzysłowie mówiąc kosztuje 0,9 etatu poprzez ZEO, a w placówce samobilansującej co najmniej 1,5 jak nie 2,5. Więc to jest taka tutaj dygresja. Pan Radny Bator mówił rzeczy, których nie mogę pominąć, a w zasadzie powinienem, no bo przepraszam najmocniej jeżeli mówimy o oświacie to porównując to do Krakowskiego Szybkiego Tramwaj to nie jest to ani tramwaj ani szybki tylko tyle, że krakowski. Jakkolwiek zmiany szybkie, które sugerował Pan Radny proponując przekazywanie placówek samorządowych stowarzyszeniom czyli podmiotom, innym osobom prawnym lub fizycznym już na jednym z posiedzeń Komisji Edukacji przedstawiałem czy my mamy iść w kierunku oddania samorządowych placówek w ręce prywatne czy nie. Konstytucja mówi o tym Panie Radny, zachęcam do poczytania. Cieszę się bardzo z wypowiedzi Pana Radnego Kośmidera, nie ma go, ale powiem głośno ponieważ praktycznie jesteśmy zgodni, zgodni jesteśmy co do tego, że zarządzanie edukacją bo o tym mówimy, jest realizowane, a że jest realizowane etapami no to siłą rzeczy, dzisiaj już Dyrektor Żądło o tym mówił, że oświata nie znosi ewolucji. I taka jest prawda. Jeśli będziemy wspólnie działać w kierunku ewolucyjnych przekształceń zmierzających do udoskonalenia, udoskonalonego sposobu naliczania finansów w oświacie to będziemy mieli sukces myślę, że do trzech lat. Bo do trzech lat to taki zawsze dobry czas, kiedy można podsumować bo mamy trzy lata nauczania początkowego w szkole podstawowej, bo mamy trzy lata, IV, V, VI, szkoły podstawowej, bo mamy 3-letnie gimnazjum, bo mamy 3-letnie liceum. Ten okres 3-lecia jest bardzo dobry jeśli chodzi o zmiany w oświacie. Tu jeszcze było wiele rzeczy takich dosyć szczegółowych, ja się już odnosiłem do tego dlaczego nie licea tylko te poszczególne typy placówek. Pani Radna proszę mi wierzyć, inne szkoły, które pracują w zespołach, zespoły szkół ogólnokształcących, zespoły szkół zawodowych będą objęte w ramach naszego takiego działania właściwie zaplanowanego na trzy lata, objęte w przyszłym roku, być może pilotażem tak jak pilotażem objęte są te placówki, które Pani Radna miała okazję wyczytać dzisiaj na slajdzie. Zaczynamy od tych, przekrojowo wdrażamy równoległe zintegrowany system, który dotyczy wszystkich

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

szkół i placówek, to musi jedno z drugim być spójne, nie można tego rozerwać, a model o jakim mówimy, mówimy tutaj o modelu liniowym notabene posiłkując się doświadczeniem innych miast. Ja sobie przypominam taką sytuację, kiedy chcieliśmy pozyskiwać wiele informacji z innych miast, notabene z Wrocławia i z Poznania, z Tarnowa, z wielu miast gdzie ten inny sposób liczenia pieniędzy był wprowadzany etapami, różnymi etapami, różnie to było dzielone i pamiętam, że w Poznaniu wprowadzono coś takiego i w październiku czy w listopadzie to realizowano – licea się wycofały, po prostu zabrakło pieniędzy. Były takie momenty w Polsce w dużych miastach, w dużych i średnich miastach. Ja się może jeszcze odniosę do jednego takiego momentu, który też sobie zanotowałem, Szanowni Państwo mówicie Państwo o tym że rodzice mają decydować o wielu rzeczach, o kształcie finansów oświaty decyduje Rada Miasta, nie rodzice, podejmuje Rada Miasta uchwałę budżetową, której częścią jest finansowanie oświaty, ale kształt projektu, który jest przedkładany przez Prezydenta w całości z projektem budżetu miasta na następny rok jest kształtowany przez środowisko to szkolne, a środowisko szkolne to nie tylko rodzice, to są również nauczyciele, to są dyrektorzy, to są – nawet z doświadczeń naszych programów, które realizujemy – również inne osoby, instytucje, które ze szkołami współpracują. Jeszcze jedna rzecz, jeszcze jedna rzecz, ten pilotaż, który wprowadzamy w tym roku nieomal chroni – jeszcze jest nadzór pedagogiczny tak jest, ale to jest całe środowisko, ono jest bardzo złożone, jeszcze się do jednej rzeczy odniosę, proszę Państwa w tym pilotażu była o tym dzisiaj mowa, Państwo się do tego też odnosili różnie, szkoły tzw. peryferyjne, to jest bardzo brzydka nazwa, popularnie tak potocznie się używa, to są szkoły na obrzeżach miasta, te szkoły są bardzo mało liczne i tak jak Pan Radny Hausner zacytował przykład te szkoły zgodnie z tym algorytmem liczenia finansów, który ma służyć planowaniu również przede wszystkim w pierwszej kolejności, a nie tylko kontroli te szkoły małe mają radość w oczach bo mają możliwość pozyskania etatów więcej. Proszę Państwa plan na trzy lata zakłada, że my czy będziemy zmniejszać czy zwiększać to o 1/3 tego co wnika, co było dzisiaj we wzorze powiedziane, przez trzy lata o 1/3 aby dojść do modelu liniowego, inaczej, zbliżyć się do modelu liniowego i wtedy będziemy mieli jakąś sytuację klarowną. Jest również w zarządzeniach, o których mowa dzisiaj powiedziane i dzisiaj to też artykułowaliśmy, że to nie jest, dyrektor szkoły nie na zasadzie jakiegoś tam rękodzieła będzie ściubił te etaty tylko jak mu wychodzi, że ma za dużo to może je przeznaczyć na coś innego, kompletnym novum jest też, też ewolucyjnym novum, że może je przeznaczyć, te pieniądze z zaoszczędzonych etatów nauczycielskich np. na wydatki rzeczowe. To jest ewolucja proszę Państwa, my w tą stronę idziemy i to co powiedział Pan Radny Kośmider jest zgoda żeby w tą stronę iść tylko na miły Bóg powoli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Dyrektor Jan Żądło.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji – p. J. Żądło

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Pani Prezydent!

Ja może mam małe zdolności przekazywania pewnej wiedzy czy informacji, a tutaj mogliście być zaskoczeni tą ilością być może wykresów, wzorów itd., mogło powstać jakieś wrażenie, że nakładamy na dyrektorów jakiś ogromny gorset, który ich ogranicza gdy wprost przeciwnie, chciałem Państwu pokazać, że pewne ramy muszą być w tym projekcie. No proszę Państwa tam gdzie są pieniądze to ramy są określone w budżecie. Wiadomo, że budżet miasta nie może wydać więcej pieniędzy niż ma do dyspozycji, mamy z jednej strony dochody, z drugiej wydatki czyli ramy, i sądzę, że co do tego się Państwo zgodzicie, te ramy

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

muszą być. Tymi ramami są pewne wyliczenia. Ja rozumiem tutaj wystąpienie Pana Sonika, który prowadzi szkołę prywatną i on – ale to szkoła, której Pan jest, czy stowarzyszenie, właścicielem, w tym sensie jest to szkoła prywatna, stowarzyszenie jest właścicielem szkoły i ono ustala, macie Państwo dwie szkoły z tego co wiem, my mamy tych szkół proszę Państwa 555 o różnych typach, o różnych przekrojach, różna liczba oddziałów, uczniów w oddziale itd., to jest skomplikowany system, nie da się powiedzieć macie i róbcie co chcecie. Te ramy muszą być i one wszędzie tam, proszę Państwa wszędzie tam gdzie samorządowy próbowały wprowadzić jakiś element bonu czy bon to ten wzór wyliczający etatyzację czy w pracownikach administracji czy w etatach nauczycielskich, one są, różne oczywiście, ale zawsze po prostu, od tego nie uciekniemy. Natomiast ja żałuję, że Państwa nie przekonałem, że z tego o czym mówiłem właśnie wynika to poszerzenie autonomii dyrektora, zwiększenie jego odpowiedzialności, właśnie, że dyrektor dostaje, że ma w tych ramach określonych się poruszać. Tymi ramami są oczywiście pewne wyliczenia, ale również obowiązujące przepisy. W szkołach proszę Państwa społecznych czy prywatnych nie obowiązują różne ustawy o finansach publicznych, księgowanie, zasady, itd., rozliczanie, tego nikt nie sprawdza, dyrektor szkoły publicznej jest do tego zobligowany. Proszę Państwa tu była dyskusja nad tym eksperymentem czy modelem, dobozem, o którym mówił Pan Dyrektor Matuszek częściowo czy właściwie, czy nie właściwie. Zawsze jak się wybiera jakąś grupę można dyskutować czy została dobrze wybrana czy nie dobrze. Uznaliśmy proszę Państwa, że jeżeli chcemy objąć modelem bonu – będę tak nazywał umownie proszę Państwa, może jakąś inną nazwę wprowadzimy, proszę Państwa ja nie przywiązuję do nazwy bon – chodzi o pewien sposób podziału pieniędzy uzależniony od liczby uczniów najogólniej rzecz ujmując – to proszę Państwa uznaliśmy, że trzeba brać próby losowe każdego typu szkoły i podstawową i gimnazjum i liceum, a nie jeden typ szkoły. Bo inny ramowy plan nauczania, inna struktura tego kształcenia itd., itd. Cośmy wybrali. Proszę Państwa w fizyce, jestem fizykiem z wykształcenia, jest taki proces abstrahowania, jak się toczy pewne modele to się bierze, odrzuca się pewne naddatki, coś co komplikuje model, upraszczając pewien model i tośmy zrobili w tych szkołach. Szkoły podstawowe tzw. typowe bez klas integracyjnych, bez klas terapeutycznych, tutaj Pan Radny Sularz mówił o Szkole Nr 68, żeśmy nie wybrali Szkoły 68, no nie wybraliśmy Szkoły 68 bo przy szkole 68 funkcjonuje przedszkole, tam jest duże przedszkole, to jest szkoła z dużym przedszkolem, że nie wybraliśmy Gimnazjum Nr 14 bo w Gimnazjum Nr 14 funkcjonują klasy terapeutyczne, coś innego na wzór klas integracyjnych, ale to jest inne zadanie, które komplikuje model proszę Państwa, myśmy musieli stworzyć model żeby móc te wskaźniki wyliczyć. Proszę Państwa, Pani Radna pytała o ten element B, co to ten element B w tym wzorze, proszę Państwa są dwa podejścia w Polsce, np. podejście wrocławskie jest takie, że wiadomo, że liczba etatów dość znacząco zależy od wielkości szkoły, małe szkoły mają problemy z uzależnianiem liczby etatów od liczby uczniów, duże szkoły sobie z tym doskonale radzą. I co zrobił Wrocław, Wrocław zrobił schodki, znaczy od do, że tam do 200 uczniów to są takie wskaźniki, od 201 w górę to są troszkę inne. Ale schodki powodują to, że jak szkoła ma proszę Państwa 200 to ma wskaźnik korzystniejszy, a jak ma 201 to już ma wskaźnik mniej korzystny, taki skok. Myśmy uznali, że takie skoki są nieuzasadnione stąd współczynnik B pozwalający na to, że w tym modelu mieszczą się szkoły proszę Państwa małe, te właśnie leżące na peryferiach miasta. Mówiłem Państwu, że szkoła, która ma 10 uczniów musi mieć etatyzację, musi mieć etatyzację. Mówiłem Pani Radna w jaki sposób wyliczaliśmy te współczynniki, stan obecny, analiza statystyczna czyli rozkład liczby etatów od liczby uczniów w szkołach, które obecnie funkcjonują pokazały nam ten współczynnik B. Ja pokazywałem na tych wykresach, Państwo to mogliście zobaczyć dokładnie skąd ten współczynnik B, to jest współczynnik, który wynika z obecnej struktury zatrudnienia nauczycieli w tych szkołach. Mówiliśmy, nie robimy ewolucji proszę Państwa,

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

robimy mały krok po to żeby pozwolić dyrektorom szkół właśnie uzależnić finansowanie tych szkół od liczby uczniów. Proszę Państwa co jeszcze z takich rzeczy, było pytanie dotyczące etatów czy w ogóle nadwyżki, ta dyskusja, że my znowu ograniczamy bo każemy dyrektorowi jakieś tam wzory wyliczać. No dobrze tylko jeżeli ma dyrektor nadwyżkę to on musi wiedzieć jakimi pieniędzmi dysponuje, co to znaczy, że on ma nadwyżkę 1 etat. Jeżeli chce np. tą nadwyżkę przeznaczyć na wydatki rzeczowe to przecież nie możemy powiedzieć, że jeden to policzy według wynagrodzenia nauczyciela dyplomowanego, drugi to według stażysty, a najprawdopodobniej wszyscy by liczyli według najwyższej stawki żeby mieć jak największe pieniądze. Zwróćcie Państwo uwagę, że to wykupienie jakby kosztów szkoły mieszczące się w arkuszu organizacyjnym kiedy się odbywa, arkusz organizacyjny to jest proszę Państwa teraz kwiecień, maj, projekt – plan, później jest weryfikacja we wrześniu bo dopiero wtedy wiadomo ilu uczniów jest w szkołach i plan budżetu. Państwo uchwalacie budżet w grudniu czy w styczniu, który już daje pieniądze placówkom na cały rok. Tutaj nie można powiedzieć, że dyrektorze ty sobie tam rób jak chcesz tylko on musi wiedzieć, ma pewien limit finansowy. Te wzory służą tylko do tego żeby mu ten limit wyznaczyć a jak on nim będzie dysponował, kogo sobie zatrudni – tutaj nie ma Pana Radnego Sularza, który mówi, że my mu dyktujemy, że ma sobie zatrudnić ileś tam sekretarek, sprzątających – nie, nie, nie dyktujemy, my mówimy masz limit taki i taki i zatrudniaj ile chcesz tych pracowników, docelowo, proszę Państwa mówiłem Państwu w tym modelu docelowym po wprowadzeniu systemu zintegrowanego zarządzania oświatą dyrektor szkoły będzie dysponował w obszarze wydatków na obsługę i administrację szkół kwotą pieniędzy, kwotą pieniędzy. Dlaczego tego nie możemy zrobić proszę Państwa dla nauczycieli, z prostej przyczyny, wynagrodzenie nauczycieli zależy silnie od stopni awansu zawodowego. I myśmy robili takie analizy, są dwie szkoły mające identyczną liczbę uczniów proszę Państwa i w jednej wynagrodzenia nauczycieli są znacząco wyższe niż w drugiej. Dlatego, no bo w jednej jest 50 albo 60 %, mamy takie szkoły, 60 % nauczycieli dyplomowanych, w drugiej jest tylko 20 %. Gdybyśmy im dawali jedną pulę pieniędzy to oznaczałoby tak, że dyrektor musiałby blokować awanse nauczycieli bo czym ma więcej dyplomowanych to znaczy, że na tym jest strata, stąd tu nie da się tego tak zrobić. Wylicza się etatyzację w arkuszu, a potem się ją przelicza na pieniądze zgodnie ze stopniami awansu zawodowego nauczycieli. Proszę Państwa stołówka, tutaj Pan Przewodniczący Radny pytał o ten wskaźnik wyliczania etatów na stołówce, skąd się on wziął. Wziął się z podobnego mechanizmu, który Państwu przedstawiałem pokazując skąd się wzięły algorytmy wyliczania liczby etatów nauczycieli od liczby uczniów, te współczynniki A i B. Po prostu odnieśliśmy tą sytuację do obecnie zastanej etatyzacji na stołówkach i spróbowaliśmy to tak wpasować żeby nie robić pewnej rewolucji na tych stołówkach. Stąd ten współczynnik Panie Przewodniczący taki właśnie jak został tutaj Państwu przedstawiony. Proszę Państwa no więc na pewno nie ograniczenie dyrektorów, na pewno nie obłożenie ich dodatkowo jakimiś tam ograniczeniami, na pewno nie zwiększenie kontroli w tym zakresie, wręcz przeciwnie, położenie większego nacisku na odpowiedzialność Dyrektora, tu musimy ogromną pracę z dyrektorami wykonać żeby oni tą odpowiedzialność mogli rzeczywiście realizować, byli do tego przygotowani, a jesteśmy na etapie jak Państwo doskonale wiecie, wyłaniania ogromnej rzeszy nowych dyrektorów szkół, mamy w tym roku 160 konkursów. Tu mogę tak proszę Państwa jakby już kończąc to swoje wystąpienie parafrazować wypowiedzenie Pana Przewodniczącego Sularza, który mówi, że jedziemy do Paryża, no jedziemy do Paryża oczywiście i obecnie jesteśmy w Berlinie, tak, na razie jesteśmy w Berlinie, wykonaliśmy I etap, w przyszłym roku będą kolejne etapy, w przyszłym roku obejmujemy tym zasięgiem tej metody liczenia etatów wszystkie pozostałe szkoły, integracyjne również oczywiście, terapeutyczne również, sportowe tak, na pewno proszę Państwa nie będziemy obejmować tym modelem szkół specjalnych bo jeżeli proszę

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Państwa w szkole specjalnej oddział liczy np., w jakimś tam typie niepełnosprawności od 6- 8 uczniów to jak uzależniać finansowanie szkół specjalnych od liczby uczniów, jakie tam pole manewru dla dyrektora, nie ma, w szkołach specjalnych liczba uczniów w oddziale jest określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji, tu nie ma żadnego pola manewru, żadnej elastyczności w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Bardzo dziękuję Panie Dyrektorze. Stwierdzam, że odbyliśmy dyskusję dotyczącą zarządzenia, informację wraz z dyskusją dotyczącą zarządzenia Nr 813/2007 Prezydenta Miasta Krakowa i zarządzenia Nr 810/2007 również Pana Prezydenta z dnia 10 kwietnia 2007 roku. Proszę Państwa jest godzina 12.05, zarządzam przerwę do godziny 12.10.

PRZERWA DO GODZINY 12.10.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Wznawiam obrady, przechodzimy do punktu kolejnego:

LOKALIZACJA SALONU GRY BINGO PIENIĘŻNE PRZY ULICY GRODZKIEJ 43 W KRAKOWIE.

Druk Nr 182. Jest to I czytanie. Opinia Komisji Praworządności jest pozytywna, myślę, że Komisja potem będzie chciała coś więcej na ten temat powiedzieć, a na razie bardzo proszę Pana Dyrektora Tadeusza Czarnego o zreferowanie projektu uchwały.

Dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych – p. T. Czarny

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni!

Kompetencja Rady Miasta Krakowa dotyczy zaopiniowania lokalizacji salonu bingo ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami taką decyzję czyli zezwolenie na prowadzenie działalności w tym zakresie wydaje Ministerstwo Finansów. Zgodnie z ustawą o grach wzajemnych ustalony jest limit, ten limit dla Krakowa obejmujący łącznie salony bingo oraz salony gier na automatach wynosi 8, w tej chwili tego typu placówek funkcjonuje 7, natomiast do tej pory z przerwą działał salon bingo pierwotnie przy ulicy Zwierzynieckiej w lokalu należącym do Wojskowego Klubu Sportowego „Wawel”, a następnie w dawnym kinie Wolność czyli przy ul. Królewskiej 1. Lokalizacja, o której jest mowa w projekcie to ulica Grodzka 43 w Krakowie, jest to lokal użytkowy, w którym poprzednio mieściła się restauracja Dolce Vita, lokal o pow. całkowitej ponad 400 m², spółka Bingo Poland zamierza wznowić działalność w Krakowie, z informacji, które uzyskałem od osób zarządzających tą spółką w salonie tym będzie pracować ok. 30 osób, w większości kobiet, salon ten będzie działał we wszystkie dni tygodnia przy czym faktyczna praca tego salonu będzie się mieścić w godzinach mniej więcej od 14.00 do 22.00 codziennie, natomiast w weekendy zwykle do godziny 24.00 tak jak w restauracjach do ostatniego klienta, a de facto do momentu, do którego opłaca się grającym przystępować do zakładu. Z informacji, które również uzyskałem o zasadach tej gry taki zakład, taka gra jedna trwa ok. minuty, dwóch, w każdej takiej grze zawsze są wygrani, natomiast zysk prowadzącego polega na tym, że nie cała pula, która została zebrana w postaci zakładów trafia do zwycięzców. Jeśli będą pytania jestem przygotowany aby na nie odpowiadać. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Czy wystąpienia klubowe? Rozumiem, że do głosu zgłasza się Pan, Komisja, bardzo proszę Komisja Rodziny, Pan Radny Stanisław Zięba.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radny – p. St. Zięba

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W dniu wczorajszym Komisja Rodziny opiniowała przedmiotowy druk, Komisja głosowała 3 przeciw, 2 za pozytywną opinią i 2 osoby się wstrzymały. Druk nie otrzymał pozytywnej opinii. Oczywiście sprawa była dość ważna przynajmniej dla mnie, opinia Rady Dzielnicy I, która, w której treści przede wszystkim jest to, że salon ten znajduje się w budynku mieszkalnym i przeszkadzałby prawdopodobnie, mógłby przeszkadzać tym, którzy tam mieszkają. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Czy opinię Komisji Praworządności chciałby Przewodniczący zaprezentować? Nie widzę. Otwieram dyskusję, bardzo proszę o zgłaszanie się, bardzo proszę Pan Grzegorz Stawowy.

Radny – p. G. Stawowy

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja rozumiem, że tradycja bingo w Krakowie jest wieloletnia i bujnie się rozwijała w przeszłości, miała wiele lokalizacji natomiast absolutnie nie mogą zrozumieć dlaczego próbuje się zlokalizować i my mamy wyrazić na to zgodę żeby salon bingo był w samym centrum miasta przy ulicy, która nie ma dojazdu, nie ma parkingów, w strefie ograniczonego ruchu, w miejscu gdzie ludzie mieszkają, ja rozumiem, że mieszkańcy Śródmieścia muszą mieć świadomość, że mieszkając w centrum dużego miasta mają związane z tym pewne utrudnienia i komplikacje, ale lokalizacja salonu bingo w takim miejscu jest dla mnie kompletnym niezrozumieniem. Dało mi do myślenia jedno zdanie z uzasadnienia, ja sobie pozwolę je przytoczyć: Gra bingo pieniężne przyjęła się w Krakowie od samego początku i miała wielu sympatyków. Szczególną zaletą tego typu rozrywki jest jej masowość i niski koszt uczestnictwa w grze. Kurcze, czy Rada Miasta musi uczestniczyć w hazardzie, czy musimy promować gry hazardowe, naprawdę nie rozumiem lokalizacji, nie rozumiem tego jak w ogóle można rozpatrywać lokalizację takiego miejsca w środku miasta, bez zaplecza infrastruktury, dojazdu, dostępu, bez parkingów, ja rozumiem, że jakieś salony hazardowe są poza I obwodnicą gdzie jest dojazd, niech sobie będą, ale dlaczego mają być w samym centrum miasta. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Zygmunt Włodarczyk.

Radny – p. Z. Włodarczyk

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja akurat mam odmienne zdanie, tak się ostatnio składa, od kolegi Grzegorza, mojego przedmówcy. Otóż proszę Państwa miasto nie jest tam inwestorem i to miasto nie wskazuje tam lokalizacji tylko ktoś się stara o lokalizację. Skoro miejsce na ulicy Grodzkiej jest dla niego odpowiednie to my jako samorząd nie będziemy uszczęśliwiać kogoś na siłę, to nie jest nasza rola, pytanie czy będzie to przeszkadzać mieszkańcom. Otóż na Komisji Praworządności te pytania były zadawane i odpowiedź jest następująca, w tamtym miejscu proszę Państwa był lokal gastronomiczny do późnych godzin nocnych na I piętrze gdzie podawano alkohol i nic się z tego powodu nie, nie było protestu mieszkańców. Otóż wiedza moja po Komisji jest o tyle duża, że w salonach bingo zabronione jest podawanie napojów alkoholowych, nie podaje się napojów alkoholowych, to jest po pierwsze, po drugie mówienie o hazardzie czy bingo jest też, trzeba mieć świadomość bo ja bym powiedział, że totalotek też

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

jest grą hazardową bo to mniej więcej na tym polega, że losuje się numery i jedyny odgłos zewnętrzny to jest jeżeli ktoś ma bingo to krzyknie bingo. I to jest to negatywne oddziaływanie. Tak, że chciałbym wiedzieć o czym mówimy. Także my bardziej chyba się wypowiadamy jeżeli są chętni, są ludzie, którzy chcą w to grać, w Stanach Zjednoczonych w części kościoła grają w bingo i nie spowoduje to, tak, nie mówią, że w katolickich, ale świadczy o tym, że jest to gra, która nie powoduje, że proszę Państwa pojawiają się tam przestępcy, zorganizowane grupy przestępcze, pojawia się alkohol, pojawia się jakaś szulerka czy jakaś nieuczciwość. Uczciwość tej gry polega na tym, że pieniądze, które każdy wpłaca zabiera część ten, który prowadzi tą grę, a reszta jest do dyspozycji tych, którzy po prostu grają w tą grę i ich refleks i szybkość złożenia tych liczb powoduje, że ktoś pierwszy krzyknie bingo i zbiera pulę, którą się wkłada. I to jest cały jakby opis tej gry. W związku z tym prosiłbym żeby też nie demonizować tej sprawy i miejsce, w którym to jest naprawdę wydaje się, że dla mieszkańców jeżeli się już tak martwimy o nich, jest zdecydowanie mniej uciążliwe niż restauracja, nie pamiętam nazwy, ale – Dolce Vita, która jest przeniesiona w tym momencie na ulicę Dietla, na róg Dietla i Sebastiana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Bardzo proszę Pan Paweł Bystrowski, przygotuje się Pan Radny Stanisław Rachwał.

Radny – p. P. Bystrowski

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja bardzo krótko, ponieważ jest kilku mówców jeszcze. Mam również odmienne zdanie od Radnego Stawowego, pamiętam, że bingo było przy ul. Zwierzynieckiej, pierwsze bingo, to przecież była I dzielnica, nie było z tym problemów żadnych, potem było właśnie w kinie Wolność i rozumiem ta nowa lokalizacja, bardzo krótko, uważam, że nie ma co robić z Krakowa jakiegoś grajdołka gdzie będziemy się sprzeciwiać każdej jednej rzeczy, to jest sympatyczna gra, nie konfliktowa tak naprawdę i ul. Grodzka myślę, że nie ma tu nic do rzeczy zupełnie jeśli chodzi o lokalizację i to, że mogłoby to szkodzić. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Stanisław Rachwał, przygotowuje się Pan Łukasz Osmenda.

Radny – p. St. Rachwał

Panie Przewodniczący! Państwo Szanowni Radni!

No jestem zdumiony, tylu jest lobbystów gry bingo, ja też np. lubię grać w bingo i mam pytanie do Pana Radnego Włodarczyka czy jego domu mógłbym zaproponować firmie, aby urządziła lokal gry w bingo, no jesteśmy absurdalni, przecież dochodzimy do pewnych absurdów dlatego proszę Państwa dobrze, ja widzę, że w poprzedniej kadencji był też lobbying prezesów bingo żebyśmy, między, przepraszam, w poprzedniej kadencji był lobbying prezesów bingo, abyśmy po prostu wprowadzali właśnie w miejscu kaźni po prostu przy ulicy Królewskiej, Pomorskiej, Królewskiej również był, że w centrum sportu na Olszy. I proszę Państwa wydaje mi się, że dochodzimy do pewnym absurdów, oczywiście w pełni popieram stanowisko Pana Radnego Grzegorza Stawowego bo wydaje mi się, że jest absurdem, bo niedługo się urodzi pomysł, że właściciel bingo będzie chciał otworzyć swój lokal np. w Sukiennicach, albo w podziemiach Rynku, które są przygotowywane. To są absurdalne rzeczy, powinniśmy jednak zdecydować i stać na stanowisku, że może być salon bingo, ale salon nie przy ul. Grodzkiej, ul. Królewskiej gdzie się przemarsze patriotyczne itd., itd. Dziękuję bardzo.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Łukasz Osmenda, a przygotowuje się Pani Radna Małgorzata Jantos.

Radny – p. Ł. Osmenda

Panie Przewodniczący!

Oniemiałem po prostu, oniemiałem ze zdziwienia, Panie Radny z całą sympatią do Pana, Pan nie wie o czym Pan mówi, Pan nie wie o czym Pan mówi naprawdę, mam taką prośbę do Pana Dyrektora Czarnego żeby wyjaśnił wszystkim jaka jest kompetencja Rady i jakie są ustawowe wymogi co do Rady i co do bingo bo my nie wiemy do końca o czym mówimy, Panie Dyrektorze mam serdeczną prośbę żeby Pan to wyjaśnił, a do mojego kolegi Radnego Stawowego, może to nie zabrzmiało jak socjalizm, ale jak interwencjonizm na pewno. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pani Radna Małgorzata Jantos, przygotowuje się Pan Radny Stanisław Maranda.

Radna – p. M. Jantos

Szanowny Panie Przewodniczący!

Ja cały czas myślę, że coś tu się stało na linii naszego porozumienia i Pan Grzegorz Stawowy po prostu chyba przemyślał i już nie ma tego zdania co miał wcześniej mianowicie proszę Państwa – i myślę, że usłyszał – nie można proszę Państwa żadnemu przedsiębiorcy narzucać miejsca, w którym mu będzie lepiej, on po prostu to wie. Jeszcze jest jedna sprawa. Gdyby bingo miało kłopoty z jakimkolwiek szukaniem lokalu to ja bardzo chętnie udostępnię swój, proszę potraktować to jako deklarację, w związku z tym to jest jedna sprawa i druga tak już poważnie w tej chwili mówiąc, proszę Państwa na ul. Raclawickiej 10a w zeszłej kadencji ja bardzo walczyłam o jedną rzecz, ponieważ tam jest budynek mieszkalny i żeby po prostu w tym budynku nie umieszczać – lokal do wynajęcia bo 10a możecie sobie Państwo przejechać, zobaczyć, jest lokal z magazynem i walczyłam o to żeby to było oddane na przetarg do sklepów, to jest duży piękny lokal 100 ileś metrów z magazynem. Okazało się, że Rada Miasta w owym czasie zdecydowała się na to, aby przekazać ten lokal dla ludzi, którzy opiekują się, ci, którzy chodzą i przyjmują, dają porady narkomanom itd. I proszę Państwa coś takiego wtedy zadecydowano. Pan Prezydent wygłosił wtedy taką koncepcję, Rada ją zaakceptowała i ja myślę, że to jest rzeczywisty problem. Ale tutaj Szanowni Państwo jak można powiedzieć przedsiębiorcy, że lepsza dla niego będzie ulica inna niż ta, którą on sobie upatrzył i wybrał. Myślę, że Pan Grzegorz już zmienił zdanie.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Stanisław Maranda, przygotowuje się Pan Radny Bartłomiej Kocurek.

Radny – p. St. Maranda

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja w oparciu o opinię Rady Dzielnicy I mam nadzieję, że Radni rozpatrzyli tą sprawę dosyć szczegółowo wyrażając opinię negatywną do tej lokalizacji, ja nie mam nic przeciwko grze w bingo, ale też uważam, że ta lokalizacja jest nietrafiona po prostu, to nie to miejsce gdzie powinna ta gra się odbywać. Rada Dzielnicy I podniosła kilka argumentów, ale dla mnie właśnie najważniejszym jest to, że to jest w budynku mieszkalnym i na pewno będzie

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

przeszkadzało to mieszkańcom, a to, że tam lokal się mieścił to tylko można było im współczuć bo na to nie mieli pewno większego wpływu żeby to inaczej mogło być. W związku z czym ja chcę złożyć wniosek formalny o odrzucenie tego druku w I czytaniu.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję. Następnym do głosu zgłosił się Pan Bartłomiej Kocurek.

Radny – p. B. Kocurek

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja podobnie jak mój kolega Osmenda jestem zdumiony taką reakcją Państwa Radnych, znaczy Państwo, którzy są przeciwnikami chyba nigdy w życiu w bingo nie byli. Ja akurat tak się składa, że byłem w bingo i się absolutnie tego nie wstydzę, chciałem tylko sprostować wypowiedź Pana Radnego Włodarczyka, w bingo podaje się alkohol, rzeczywiście nie ma tam pijaństwa, ale alkohol jest normalnie, można tam alkohol kupić, przynajmniej tak było w bingo przy ul. Pomorskiej. Jeszcze jedna kwestia. Pan Grzegorz Stawowy mówił, że w obrębie I obwodnicy nie powinno być instytucji hazardu. Chcę tylko przypomnieć, że tam gdzie znajduje się obecnie Dom Turysty na tyłach temu Domu Turysty czyli w samym centrum miasta nie wiem czy znajduje się obecnie, ale na pewno znajdowało się kasyno, to już jest naprawdę, to już jest rzeczywiście instytucja hazardu. Proszę Państwa nie róbmy problemu inwestorom, jest to szansa na kolejne miejsca pracy, ulica Grodzka wcale nie jest ulicą spokojną, przypomnę tylko, że vis a vis, mniej więcej vis, a vis tego budynku swego czasu mieściła się bardzo duża dyskoteka, też na I piętrze, też w lokalu gdzie są mieszkania i dokładnie to się nazywało tak jak kolega tu właśnie mówi Cafe i też nie specjalnie to komuś przeszkadzało. Ja jestem jednak za tym i apeluję do Państwa żebyśmy poparli ten wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Zygmunt Włodarczyk, przygotowuje się Pan Jerzy Woźniakiewicz.

Radny – p. Z. Włodarczyk

Ja bardzo krótko Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Muszę się odnieść jednak do kolegi Stasia, bardzo go lubię chociaż jest moim często adwersarzem. Otóż drogi kolego, jeżeli będzie taka propozycja, odstąpię wszystkie wolne metry po to żeby takie bingo, jeżeli będzie tylko wola inwestora żeby było u mnie w domu, nie ma żadnego problemu. Proszę Państwa uważam, że to co było tu powiedziane, interwencjonizm Rady w prywatną nieruchomość bo rozumiem, jeżeli rozmawialibyśmy o mieniu gminy, kiedy mówimy o dzierżawie, o przekazaniu lokalu, wchodzimy naprawdę bardzo głęboko i nie bardzo rozumiem. Mówimy na temat idei, nie mówimy o ul. Śląskiej bo można powiedzieć, że był to budynek gdzie mieściło się gestapo i całkiem inne jakby elementy odgrywały tam rolę, no tak, ale my możemy powiedzieć o miejscach, które są związane, myślę, że jeżeli chcemy żeby centrum miasta żyło to właśnie takie elementy ożywiają centra miast. To jest jakby jeden element. Jeszcze do odpowiedzi kolegi Kocurka też chciałem odpowiedzieć, otóż w tym, tak jak było na Komisji Praworządności, w tym lokalu osoby, które się starają zapewniły, że nie starają się o podawanie alkoholu. Czyli ten lokal bingo będzie bez alkoholu, nie że w ogóle w bingo się nie podaje tylko, że w tym lokalu nie będzie podawany alkohol. Tak, że proszę Państwa prosiłbym o jedno, takie ortodoksyjne naprawdę traktowanie sprawy ja nie widzę w ogóle związku z tym konkretnym przypadkiem i też bym prosił żeby po prostu bardzo spokojnie podejść do rzeczy i nie demonizować, na pewno są inne demony w tym mieście, ale tym demonem na pewno nie jest bingo. Dziękuję.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję. Pan Radny Jerzy Woźniakiewicz.

Radny – p. J. Woźniakiewicz

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie wiedziałem, że tematyka lokalu bingo wzbudzi aż takie kontrowersje, ja nie wystąpiłem na początku a temat ten był przedmiotem obrad Komisji Praworządności dlatego czuję się zobowiązany do powiedzenia kilku słów. Na początek jednak dodam, że sam jestem zdziwiony, że jako Rada Miasta zajmujemy się takimi rzeczami, rozumiem, że wynika to z ustaw i co pewien czas musimy ustalać ilość taksówek w tym mieście czy właśnie wskazywać lokalizacje klubów bingo. Nie uważam żeby było to zasadne, ale skoro mamy się tym zająć nie utrudniamy prowadzenia działalności gospodarczej osobom, które tak naprawdę, działalności, która nikomu nie powinna przeszkadzać. Ulica Grodzka to jest ulica, na której mieści się wiele lokali i to lokali, które mogą stanowić o wiele większe zagrożenie dla bezpieczeństwa niż salon bingo. Komisja, taki jest charakter ulic w I obwodnicy i nie zmienimy tego naszymi uchwałami nawet jeżeli nie pozwolimy temu jednemu salonowi bingo na powstanie. Zdaje się, że koledzy już przypominali, że znajdował się tam wcześniej lokal, w którym podawano alkohol i uważam, że to o wiele bardziej negatywnie wpływało na poziom bezpieczeństwa. Komisja Praworządności zaopiniowała ten projekt pozytywnie, zapytałem Pana Komendanta podczas obrad Komisji, Komendanta Woźniczkę wprost jaka jest jego opinia na temat wpływu salonu bingo na poziom bezpieczeństwa, więc oczywiście Pan Komendant stwierdził, że niewątpliwie może być to miejsce gdzie będzie dochodzić do jakichś patologii, natomiast na pytanie postawione wprost czy te patologie ewentualne mogą być większe niż w przypadku jakiegokolwiek lokalu z konsumpcją alkoholu np. przy założeniu, że nie będzie tam konsumpcji alkoholu, Pan Komendant powiedział, że nie, że nie ma takiej możliwości. Dlatego nie widzę podstaw i Komisja też nie widziała podstaw żeby negatywnie zaopiniować ten projekt uchwały. Do takiego też stanowiska zachęcam Panie i Panów Radnych. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Rada Dzielnicy V Krowodrza od wielu lat przyglądała się salonowi gry w bingo pieniężne w dawnej katowni UB, gestapo i UB przy ul. Pomorskiej, systematycznie sprzeciwiała się tej lokalizacji co miało też wyraz myślenie i wpływ na decyzję Rady Miasta Krakowa ubiegłej kadencji i takiego pozwolenia Rada Miasta nie udzieliła. Ja sam byłem bardzo przeciwny tej lokalizacji w tym budynku. Uważam w ogóle na marginesie, że to jest w ogóle skandal, że tego typu salony w tym budynku gdzie mordowano, katowano tysiące Polaków przez te lata w ogóle był, a wcześniej była dyskoteka, przypomnę. Natomiast przy ulicy Grodzkiej naprawdę nie ma żadnego powodu, aby taki salon gry w bingo nie był usytuowany i apeluję abyśmy decyzję podejmowali naprawdę z uzasadnieniem. Dziękuję bardzo. Na tym lista mówców – Pan Sekretarz Miasta bardzo proszę, Paweł Stańczyk.

Sekretarz Gminy Miejskiej Kraków – p. P. Stańczyk

Szanowni Państwo!

Chciałem zanim Pan Dyrektor Czarny udzieli jeszcze dodatkowych wyjaśnień przekazać Państwu istotne informacje związane z tą sprawą. Otóż warunkiem urzędzenia i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych, gier na automatach i gier na automatach o niskich wygranych określa ustawa o grach i zakładach wzajemnych z 29 lipca 1992 roku. Zgodnie z tą ustawą gra w bingo pieniężne jest to gra, w której uczestniczy się poprzez nabycie przypadkowych zestawów liczb z ustalone z góry

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

zbioru liczb, a podmiot urządzający grę oferuje wyłącznie wygrane pieniężne, których wysokość zależy o łącznej kwoty wpłaconych stawek. Tego rodzaju działalność, prowadzenie salonu gry w bingo może być prowadzone wyłącznie po uprzednim uzyskaniu zezwolenia. Organem, który rozpatruje sprawy o udzielenie takiego zezwolenia jest zgodnie z art. 24 tej ustawy minister właściwy w sprawach finansów publicznych. W toku tego postępowania w trybie kodeksu postępowania administracyjnego, które jest prowadzone przed Ministrem Finansów bo on jest ministrem właściwym do spraw finansów publicznych niezbędne jest przedłożenie przez wnioskodawcę szeregu, kilkudziesięciu załączników do wniosku, między innymi opinii właściwej Rady co do lokalizacji. Mamy więc do czynienia z opinią, nie ze zezwoleniem, zgodą czy wskazaniem lokalizacji. I chciałem wyjaśnić bo tu były głosy zdziwienia dlaczego się w ogóle tą sprawą Rada Miasta zajmuje, są to sprawy prowadzone na wniosek i Rada Gminy jest zobowiązana rozpatrzyć ten wniosek. Dlatego przestrzegalbym przed przyjmowaniem wniosku formalnego o odrzucenie projektu bo to postawi Radę w sytuacji bezczynności i konieczności przedstawiania innej uchwały w tej sprawie. Nie przyjęcie opinii – i byłoby naruszeniem obowiązującego prawa. Inną rzeczą jest treść tej opinii, bo Rada Gminy może wyrazić opinię zarówno pozytywną jak i negatywną. Natomiast odrzucenie uchwały nie prowadzi do takiego rozstrzygnięcia i utrzymuje sprawę cały czas jako niezafatwioną. Natomiast przygotowana została w Wydziale Spraw Administracyjnych, projekt uchwały w sprawie pozytywnej opinii, przesłanki, które legły u podstaw takiej propozycji są wyjaśnione w uzasadnieniu. Jesteśmy zobowiązani w tej sprawie działać na podstawie i w granicach prawa i rozstrzygnięcia negatywne muszą także zostać uzasadnione. Także w przypadku, w którym byłaby wyrażana opinia negatywna co wymaga zmodyfikowania tego projektu np. poprzez zgłoszenie poprawki, konieczne jest także szczegółowe przedstawienie motywu opinii negatywnej. Nawiasem mówiąc jest to opinia, a więc ona nie wiąże organu zezwalającego jakim jest Minister Finansów, który niezależnie od treści tej opinii czy ona jest pozytywna czy negatywna rozstrzyga sprawę samodzielnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Dyrektor Tadeusz Czarny.

Dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych – p. T. Czarny

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odpowiem na parę pytań i uwag, które padły w trakcie dyskusji. Otóż jeśli chodzi o profil uczestników tej gry to w większości ok. 2/3 są to kobiety i to co już prezentowałem na Komisji Praworządności w większości są to osoby dojrzałe w wieku 35 lat ze znacznym odsetkiem emerytów i rencistów. Stąd wynika również uwaga dotycząca potrzeby wielkich parkingów w rejonie tego salonu, wydaje się, że grają w tę zabawę nie koniecznie osoby zamożne. Po drugie jeżeli chodzi o stawki bo nie powiedziałem tego wyraźnie, upewniłem się, minimalna stawka w takim zakładzie to 1 zł polski, maksymalna to 5 zł. Jeżeli chodzi o kwestie zakłócania porządku. Po pierwsze z deklaracji również prowadzącego wynika, że w żadnym z lokali ani w Krakowie, ani w Warszawie, ani w Częstochowie bo tam również funkcjonuje od nie dawna taki salon nie notowano zakłóceń porządku, a wręcz należałoby powiedzieć inaczej, że to chodzi o to żeby grającym nie przeszkadzały hałasy z zewnątrz więc zwykle tego typu lokale są wygłuszane po to żeby wewnątrz było cicho. Nie powiedziałem tego wyraźnie, rzeczywiście ten lokal użytkowy jest lokalem prywatnym w nieruchomości prywatnej. Dziękuję.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Pan Stanisław Maranda zgłosił wniosek formalny o odrzucenie w I czytaniu tego projektu uchwały tak, że głos za, rozumiem Pan Stanisław Maranda bardzo proszę.

Radny – p. St. Maranda

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po wysłuchaniu wypowiedzi Pana Sekretarza wycofuję ten wniosek formalny. A przy okazji zapytam jaka będzie sytuacja, kiedy Rada nie przyjmie tej pozytywnej opinii.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję. W takim razie wniosek zostaje wycofany, nie będzie głosowany, czy Pan Sekretarz byłby łaskaw odpowiedzieć na pytanie Pana Radnego Marandy.

Sekretarz Gminy Miejskiej Kraków – p. P. Stańczyk

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie chciałbym się wypowiadać odnośnie hipotetycznej sytuacji, które w przyszłości mogą nastąpić, natomiast jeżeli nie dojdzie do przyjęcia tej uchwały czyli innymi słowy zostanie ona odrzucona to ta sprawa czyli sprawa wydania opinii przez Radę Gminy w sprawie lokalizacji tego miejsca do gry w bingo po prostu będzie cały czas nie rozstrzygnięta. Więc jest kwestią tego, albo zajdzie wtedy konieczność przedstawiania projektu odmiennej treści, ale jak rozumiem będzie to już inicjatywa Pana Radnego czy Grupy Radnych, albo dojdzie do sytuacji takiej, że strona będzie można uznać, że skoro brak opinii są pewne przepisy w ustawie o samorządzie gminnym, które mogłyby w określonych okolicznościach uzasadnić przekonanie, że skoro nie ma opinii też jest to uważane za zaopiniowane pozytywnie w wersji przedłożonej Radzie.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określam termin wprowadzania autopoprawek na dzień 9 maja czyli dzisiaj do godziny 13.40 oraz ostateczny termin zgłaszania poprawek również dzisiaj do godziny 13.50. Widzę, że Pan Skarbnik, Pan Sekretarz w kwestii formalnej, proszę bardzo.

Sekretarz Gminy Miejskiej Kraków – p. P. Stańczyk

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Chciałem prosić Pana Przewodniczącego o dokonanie zmiany w porządku obrad w trybie art. 32 Statutu Miasta to znaczy uzupełnienie tego porządku o projekt uchwały Rady w sprawie zaciągnięcia kredytów długoterminowych w 2007 roku, druk nr 220. Tu jest stosowna liczba podpisów dotycząca druku 220 Radnych, którzy wnoszą o wprowadzenie tego projektu w omówionym przeze mnie trybie. Ten tryb wynika z okoliczności, które były Państwu przedstawiane przez Skarbnika Miasta zarówno na posiedzeniu Rady jak i na posiedzeniu Komisji Budżetowej. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetową, posiada pozytywną opinię prawną.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytów długoterminowych w 2007 r. według druku Nr 220.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Kto z Państwa Radnych jest za proszę o głosowanie.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o wynik.

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty:

22 za,

10 przeciw,

1 osoba wstrzymująca się. Bardzo proszę o wydruk.

Skoro jest taka potrzeba nagła tak, że bardzo proszę Pana Skarbnika o wprowadzenie do projektu uchwały według druku 220.

ZACIĄgniĘCIE KREDYTÓW DŁUGOTERMINOWYCH W 2007 ROKU.

Skarbnik Gminy Miejskiej Kraków – p. L. Fijał

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Wysoka Rado Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa!

W imieniu Pana Prezydenta Miasta Krakowa przedstawiam projekt uchwały Wysokiej Rady w sprawie zaciągnięcia kredytów długoterminowych w 2007 według druku Nr 220. Projekt uchwały warunkuje wykonanie uchwały budżetowej podjętej przez Wysoką Radę w dniu 31 stycznia 2007 związanej z realizacją zadań budżetowych w roku 2007. W istocie rzeczy chodzi o zaciągnięcie, upoważnienie Pana Prezydenta Miasta Krakowa do zaciągnięcia kredytów długoterminowych na łączną kwotę 389.900.071 zł o czym mówi 8 paragraf 1 z przeznaczeniem na potrzeby pożyczkowe budżetu miasta. W szczególności na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta w 2007 r. oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań, których termin zapadalności upływa w 2007 r. Kredyty te oczywiście w kalkulowane są w wieloletni plan finansowy uchwalony przez Wysoką Radę w formie załącznika do budżetu miasta Krakowa na rok 2007 oraz ich spłata została zabezpieczona w latach następnych co wynika z długoterminowej prognozy sytuacji finansowej miasta Krakowa stanowiącej wspomniany przeze mnie załącznik. Uprzejmie proszę o wzięcie pod uwagę również autopoprawki Pana Prezydenta, autopoprawka ta wiąże się z uzasadnieniem, w szczególności z pierwszym akapitem tego uzasadnienia gdzie na skutek błędu drukarskiego powtórzonego co stwierdzam z ubolewaniem znalazła się kwota 398.900.071 zł. Jest to czasami o czym się mówi w ten sposób, że błąd czeski, w związku z tym Pan Prezydent przedstawia stosowną autopoprawkę do uzasadnienia doprowadzając tą kwotę do zgodności z kwotą wymienioną w § 1 jako kwotą związaną z finansowaniem potrzeb pożyczkowych budżetu miasta Krakowa w roku 2007. Uzasadnienie zostało zmienione i wskazane zostały w nim okoliczności, które wiązałyby się z ewentualnym nie uchwaleniem przez Wysoką Radę upoważnienia do Pana Prezydenta związanego permanentnie i w sposób organiczny z uchwalonym już budżetem miasta na rok 2007. W szczególności chciałbym przypomnieć, że kwota planowanego deficytu budżetu miasta Krakowa na każdy rok budżetowy związana jest z finansowaniem inwestycji strategicznych zarówno inwestycji strategicznych znajdujących się w trakcie realizacji jak również inwestycji strategicznych związanych z rozpoczęciem uznanych przez Wysoką Radę za istotne inwestycje w naszym mieście. Kwota ta w roku 2007 według uchwalonego budżetu wynosi 472.642.000 z czego kwota stanowiąca ok. 56 % to kwota związana z finansowaniem z kredytów długoterminowych. Pozostała część związana jest z finansowaniem raty spłat kredytów zaciągniętych uprzednio. W imieniu Pana Prezydenta jak również społeczności krakowskiej wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Radę tego projektu w kształcie przedstawionym w projektowanej uchwale. Nadmieniam również, iż ze względu na charakter tej uchwały jak również i wiążących się z tym działań Pana Prezydenta w

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

zakresie opisanym przez prawo zamówień publicznych zostanie wniesiony projekt tej uchwały również do II czytania na sesji rozpoczynającej się po ukończeniu tej sesji. Wniosek został również podpisany przez wymaganą Statutem stosowną liczbę Państwa Radnych. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panie Skarbniku. Komisja Budżetowa o czym już Pan Skarbnik mówił pozytywną opinię wyraziła. Czy ktoś z Państwa Radnych, Kluby, przedstawiciel Komisji, chciałby zabrać głos? W takim razie stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu uchwały i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określam termin wprowadzenia autopoprawek na dziś 9 maja godzina 14.00 oraz ostateczny termin zgłaszania poprawek na dziś 9 maja godzina 14.10. Przechodzimy do punktu kolejnego – Pan Skarbnik miał wątpliwości, powtarzam w takim razie jeszcze raz, termin wprowadzenia autopoprawek na dziś 9 maja, dlatego powtarzam, 9 maja, godzina 14.00, poprawki 9 maja godz. 14.10. Przechodzimy do punktu kolejnego:

OKREŚLENIE STAWKI DOTACJI NA ROK 2007 WYNIKAJĄCEJ Z ODPLATNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG ZAKŁADU BUDŻETOWEGO – IZBA WYTRZEŻWIEN W KRAKOWIE W RAMACH ZAWARTYCH POROZUMIEN Z INNYMI JEDNOSTKAMI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

Jest to projekt Pana Prezydenta Miasta Krakowa według druku Nr 183, I czytanie. Komisja Budżetowa wyraziła negatywną opinię. Bardzo proszę Panią Dyrektor Damasiewicz – Gudzowską.

Dyrektor Izby Wytrzeźwień w Krakowie – p. E. Damasiewicz – Gudzowska

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Prezydent!

Szanowni Państwo Radni!

W imieniu Pana Prezydenta przedstawiam Państwu projekt uchwały w sprawie określenia stawki dotacji przedmiotowej na rok 2007 wynikającej z odpłatnego korzystania z usług zakładu budżetowego Izba Wytrzeźwień w Krakowie w ramach zawartych porozumień z innymi jednostkami samorządu terytorialnego według druku 183. Tekst uchwały brzmi: Ustala się w 2007 r. dla zakładu budżetowego Izba Wytrzeźwień w Krakowie wysokość stawki dotacji przedmiotowej wynikającej z zawartych porozumień z innymi jednostkami samorządu terytorialnego z budżetu Gminy Miejskiej Kraków w kwocie 150 zł na dofinansowanie do kosztów pobytu każdej osoby doprowadzonej i przyjętej z terenu gminy, z którą zostało zawarte porozumienie do Izby Wytrzeźwień w Krakowie. Na wstępie może powiedziałabym, że niniejszy projekt warunkuje możliwość odpłatnego korzystania z usług świadczonych przez Izbę Wytrzeźwień w Krakowie przez gminy, które zawarły z miastem Kraków bądź chcą zawrzeć stosowne porozumienie. Na podstawie uchwały Rady Miasta Krakowa z 2005 r. w sprawie Izby Wytrzeźwień w Krakowie Prezydent Miasta Krakowa upoważniony jest do zawierania porozumień z Radami Gminy, Powiatu lub innych upoważnionych organów, innymi podmiotami prawa tworzonymi na podstawie obowiązujących przepisów dotyczących samorządu terytorialnego w przedmiocie korzystania z usług izby stanowiących jej statutową działalność. W chwili obecnej proszę Państwa miasto Kraków ma zawartych 9 takich porozumień w tym 7 porozumień z gminami i dwa porozumienia z DPS-ami. W chwili obecnej zainteresowanych jest 13 gmin zawarciem nowych porozumień. Uchwała ta spowodowana została – bo porozumienia obowiązują te, które są zawarte od kilku lat – natomiast w tej chwili konieczność ustalenia stawki dotacji przedmiotowej według kosztów przedmiotowych wynika ze zmian, które nastąpiły w ustawie

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

o finansach publicznych. Opłata za pobyt w Izbie Wytrzeźwień wynosi na podstawie uchwały Rady Miasta 250 zł. Ściągalność należności z bieżącego roku kształtuje się na poziomie 40 % to jest kwota 100 zł z tych 250 zł gdzie jest to koszt pełnej opłaty. Te 100 zł jest to kwota, którą średnio Izba Wytrzeźwień jest w stanie ściągnąć od każdej osoby przyjętej z terenu innej gminy w danym roku kalendarzowym. Kwota 250 zł jest kwotą uzupełniającą do pełnej opłaty 250 zł za pobyt. Uchwalenie tej stawki 150 zł gwarantuje, że miasto Kraków na osobach przyjętych do Izby Wytrzeźwień będzie miało 100 % ściągalność. Podam tutaj jeszcze, że w ubiegłym roku z tytułu porozumień przyjęliśmy 323 osoby to jest 3 % ogółu pobytów i z tego tytułu Izba uzyskała z gmin bo nie mówię tu o tych kwotach ściągniętych bezpośrednio czyli o tych 100 zł, tylko o tej kwocie 150 zł i z tego tytułu Izba w ubiegłym roku uzyskała kwotę 47.380 zł. Natomiast za cztery miesiące tego roku Izba z tytułu tych porozumień uzyskała już kwotę na poziomie 20.000 zł. Podjęcie tejże uchwały spowoduje właśnie, że Izba dodatkowo świadcząc usługi odpłatnie dla gminy ościennych, a gdyby tutaj brać pod uwagę tylko krakowski obszar metropolitalny to jest nie całe 50 gmin mogłaby zwiększyć właśnie obszar świadczonych usług i tak jak wspomniałam na początku gminy są zainteresowane bo w ostatnim czasie jest to liczba gmin, które nie mają porozumień zgłosiło się do mnie 13 takich gmin, które są zainteresowane, między innymi jest to cały powiat myślenicki w skład, którego wchodzi 9 gmin, Gmina Skała, Słomniki, Krzeszowice i Nowe Brzesko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Pani Dyrektor. Czy komisje chciały zaprezentować swoje stanowisko. Otwieram dyskusję, proszę o zgłaszanie się do głosu, Pan Grzegorz Stawowy.

Radny – p. G. Stawowy

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowni Państwo!

Ja rozumiem, że Kraków ma największy budżet w całej tej okolicy, prawie 3 mld zł, drugi budżet w kraju, pytanie jest takie czy to jest budżet na tyle duży, że powinniśmy dofinansowywać noclegi w Krakowie dla mieszkańców okolicznych miejscowości. Bo ta uchwała to jest nic innego jak dotacja na noclegi dla osób spoza Krakowa w Krakowie w wysokości 150 zł od każdego osobnika. Z danych, które są tutaj przytoczone wynika w sposób jasny i klarowny, że to jest statystycznie 3,8 osoby na dobę, jeśli do każdej z nich dopłacimy 150 zł to w skali roku wychodzi na 573.000 zł. Czy miasto Kraków powinno dopłacać do noclegów mieszkańców innych gmin pół miliona złotych rocznie tylko po to żeby oni mogli skorzystać z Izby Wytrzeźwień. Po co podpisywać porozumienie z innymi samorządami, do którego z założenia będziemy dopłacać. Moim zdaniem jest to działalność na szkodę gminy jeśli się podpisuje porozumienie gdzie się zakłada, że się dofinansowuje je, że się dopłaca do niego pół miliona złotych. Ja nie rozumiem tego sposobu myślenia i zdaje mi się, że powinniśmy tą uchwałę odrzucić dając bardzo wyraźną wskazówkę, że te umowy powinny zostać renegocjowane bo jeżeli to jest jedyna Izba Wytrzeźwień w okolicy to Izba Wytrzeźwień jest monopolistą więc może narzucać swoje ceny, a nie iść najniższą linią oporu i wziąć z budżetu własnego, dopłacać do czyichś noclegów. Te same dane, które są tutaj przedstawione były przedstawione również na poprzednich sesjach, kiedy głosowaliśmy dotacje dla wszystkich korzystających z usług Izby Wytrzeźwień. I pytanie jest takie czy statystycznie wychodzi, że mieszkańiec Krakowa płaci tyle samo co mieszkaniec Proszowic czy Wiśniowej i czy my naprawdę musimy do mieszkańca Wiśniowej dopłacać, który będzie nocował w Krakowie. Ja nie rozumiem takiego porozumienia, że my zakładamy ponad pół miliona straty tym bardziej, że wczoraj odbyliśmy dyskusję na temat cofnięcia z

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

budżetu pół miliona na centrum kongresowe. Tutaj cofamy na potężną inwestycję, a tu dopłacamy do noclegów mieszkańców innych miejscowości. Ja nie rozumiem takiej polityki i moim zdaniem jest to działalność na szkodę gminy. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Czy ktoś jeszcze zgłasza się? Nie widzę. W takim razie – bardzo proszę Pan Stanisław Maranda.

Radny – p. St. Maranda

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałem zapytać dlaczego gmina musi pośredniczyć w tych dopłatach, gminy ościenne nie zawierają porozumienia czy jakichś umów bezpośrednio z Izbą Wytrzeźwień.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Skoro nie ma innych zgłoszeń to bardzo bym prosił Panią Dyrektor o odpowiedź na pytanie Pana Radnego Stanisława Marandy. Pani Dyrektor Kollbek bardzo proszę.

Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych – p. K. Kollbek – Myszka

Chciałabym prosić Pana Radnego Grzegorza Stawowego żeby był uprzejmy wysłuchać mnie, będę bardzo wdzięczna.

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent! Wysoka Rado!

Chciałabym sprostować pewne nieporozumienie. Tutaj nie chodzi o dopłacanie z budżetu Gminy Miejskiej Kraków do pobytu osób dowiezionych z gmin ościennych. To te gminy pokrywają w całości koszty pobytu osób, które nie uiszczyły dobrowolnie opłaty i nie można tej opłaty ściągnąć w trybie przepisów egzekucji w administracji. Mam ze sobą takie porozumienie. Szanowni Państwo gmina, tutaj dla przykładu jedno przyniosłam, Gmina Zielonki zobowiązuje się uiszczać do budżetu miasta Krakowa opłatę za każdą dowiedzioną osobę z jej gminy, która spełniając warunki opisane w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zakłócała spokój, ład publiczny, zagrażała sobie bądź innym osobom. Osoba taka dowieziona z Gminy Zielonki jeżeli dobrowolnie nie zapłaci gmina za nią płaci do budżetu miasta. I uchwała, którą dzisiaj proszę uprzejmie żebyście Państwo przyjęli pozwoli na przekazanie środków z budżetu miasta do zakładu budżetowego Izba Wytrzeźwień, która poniosła koszty pobytu tej osoby i dotyczy to również pozostałych 8 porozumień, które Izba Wytrzeźwień podpisała z ościennymi gminami. Tak, że Szanowni Państwo to jest w naszym interesie, nie dopłacamy ani złotówki do osób dowiezionych z innych gmin. Ja służę uprzejmie kopią takiego porozumienia gdzie jednoznacznie jest to napisane. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję Pani Dyrektor. Do głosu zgłasza się Pan Radny Bolesław Kosior.

Radny – p. B. Kosior

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowne Panie i Panowie Radni!

Żeby zamknąć właśnie tą dyskusję jeżeli można to chciałbym zadać pytanie takie końcowe. Czy jest taki przypadek żeby któraś z gmin nie wywiązała się w roku np. 2006 z tych porozumień, które tutaj nam Pani Dyrektor Kollbek prezentowała i rzeczywiście przedtem również Pani Dyrektor Izby. Dziękuję.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Panią Dyrektor Krystynę Kollbek – Myszkę o odpowiedź, Pani Dyrektor Elżbieta Damasiewicz – Gudzowska odpowie.

Dyrektor Izby Wytrzeźwień – p. E. Damasiewicz – Gudzowska

Ja chciałabym może najpierw odpowiedzieć na to pytanie dlaczego to nie ja jako Dyrektor Izby zawieram umowy z poszczególnymi gminami, natomiast zawiera porozumienia Pan Prezydent Miasta. Otóż proszę Państwa historia w ogóle zawierania umów najpierw z innymi gminami dla Izby w Krakowie rozpoczęła się w roku 1998 i wówczas rzeczywiście to ja jako dyrektor placówki, ale wtedy też był jeszcze taki czas, w międzyczasie nastąpiło dużo zmian prawnych, Izba Wytrzeźwień posiadała osobowość prawną, rzeczywiście ja wtedy zawierałam umowy z poszczególnymi przedstawicielami organów gmin. Natomiast później nie wolno już było mnie jako dyrektorowi, tutaj było stanowisko RIO, zawierać tych umów bo w międzyczasie również następowały zmiany w ustawie o finansach publicznych i na zasadzie też zmian ustawy o samorządzie gmin władnym do zawierania porozumień międzygminnych był Prezydent Miasta, tudzież, można by się zastanowić wtedy, kiedy ta uchwała była podejmowana i ten zapis się rodził czyli w roku 2005 opinia prawna była taka, że porozumienia międzygminne może zawierać jedynie Prezydent i stąd to wynika bo tak jak mówię historii właściwie korzystania z Izby Krakowskiej przez inne gminy to jest rok 1998 i na drugie pytanie odpowiadam mianowicie, że nie, nie zdarzyło się tak żeby któraś z gmin nie u regulowała należności z tytułu zawartej umowy czy porozumienia. Ja jeszcze tylko może dodam, bo te porozumienia, które przytoczyła Pani Dyrektor Kollbek są to porozumienia, które obowiązują. I jeżeli jak gdyby w tej chwili nie będę miała tej stawki jednostkowej właśnie w tym roku ja będę zobowiązana, bo to jest też rzecz, która wynika ze zmian w ustawie o finansach publicznych od tego roku, że musi być dla danej gminy ta stawka jednostkowa. Dlatego analogicznie tak jak dla Krakowa ustalaliśmy tą kwotową tak i tutaj w przypadku dla innych gmin też musimy kwotową. I tutaj Państwo zauważcie, że też jest inny procent bo dla Krakowa ja liczę ściągalskość, wszystkie wpływy w danym roku do przepisów tegorocznych, natomiast dla danej gminy obcej, jeżeli ona, ja nie mam jej należności z ubiegłych lat czyli wiadomo, że nie ściągnę pieniędzy z ubiegłych lat to ja dla niej liczę ściągalskość bieżącą, która kształtuje się na tym poziomie 40 %. Stąd ich każdy pobyt osoby przyjętej kosztowałby te 150 zł. I ponieważ tutaj nie mam na bazie tej jednostkowej określonej w tych porozumieniach, które mam aktualnie toteż musiałabym te, nie podjęcie tej uchwały skutkuje tym, że będę musiała rozwiązać istniejące porozumienia i nie będzie mi wolno zawrzeć nowych porozumień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Pani Dyrektor. Do głosu zgłasza się Pan Włodzimierz Pietrus, bardzo proszę.

Radny – p. W. Pietrus

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Ja mam tylko krótkie pytanie, tu usłyszałem, że 8 gmin ma podpisane porozumienia, a co jest w przypadku takich delikwentów jeżeli jest spoza tych 8 gmin, jaka jest procedura egzekucyjna wobec tych gmin czy wobec tego delikwenta, no bo co nam daje takie porozumienie, jaka jest różnica pomiędzy jednym przypadkiem, a drugim. Dziękuję.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś się zgłasza z Państwa Radnych? Skoro nie to proszę o odpowiedź i zamkniemy dyskusję.

Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych – p. K. Kollbek – Mysza

Szanowni Państwo!

Jeżeli jakaś gmina nie podpisze porozumienia bo nie jest to jej obowiązkiem wtedy z tego terenu policja ani straż gminna nie ma prawa przywieść osoby nietrzeźwej to wytrzeźwienia w Krakowie czyli musi gmina sama we własnym zakresie rozwiązać ten problem. Jeżeli jest to osoba agresywna musi zostać przyjęta do policyjnej izby zatrzymań, jeżeli w dodatku zagraża własnemu zdrowiu bądź porządkowi publicznemu, znajduje się w stanie nietrzeźwości musi być zawieziona do szpitalnego oddziału ratunkowego, do SOR, gmina sama musi sobie poradzić. Tak, że nie mamy obowiązku przyjęcia takiej osoby zameldowanej na pobyt stały i dowiezionej z tamtej gminy jeżeli nie ma porozumienia. Tak, że gminy, które dbają o porządek publiczny na swoim terenie, a nie posiadające Izby Wytrzeźwień podpisały takie porozumienia to faktycznie rozwiązały problem osób nietrzeźwych i niebezpiecznych dla otoczenia. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję. Rozumiem, że w uzupełnieniu jeszcze raz Pani Dyrektor Damasiewicz – Gudowska.

Dyrektor Izby Wyrzeźwień – p. E. Damasiewicz – Gudowska

Temat jest mi znany jako, że tak jak mówię o 1998 roku miałam umowy z gminami i wtedy był czas, kiedy tych gmin na mapie, innych gmin miałam 43. Natomiast wiem, że miasta, która – i to duże np. bo Wieliczka – rozwiązały już kilka lat temu umowę i Izba Wyrzeźwień w Krakowie, rozwiązały to w ten sposób, że w ramach swoich posterunków policji utworzyły pomieszczenia dla zatrzymanych tych na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i trzeźwią ich u siebie i powiedzmy drugie rozwiązanie, niektóre gminy, pewnie te, które mają mniejszy problem na swoim terenie dowożą do Izby Zatrzymań Policji przy ul. Mogilskiej. Tyle wynika z mojej wiedzy.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Jeszcze na koniec rozumiem Pani Marta Patena.

Radna – p. M. Patena

To chyba dowód na to, że im dłużej się dyskutuje tym mnie się wie. Teraz nie wiem czy to jest, że jeżeli jest osoba nietrzeźwa w Rynku Głównym i podchodzi do niej Straż Miejska bądź Policja to najpierw legitymuje tą osobę i sprawdza gdzie jest zameldowana, jeżeli jest zameldowana w Krakowie to odwozi do Izby Wyrzeźwień krakowskiej, jeżeli nie jest to sprawdza czy mamy porozumienie z gminą podpisane, jak nie jest to zostawia i ta osoba dalej zakłóca porządek, a jak jest to go bierzemy do Izby. Czy to tak jest czy inaczej bo ja rozumiem jak jest porozumienie podpisane to jakby te problemy się zmniejszą, tylko jak to wygląda na co dzień.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Czy zechciałaby Pani Dyrektor odpowiedzieć.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych – p. K. Kollbek – Myszka

Żeby wyjaśnić to decydujące w tym przypadku jest miejsce zdarzenia. Jeżeli w Rynku Głównym zostanie zatrzymany nietrzeźwy obywatel zamieszkały na pobyt stały w Wieliczce, zostaje dowieziony wtedy do Izby Wytrzeźwień w Krakowie. Natomiast jeżeli tam dobrowolnie nie zapłaci to wtedy w trybie przepisów egzekucyjnych najpierw wezwanie w ciągu 7 dni do uiszczenia opłaty i wdrożenie przepisów w trybie egzekucyjnym. Nie mamy podpisanego z Wieliczką porozumienia, natomiast mamy powiem Koniusza, Pałecznicza, Pcim, Proszowice, Skawina, Trzemeszka, Wiśniowa, Wolbrom, Zielonki. Tak, że z tych miejscowości jeżeli zdarzenie, incydent z osobą nietrzeźwą będzie miał miejsce straż gminna np. z Zielonek ma prawo przywieść do Izby Wytrzeźwień w Krakowie. Natomiast jeżeli zdarzenie będzie miało miejsce w granicach administracyjnych miasta Krakowa nasza Straż Miejska bądź Policja dowozi do Izby Wytrzeźwień.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu według druku Nr 183 i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określam termin wprowadzania autopoprawek na dziś 9 maja 2007 r. do godziny 14.00 oraz ostateczny termin zgłaszania poprawek na dzień 9 maja 2007 r. do godziny 14.10. Przechodzimy do punktu kolejnego:

ZASADY I TRYB KORZYSTANIA Z SAMORZĄDOWYCH PRZEDSZKOLI, ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH PROWADZONYCH PRZEZ GMINĘ MIEJSKĄ KRAKÓW.

Jest to projekt Pana Prezydenta Miasta Krakowa według druku Nr 186, I czytanie. Bardzo proszę o zreferowanie Pana Dyrektora Jacka Matuszka.

Dyrektor Wydziału Edukacji – p. J. Matuszek

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowni Państwo!

Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z przedszkoli, oddziałów przedszkolnych jest właściwie nowelizacją uchwały z 30 marca 2005 r. Ja ograniczę się do kilku zdań z uzasadnienia wynikających mianowicie ta nowelizacja praktycznie rzecz biorąc zawiera się w sześciu punktach, po pierwsze wprowadzenie w tej uchwale dzisiaj omawianej, nastąpiło wprowadzenie zapisu dotyczącego elektronicznej rekrutacji dzieci do przedszkoli, po drugie proponuje się przeprowadzenie rekrutacji do przedszkoli w okresie o miesiąc wcześniejszym niż do tej pory czyli od 1 do 31 marca każdego roku. Zmiana okresu rekrutacji pozwoli na spokojne przeprowadzenie rekrutacji, rozpatrzenie odwołań rodziców, a także pozwoli na początku czerwca każdego roku podać informacje o wolnych miejscach w przedszkolach. Po trzecie kolejna zmiana, konieczność podpisania umowy w sprawie korzystania dziecka z przedszkola do 30 kwietnia każdego roku oraz aneksowanie umowy w przypadku zmian dotyczy zapisów treści tejże umowy. Po czwarte, doprecyzowanie, że dziecko z innej gminy może zacząć uczęszczać do przedszkola krakowskiego dopiero po podpisaniu porozumienia w sprawie finansowania wydatków przez Gminę Miejską Kraków i gminę, na terenie której dziecko mieszka. Tu Państwu tylko przypominam, że prowadzenie przedszkoli krakowskich jest zadaniem własnym i jest to zadanie nie objęte subwencją.

Po piąte, możliwość natychmiastowego skreślenia dziecka z listy lub przeniesienia dziecka w celu realizacji podstawy programowej to jest na 5 godzin, ale bez wyżywienia w przypadku wystąpienia jednomiesięcznych zaległości w opłacie za przedszkole. Decyzję podejmuje dyrektor przedszkola. I ostatnia zmiana, określenie zasad odpłatności ponoszonych przez

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

rodziców, opiekunów prawnych w przypadku uczęszczania dziecka do przedszkola w miesiącach wakacyjnych to jest w lipcu i sierpniu.

Szanowni Państwo ja chciałbym tutaj jeszcze poruszyć jedną sprawę mianowicie obecnie obowiązująca uchwała z 2005 r. z 30 marca jest realizowana, jesteśmy w okresie rekrutacji do przedszkoli, rekrutacji w tym roku już elektronicznej. I ta informacja nie dotyczy tego projektu uchwały, który mamy w porządku dzisiejszego czytania, ale dotyczy rekrutacji, która się odbywa. Otóż na mocy uchwały z 30 marca 2005 r. załączony wzór karty zapisu mógł być modyfikowany przez dyrektorów przedszkoli samorządowych i ta modyfikacja nastąpiła właśnie w trybie rekrutacji elektronicznej właśnie w tym roku, wzór tej karty jest załącznikiem do dzisiejszej uchwały. On budzi wiele zastrzeżeń i kontrowersji, ja pozwolę sobie jeśli Pan Przewodniczący pozwoli słów kilka na ten temat. Otóż ta karta mogła być modyfikowana ze wzoru starego na obecny, który stosujemy w elektronicznej rekrutacji, ona zawiera informacje nieco szersze, a te szersze informacje są uzasadnione. Mianowicie w ubiegłych latach dyrektorzy przedszkoli poszerzali ten wzór o dodatkowe informacje bądź tworzyli dodatkowe formularze, na których rodzice – to było też w zeszłym roku – na których to formularzach rodzice czy opiekunowie wpisywali potrzebne dane. Proponowana karta zapisu w rekrutacji na rok szkolny 2007/2008 zawiera informacje, które dotychczas były wpisywane do karty zapisu, do umów zawieranych z rodzicami, dzienników lekcyjnych, zgłoszenia dzieci do ubezpieczenia itp., karta zapisu opracowana była w oparciu o wieloletnie doświadczenia dyrektorów przedszkoli samorządowych oraz konsultacje z zespołem doradczym. Oczywiście ta karta oparta jest na kryteriach, kryteriach, które wynikają bezpośrednio z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. oraz kryteriach dodatkowych, które to kryteria dodatkowe w karcie zapisu są opcjonalne, między innymi chodzi tutaj o takie kryteria uzgodnione zresztą z takiej społecznej dyskusji ze środowiskiem przedszkoli, z dyrektorami przedszkoli to są takie informacje jak czy dziecko kontynuuje edukację w przedszkolu pierwszego wyboru, czy dziecko zmienia przedszkole z powodu miejsca zamieszkania, dziecko, które na dzień 1 września roku rekrutacji ukończy trzy lata, rodzeństwo dziecka, które kontynuuje pobyt w przedszkoli pierwszego wyboru, rodzeństwo dziecka zmieniającego przedszkole z powodu miejsca zamieszkania, dziecko uczęszczające wcześniej do żłobka, dziecko z domu dziecka, dziecko rodziców pracujących, odległość przedszkola od miejsca zamieszkania, odległość przedszkola od miejsca pracy. Proszę Państwa w samorządowych przedszkolach, w których liczba chętnych przewyższa liczbę miejsc corocznie powoływane były komisje rekrutacyjne i w skład tych komisji rekrutacyjnych wchodził: dyrektor przedszkola oraz po jednym przedstawicielu Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, Rady i Zarządu Dzielnicy oraz jako obserwatorzy wizytator Kuratorium Oświaty i inspektor Wydziału Edukacji. Komisje rekrutacyjne opracowywały kryteria, którymi posługiwały się podczas naboru do samorządowych przedszkoli. I te kryteria zostały właśnie w tej karcie uwzględnione. Proszę Państwa ja bym chciał jeszcze, nie będę przedłużał, jak będą jakieś pytania to postaram się odpowiedzieć, chciałem również zwrócić uwagę na to, że w tym roku po raz pierwszy realizujemy edukację elektroniczną w sposób bezpieczny. Otóż system portalu edukacyjnego, z którego mogą korzystać użytkownicy, zaraz powiem kto należy do grupy użytkowników, jak się te grupy dzielą, posiada dwa główne poziomy zabezpieczeń kryptograficznych. Pierwszy poziom dotyczy części publicznej, z której korzystają użytkownicy, a to głównie rodzice. Można tu wprowadzić podanie, sprawdzić wyniki rekrutacji, sprawdzić poprawność swoich danych w systemie, każdy użytkownik posiada własny login i hasło, które go jednoznacznie identyfikują. Połączenie kodowe https. z użyciem – ss. – to są symbole połączenia takiego bezpiecznego używamy silnego algorytmu kodowania to znaczy AES 256 i jest to standard kodowania oraz klucza o maksymalnej długości dla tego algorytmu. Druga część to jest ta część niepubliczna, z której

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

korzystają przedszkola głównie, placówki oświatowe, jest zabezpieczona, ta transmisja danych jest zabezpieczona również poprzez login i hasło jednoznacznie identyfikujące użytkownika, dodatkowo do nawiązania połączenia z systemami wymaganymi jest, aby użytkownik przedstawił się certyfikatem klasy X509, te certyfikaty są wystawiane przez nasze własne Certyfikaty i tylko takie są akceptowane, żadne inne.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Panie Dyrektorze ja bardzo przepraszam, ale mamy jeszcze drugą sesję dzisiaj więc może te naukowe i techniczne określenia...

Dyrektor Wydziału Edukacji – p. J. Matuszek

Skończyłem już o technicznych, ale jeszcze Panie Przewodniczący bardzo serdecznie proszę.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Ja tylko uczulam.

Dyrektor Wydziału Edukacji – p. J. Matuszek

Proszę Państwa jeszcze takich kilka informacji. Podczas rekrutacji do krakowskich przedszkoli samorządowych na rok 2007/2008 po raz pierwszy upowszechniona została wiedza na temat kryteriów rekrutacji. My opracowując tą kartę zgłoszenia, z której 3 tys. rodziców skorzystało już w tej chwili w formie elektronicznej wzorowaliśmy się również na karcie zapisów wrocławskiej przy czym o tyle rekrutacja elektroniczna w Krakowie ma przewagę nad wrocławską, że w Krakowie nie jest wymagana kolejność zgłoszenia do przedszkola, we Wrocławiu jest. Ponadto po raz pierwszy również wprowadzone zostały jednolite kryteria rekrutacji obowiązujące do wszystkich przedszkoli samorządowych. Po raz pierwszy również uruchomiono mechanizm premiujący dzieci 4,5 letnie nie uczęszczające wcześniej do przedszkola, dla których poprzednio rzadko znajdowały się miejsca w naszych przedszkolach. Zdarzało się często, że dziecko, które nie zostało przyjęte do przedszkola jako 3-latek nie miało szans rozpocząć rekrutacji jako 4,5 letnie dziecko. To są wszystko doświadczenia z poprzednich lat, które zostały wyprostowane w tym roku. Ponadto po raz pierwszy rodzice zaznaczali kryteria opisujące sytuację ich dziecka mając świadomość, że przyjęcie do przedszkola uzależnione jest od konkretnej opisanej sytuacji dziecka i nie jest uznaniowe. Uznaniowość została kompletnie wyeliminowana. Proszę Państwa rekrutacja, która trwała do 30 kwietnia pozwoliła na ograniczenie tzw. konfliktów i tak naprawdę mamy w tym roku sytuację wyjątkowo komfortową jak wynika z raportu nie zakończonej jeszcze rekrutacji to tylko jedno przedszkole miało liczbę konfliktów na poziomie 13, inne mieściły się w granicach decyzji komisji rekrutacyjnej, która mogła być bardzo szybko podjęta, ponad 15 tysięcy, 15.700 kilkadziesiąt miejsc w przedszkolach zostało wypełnionych, system zafunkcjonował jednoznacznie. W związku z tym bardzo serdecznie Państwa proszę aby modyfikacja, ta nowelizacja uchwały z 2005 r. w sprawie zasad i trybu korzystania z samorządowych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych była przez Państwa zaakceptowana i przyjęta dzisiaj. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Przypomnę tylko, że Komisja Edukacji i Kultury Fizycznej pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały. Do głosu zgłasza się Pani Katarzyna Matusik – Lipiec.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

Pani Prezydent! Panie Prezydencie!

Wysoka Rado!

Bardzo żałuję, że w chwili obecnej na sali obrad jest tak mała reprezentacja Rady Miasta Krakowa bo mówimy w chwili obecnej o rzeczy, która odbyła się i dokonała, mówię tutaj o rekrutacji do przedszkoli samorządowych w Gminie Miejskiej Kraków z naruszeniem zapisów uchwały Rady Miasta Krakowa z 2005 r. Pan Dyrektor Matuszek na wstępie swojej wypowiedzi powiedział, iż rekrutacja, która się odbyła, podkreślam odbyła Szanowni Państwo bo ona trwała od 1 do 30 kwietnia br. odbywała się według karty zapisu, która jest projektem, która jest załącznikiem Nr 1 do projektu uchwały Rady Miasta Krakowa, która ma swoje dzisiejsze I czytanie. A więc drodzy Państwo mimo tego, że cały czas obowiązywała Wydział uchwała Rady Miasta Krakowa z 2005 r. przygotowano kartę rekrutacji do przedszkoli samorządowych i przeprowadzono rekrutację według kart, które są załącznikiem do druku Nr 186. I nie prawdą jest to co powiedział Pan Dyrektor Matuszek, że karta mogła być modyfikowana. Karta nie mogła być modyfikowana z uwagi na to, że wprowadzony został również system elektroniczny, który to system elektroniczny powodował, że nie wpisanie jakiegoś elementu i pytania zawartego w projekcie załącznika, który Rada szanowna i jak to mówi Skarbnik – Wysoka dzisiaj po raz pierwszy proceduje. Więc należy postawić pytanie, pewnie Pan Dyrektor Matuszek liczył na to, że jak w chwili obecnej w toku postępowania i wielu spraw, które są przedstawiane Wysokiej Radzie Rada nie zwróci na to uwagi, że taka rekrutacja już miała miejsce, ona się kończy jutro, odbyły się już posiedzenia komisji rekrutacyjnych. Szanowni Państwo miejcie świadomość tego, że Wydział Edukacji przeprowadził rekrutację według załącznika, który jest dzisiaj po raz pierwszy przez Radę procedowany w tym projekcie uchwały. I to jest rzecz pierwsza. I nie wiem czy dla nas Radnych nie najważniejsza. Rzecz druga, to jak wygląda ten załącznik i karta rekrutacji. Pan Dyrektor Matuszek mówił o zespole doradców, to ja chciałabym poznać nazwiska tych doradców, mówił o konsultacjach społecznych z dyrektorami placówek, o konsultacjach z rodzicami. Drodzy Państwo załącznik do poprzedniej uchwały będący ankietą przyjęcia do przedszkola z 2005 r. to jest załącznik, to są dwie strony A4. Załącznik do uchwały, która w tej chwili ma swoje I czytanie, a który stanowi kartę zapisu dziecka to jest sześć stron A4. Ja zaraz przejdę do tego czym się różni załącznik, który obowiązywał według mnie dalej obowiązuje bo to jest uchwała z 2005 r., a według jakiego załącznika została przeprowadzona rekrutacja. Czy Państwo uważają, że rodzice popierają nadmierną administrację i, że rodzice naprawdę, dzięki konsultacji z rodzicami wynikiem pracy Wydziału jest to, że z dwóch stron karty zapisu robi się sześć stron karty zapisu. Najważniejsze różnice. Drodzy Państwo obowiązująca ankieta, według której nie przeprowadzono rekrutacji do przedszkoli w roku ubiegłym zawierała podstawowe, najbardziej potrzebne informacje. W chwili obecnej jedna strona to jest kwestionariusza osobowy matki, tudzież opiekuna prawnego.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Pani Radna ja przypominam o przestrzeganiu czasu.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

Dobrze to ja będę się zgłaszać jeszcze raz. I to jest tak.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Wtedy są dwie minuty przypominam.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

I to jest tak, oprócz tego, że są to dane matki to jest: miejsce zameldowania, adres zamieszkania, miejsce zatrudnienia matki. Mało tego drodzy Państwo trzeba tutaj jeszcze wpisać miejsce zatrudnienia, ale nie tylko wpisać, trzeba to zatrudnienie potwierdzić. Kolejna strona to jest sprawa dotycząca danych osobowych ojca, odrębna strona dla ojca, gdzie mieszka ojciec, gdzie jest zameldowany, gdzie jest zatrudniony i oczywiście też ojciec musi taką kartę potwierdzić i wypełnić. I czy Państwo uważają, że rodzice naprawdę tak przyklaskują takiemu pomysłowi, że wypełniają taką kartkę i biegną do zakładu pracy żeby potwierdzić gdzie są zatrudnieni. Mało tego, wśród tych danych osobowych, które tutaj zbiera Urząd to tak naprawdę to wystarczy tylko jeszcze numer konta i wszystko będzie Pan Dyrektor Matuszek wiedział o tych rodzicach, ten załącznik kończy się, znaczy według mnie cała ta ankieta wygląda jak zeznanie niemalże bo na samym końcu tutaj jest pouczenie o odpowiedzialności karnej tak, że tutaj Wydział będzie kierował sprawy do sądu gdyby ktokolwiek ważył się np. pomylić numer telefonu. Rzecz kolejna, na którą chciałam Państwu zwrócić uwagę. Oprócz tego, że – to co Pan Dyrektor mówi tutaj o wspaniałej rekrutacji elektronicznej – drodzy Państwo rekrutacja elektroniczna polegała na tym, że rodzic jak chciał zapisać dziecko do przedszkola to jak chciał to zrobić drogą elektroniczną to sobie musiał wydrukować tą ankietę, ale to na tym nie polegało, że on ją wydrukował i wypełnił i wysłał, nie, nie, nie, on ją musiał jeszcze przynieść ze sobą do przedszkola bo wiadomo, że to musiał osobiście zrobić...

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Pani Przewodnicząca bardzo przepraszam, ale dwukrotnie przekroczyła Pani już czas wystąpienia tak, że bardzo proszę o konkluzję.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

To dobrze, to ja jeszcze się będę za chwilę zgłaszać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze zgłasza się do dyskusji? Pan Włodzimierz Pietrus.

Radny – p. W. Pietrus

Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący!

Ja nie chcę do tych szczegółów co Pani Przewodnicząca przede mną mówiła bo myślę, że będzie kontynuowała, ale mam inny punkt, punkt 16 § 5 brzmi tak: w szczególnie uzasadnionych przypadkach okres wypowiedzenia umowy może być skrócony do jednego tygodnia lub umowa może zostać rozwiązana w trybie natychmiastowym. Decyzję w tej sprawie podejmuje dyrektor przedszkola. Znaczący zostawiam to bez komentarza. Uważam, że nie może być tak, że dyrektor przedszkola jest wyrocznią i ostatecznym decydem, musi być jakiś tryb odwoławczy.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Wojciech Hausner, przygotowuje się Pan Jerzy Woźniakiewicz.

Radny – p. W. Hausner

Panie Przewodniczący!

Dzisiaj dyskutujemy o dwóch kwestiach. Kwestia pierwsza to jest jak gdyby tryb rekrutacji tegorocznej i to są te odniesienia do uchwały z 2005 r. i w jaki sposób to było przeprowadzone. Nie wiem czy ja dobrze usłyszałem w prezentacji Pana Dyrektora, że padło

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

takie stwierdzenie, że dyrektorzy – bo jeżeli inaczej to potem w odpowiedziach bym prosił o zweryfikowanie – że dyrektorzy w oparciu o uchwałę z 2005 r. mieli prawo do modyfikowania arkusza, te karty zapisu i w trybie tej modyfikacji jakby odbyła się rekrutacja w tym roku. Ja tak rozumiałem tą wypowiedź Pana Dyrektora. Czytałem tą uchwałę z 2005 roku i powiem szczerze, że nie znalazłem tam takiego upoważnienia więc jeżeli można było to wyjaśnić. Natomiast myślę, że jak gdyby czekając na te różne odpowiedzi w sprawach, które tu Pani Radna Matusik też podjęła ważniejsze jest to co będzie się działo bo ja rozumiem, że ta uchwała to nie jest tylko uchwała okazjonalna, która ma obowiązywać w roku 2007/1008, oczywiście zawsze można ją zmienić, ale dobrze by było żeby stabilizowała system zapisu, w związku z tym ja jak gdyby nie rozumiem pewnej konstrukcji. Bo dla mnie konstrukcja tego typu uchwały byłaby czytelna gdyby tak, w samej uchwale były precyzyjnie opisane kryteria zapisu dziecka do przedszkola, wyszczególnione w jakiejś tam kolejności, nawet z rozbiciem na te kryteria główne i kryteria dodatkowe po czym karta zapisu byłaby konsekwencją tych kryteriów w projekcie uchwały. Natomiast tutaj mamy taką sytuację, w § 5 jest mowa, że do przedszkola w pierwszej kolejności są przyjmowane dzieci w wieku do lat 6-ciu, że w następnej dzieci matek, że w kolejności – itd. Są jak gdyby te kryteria główne opisane, natomiast trudno się doszukać tego co jest określone w karcie zapisu jako kryteria dodatkowe. Wydaje mi się, że jeżeli one mają funkcjonować w takim rozmiarze jak tutaj są to powinny być w podstawowym tekście uchwały bo to jest jak gdyby prawo, prawo lokalne jest w tekście uchwały, załącznik jest formułą wykonania. Poza tym oczywiście można by tutaj dyskutować nad zasadnością części przynajmniej z tych kryteriów bo jak opisać odległość przedszkola od miejsca zamieszkania, to takie bardzo nieostre są, ktoś może twierdzić, że mieszka blisko, a ktoś może twierdzić, że mieszka bardzo daleko chociaż będzie to tak naprawdę na odwrót. To są bardzo subiektywne oceny. Więc to gdyby nawet tego się pozbyć to już w sposób znaczący ta część się zmniejszy. Rzeczywiście w poprzedniej karcie nie było obowiązku potwierdzania zatrudnienia, rodzic tylko wpisywał, jak gdyby stwierdzał ten fakt, pytanie skąd się teraz wzięła akurat konieczność potwierdzania zatrudnienia, czy rzeczywiście były tak znaczące nadużycia w tej kwestii, że rodzice stwierdzali, że oboje pracują, a się okazywało w praktyce, że nie bo jak gdyby to gdzieś ma swoje odbicie w tych kryteriach. Kolejna kwestia dotyczy tego zameldowania i zamieszkania bo w samej uchwale jest mowa o dzieciach zamieszkałych na terenie gminy, z punktu widzenia prawnego to są jak gdyby troszeczkę różne rzeczy, czy w związku z tym istnieje konieczność wpisywania jak gdyby tego zameldowania. Jeżeli mówimy o zamieszkanu to zostanmy też w karcie zapisu przy zamieszkanu, znowu nam się wtedy ta karta skróci jak gdyby patrząc na tą część.

I wreszcie kwestia rekrutacji elektronicznej to znaczy jak gdyby ja rozumiałem z tego co Pan Dyrektor przedstawiał, że teraz mamy taki okres przejściowy, to znaczy rodzice i zapisują w tradycyjnej formie dziecko jak również mieli możliwość zapisu elektronicznego, jak gdyby tak to było zapisane. Dlatego jeżeli ta uchwała ma de facto obowiązywać w najbliższej rekrutacji to powinniśmy się zdecydować bo mamy zapis w tej chwili taki, że rekrutacja dzieci do przedszkola może odbyć się również w formie elektronicznej. Moim zdaniem jeżeli to nie jest tak, że zdecydujemy się na jedną, albo na drugą formę to pozostawianie tylko takiego połowicznego rozwiązania nie ma sensu bo i tak rodzice muszą w efekcie jakieś tam papiery wypełniać, podpisywać tak jak było teraz. Więc albo zdecydujemy się na całkowicie elektroniczną rekrutację i wtedy w ogóle nie ma karty zapisu w formie papierowej, albo w ogóle nie robimy tej rekrutacji, albo inaczej to tutaj zapisać, albo wyraźnie zapisać, że jeżeli ktoś dokona w formie elektronicznej to nie ma obowiązku w formie tradycyjnej. Bo teraz to tak było różnie, więc tu wydaje mi się, że należałoby to jakoś zrobić. Więc taka generalna moja uwaga – i to jak gdyby na podsumowanie – wydaje się, że konstrukcja uchwały powinna być taka żeby z niej wynikały zapisy karty we wszystkich rodzajach kryteriów i tych różnych

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

fragmentach, na które zwróciłem uwagę, a nie żeby karta jak gdyby rozwijała de facto to co mamy zapisane w uchwale. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przestrzeganie limitu czasu, Pan Radny Jerzy Woźniakiewicz, przygotuje się Pan Radny Stanisław Zięba.

Radny – p. J. Woźniakiewicz

Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci!

Szanowni Państwo Radni!

Dyskusja dotyczy tutaj dwóch tematów i rekrutacji tegorocznej, samego druku uchwały więc krótko też odniosę się do obu kwestii. Jeżeli chodzi o rekrutację w tym roku to akurat miałem przyjemność również osobiście wypełniać, korzystać z tego narzędzia elektronicznego – tak lepiej powiedzieć i ono jest w miarę dobre, mam kilka drobnych uwag, którymi chętnie się podzielę, natomiast nie są to sprawy zasadnicze. Natomiast uwagą generalną według mnie jest to, że pozostawiono wybór taki, że można wypełnić samodzielnie lub przynieść wypełnioną odręcznie kartę i wtedy wprowadza to do systemu dyrektor przedszkola. Chciałbym się dowiedzieć od Pana Dyrektora czy mamy takie dane jaki odsetek był tych zgłoszeń wypełnianych przez dyrektorów przedszkoli bo z rozmów, które prowadziłem, akurat być może, że to było nietypowe przedszkole, wynika, że znaczna większość została wprowadzona przez dyrektora przedszkola co dodatkowo obciążało ich pracą, a nie taki jest cel wprowadzania tej reformy. Jeżeli miałyby to tak wyglądać to raczej sugerowałbym umożliwienie w jakiś sposób rodzicom skorzystanie z dostępu do stanowisk gdzie można to zrobić w sposób elektroniczny, a nie, można to zrobić z domu, ale założmy, że ktoś nie ma komputera z dostępem do internetu, nie wiem, ja mogę zadeklarować, że każdy taki rodzic np. może przyjść do Dzielnicy XIV i skorzystać z infomatu i tam sobie to wypełnić, ale jeżeli zostawiamy możliwość, że można również wypełnić odręcznie i przynieść niech dyrektor za nas to wprowadzi do systemu to to jest niestety możliwość, która wypacza według mnie cały system i to tylko krótko na temat rekrutacji natomiast odnośnie samego druku 186 tam w § 3 jest taki zapis, że wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci w wieku od 3 – 6 lat i potem w ustępie bodajże 2 jest, że w szczególnych przypadkach dyrektor może zgodzić się na przyjęcie dziecka 2,5 rocznego i moje pytanie jest takie czy należy to rozumieć tak jak gdzieś zresztą było podawane w prasie, że za dziecko 3-letnie uważane jest dziecko, które przed dniem 1 września ukończy 3 lata bo jeżeli jest taka interpretacja to złożę poprawkę, abyśmy doprecyzowali, że obejmuje dzieci w wieku od 3 – 6 lat przy czym za dziecko 3-letnie uważane jest dziecko, które w roku przyjęcia do przedszkola kończy 3 lata bo nie widzę podstaw, aby prowadzić tutaj dyskryminację między dzieckiem, które się urodziło 31 sierpnia, a 2 września. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Radnemu. Pan Stanisław Zięba.

Radny – p. St. Zięba

Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci!

Ja w pełni zgadzam się z wypowiedzią niestety żalosaną, znaczy nie żalosaną, merytoryczną do żalosanego druku Pani Radnej Matusik i nie będę powtarzał tego co rzeczywiście trzeba w pewnym sensie nazwać skandalem, niestety Panie Dyrektorze. I wnioskuję o odesłanie tego druku do wnioskodawcy. Dziękuję bardzo. To właśnie, o odrzucenie w I czytaniu.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Po raz drugi Pani Katarzyna Matusik – Lipiec, przypominam, że drugie wystąpienie jest ograniczone do dwóch minut.

Radna – p. K. Matusik – Lipiec

Ja się tylko odniosę do wypowiedzi moich kolegów bo oprócz Pana Stanisława oni skoncentrowali się na kwestiach technicznych dotyczących już dyskusji nad tym projektem uchwały. Ja natomiast jeszcze raz podkreślam Szanowni Radni, ja się obawiam, że ta rekrutacja, która została przeprowadzona w roku bieżącym była niezgodna z prawem, ja nie wiem czy tym samym była ważna. Drodzy Państwo wystarczy iść do jakiegokolwiek przedszkola i zobaczyć jakie były druki ankiet, nie było żadnej możliwości zmiany, druki ankiet, które musieli wypełniać rodzice w każdym przedszkolu to były druki, które są dzisiaj załącznikiem do projektu uchwały, projektu uchwały, która nie została podjęta. Czy Państwo mają świadomość tego co Wydział zrobił. Wydział nas ośmieszył, Wydział ośmieszył Radę drodzy Państwo. Druga rzecz – znaczy ja tego doświadczałam nie od wszystkich dyrektorów wydziałów, ale od co poniektórych tak, to się robi wszystko żeby nie zrealizować zadania, które jest wpisane do budżetu bo potem się powie, że się nie dało, zwróćcie na to drodzy Państwo uwagę, na tryb procedowania tego projektu uchwały gdzie my obradujemy nad czymś co już zostało dokonane, rekrutacja do przedszkoli w roku bieżącym odbyła się według ankiety, która jest dzisiaj po raz pierwszy przedstawiana Państwu i wystarczy do najbliższego przedszkola podejść bo tak było bo ja rzeczywiście skonsultowałam to z kilkunastoma dyrektorami z kilku dzielnic. Natomiast jeszcze krótko chciałam się odnieść do systemu elektronicznego, system elektroniczny pewnie jest być może, może być traktowany jako system, który jest w chwili obecnej sprawdzany, ale chciałam Państwu przedstawić przykłady kilku absurdów, których ten system dokonał w wyniku wyboru, wyboru elektronicznego. Stworzył grupy 3-ch, 4-ch i pięciolatek. W jednym przedszkolu tak się zdarzyło, że system zakwalifikował do jednej grupy dzieci w wieku 3-ch, 4-ch i 5-ciu lat czego się nie robi w przedszkolach. Grupy w przedszkolach tworzy się według wieku. Inny absurd, dziecko, które, rodzeństwo – bo tutaj Pan Dyrektor wspominał – rodzeństwo, z których jedno chodziło do przedszkola i rodzice chcieli drugie dziecko zapisać do tego samego przedszkola, system to drugie dziecko odrzucił. Ja zrozumiałam z wypowiedzi, że system miał eliminować takie przypadki. Kolejny jakiś dziwny przypadek, dziecko, które chodziło do przedszkola dwa lata, znaczy rok, zostało odrzucone bo system wskazał inne przedszkole jako przedszkole drugiego wyboru. I już ostatnia kwestia poruszona przez któregoś z moich poprzednich rozmówców dotycząca tego w jaki sposób wygląda praca dyrektorów i te konsultacje z dyrektorami. Drodzy Państwo wprowadzenie tych ankiet i systemu elektronicznego spowoduje, że dyrektorzy szkół mając średnio 100, 150 wniosków o przyjęcie średnio poświęcają takiemu jednemu drukowi 15, 20 minut żeby taki druk wprowadzić do komputera więc policzcie sobie Państwo czas pracy i tego ile pracy, ile czasu zostaje dla dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przestrzeganie limitów czasu. Pan Kajetan d' Obyrn.

Radny – p. K. d' Obyrn

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam trzy zastrzeżenia do tego druku. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy generalnie tego, że uchwała jest w sprawie zasad i trybu korzystania z samorządowych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych. I taka uchwała moim zdaniem powinna zarówno wskazywać obowiązki

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

rodziców i ich, związane z pobytem dziecka w przedszkolu, ale też powinna wskazywać obowiązki gminy. W szczególności mam na myśli przedszkola integracyjne, przedszkola specjalne, przedszkola z oddziałami integracyjnymi, oddziałami specjalnymi gdzie moim zdaniem powinny się znaleźć w tej uchwale zapisy mówiące o tym, że jeżeli przyjmowane do przedszkola jest dziecko z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego to przedszkole ma obowiązek zapewnić mu np. logopedę i ma ten logopeda w tym przedszkolu być. I taki zapis w tej uchwale powinien się moim zdaniem znaleźć, że jeżeli mamy przedszkola specjalne itd. to one mają zapewnić opiekę tym dzieciom niepełnosprawnym i to powinno być, to jest pierwsze zastrzeżenie, które mam. Drugie dotyczy to o czym mówił Pan Radny Woźniakiewicz 3-latków. Moje dziecko bardzo się z uparło mając 2,5 roku, że ono koniecznie chce iść do przedszkola, do którego na – na chwilę, przed wakacjami, na dwa miesiące – do którego uczęszczał jej starszy brat i poszło, wszyscy się zgodzili, miało 2,5 roku, dało się, według tego by się nie dało, według tej uchwały. W związku z czym są sytuacje takie, gdzie można by, nie dałoby się bo dziecko, kryterium przyjęcia jest dziecko, które na dzień 1 września w roku rekrutacji ukończy trzy lata, czytam kryteria dodatkowe, raz, dwa, trzy, cztery, piąta, szósta chyba strona kryteriów przyjęć, gdzie są kryteria przyjęć z ankiety, więc może jednak zrobić zapis tutaj, aby dyrektor przedszkola mógł zdecydować, że przyjmie dziecko młodsze niż trzy lata, a zapis powinien brzmieć tak jak proponował to Pan Radny Woźniakiewicz, które w danym roku ukończy, a nie 1 września, ukończy 3 lata. I trzecia rzecz to przeżywałem to samo co Pan Radny Woźniakiewicz to znaczy musiałem wypełnić elektronicznie, wysłać, wydrukować i zanieść. No po co, no po co, jak elektronicznie to elektronicznie, wystarczy. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Piotr Wiszniewski.

Radny – p. P. Wiszniewski

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Panie Prezydencie! Wysoka Rado!

Ja krótko tylko w jednej sprawie bo po tej miażdżącej krytyce Pani Radnej Matusik trudno tutaj coś pozytywnego dodać, dlatego chciałem tylko zaakcentować jedną sprawę żeby ona została wzięta pod uwagę. W nowoczesnym państwie, kiedy to urząd powinien sprzyjać obywatelom i ułatwiać im życie odchodzi się od zaświadczeń. Zaświadczenia to jest pomysł epoki, byłej epoki, w której to słowo obywatela miało niewiele do znaczenia, w tym momencie żyjemy w nowoczesnym państwie, kiedy najważniejszy jest nasz podpis, nasza deklaracja, nasze oświadczenie woli. Ja rozumiem czy przynajmniej jestem w stanie pojąć intencje, które kierowały projektodawcami żeby to zaświadczenie ułatwiło eliminowanie potencjalnych jakichś nadużyć w procesie rekrutacji, ale my przecież nie możemy zakładać złej woli obywateli, nie możemy zakładać, że ktoś będzie świadomie kłamał po to żeby dziecko się dostało. To pierwszy argument czyli przejść z zaświadczeń na oświadczenia.

A druga sprawa mowa jest tam o zatrudnieniu, co z osobami, które pracują, ale nie są zatrudnione, co z osobami, które prowadzą działalność gospodarczą, co z osobami, które mają wolne zawody, które pracują na umowę zlecenie. I teraz chodzi o to żeby ta osoba oświadczała, że ona pracuje, a nie żeby wysłać ją do pracodawcy, który będzie poświadczał, że ta osoba pracuje. Jeżeli skłamię to są pewnego rodzaju procedury, które mówią o tym co wtedy należy zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Pan Radny Bolesław Kosior.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radny – p. B. Kosior

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowni Państwo!

W imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości oczekujemy od Pana Dyrektora wyjaśnienia dotyczącego złamania uchwały z 2005 r. i oświadczamy, że do czasu dopóki nie otrzymamy to po prostu nie będziemy się pochylać nad tym drukiem czyli nie będziemy go procedować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Przypominam, że został złożony wniosek formalny Pana Stanisława Zięby o odrzucenie w I czytaniu projektu uchwały według druku Nr 186. Czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych zgłasza się do dyskusji? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę Pana Dyrektora o odpowiedź na pytania.

Dyrektor Wydziału Edukacji – p. J. Matuszek

Panie Przewodniczący! Pani Prezydent!

Szanowni Państwo!

Tych pytań i wątpliwości, zastrzeżeń jest tutaj cała plejada bym powiedział, w dosyć trudnej sytuacji jestem bo zarzuty są związane po pierwsze z tym co się dzieje w tej chwili, podkreślam rekrutacja do przedszkoli nie została zakończona bo to, że odbywa się ten proces drogą elektroniczną odbywał się do 30 kwietnia to nie znaczy, że rekrutacja została zakończona. Wyniki rekrutacji mają być ogłoszone w każdym przedszkolu 10 maja, tak, równocześnie tutaj chciałem zwrócić uwagę na pewien tryb postępowania, który wyjaśni pewnie wiele pytań i wątpliwości. Otóż nawiążę do zapisu, który literalnie został zaczerpnięty z rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej regulującego rekrutację o tych 3-latkach, 3-6 lat i to co zostało powiedziane, że w uzasadnionych przypadkach, w szczególnie uzasadnionych przypadkach dzieci w wieku 2,5 roku. Otóż proszę Państwa elektroniczna rekrutacja nawet nie naganie prowadzona i dobra w skutkach, w efektach nie zastąpi komisji rekrutacyjnych. I to ten czas między 30 a 10 jest czasem na to, aby takie sytuacje, o których Państwo tutaj mówili, różne komisje wyjaśniały. Ja czytałem jaki jest skład takiej komisji rekrutacyjnej, dopiero komisja rekrutacyjna decyduje, a nie komputer, które dziecko jest przyjęte. Wracając na chwilę jeszcze do tej karty, którą Państwo oprotowaliście wielce ona zawiera informacje tylko i wyłącznie te, które były używane w latach poprzednich. Powiem więcej, rodzic, który nie wypełnił karty według wzoru podanego na portalu edukacyjnym tylko przyniósł starą kartę, starą, obowiązującą zgodnie z uchwałą z 2005 r. taką kartę każde przedszkole przyjmowało, ale równocześnie z przyjęciem takiej karty był prowadzony wywiad, taki wywiad jak co roku jest robiony w stosunku do rodziców. Więc my nie zaprzestaliśmy używania karty zgłoszenia do przedszkola, która obowiązywała od roku 2005, przypomnę Państwu, że w zeszłym roku rekrutacja elektroniczna do przedszkoli była w zasadzie tylko wspomaganie elektroniczne, w tym roku zastąpiliśmy ją w pełni elektroniczną rekrutacją. Dość na tym, że 3 tys. osób z 15.700 skorzystało z tej formy bez zastrzeżeń, to pytanie na odsetek wypełnianych. A teraz odsetek wypełnianych przez dyrektora przedszkola, ten odsetek to jest ta różnica, dyrektor przedszkola musi wypełnić jeśli rodzic przyniesie, a po co rodzic wypełnia elektronicznie i przynosi jeszcze raz, znowu jest to kwestia pewnego wyjaśnienia procedury, rodzice zgłaszają trzy przedszkola – pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru i zgłaszają się osobiście z kartą nawet wysłaną elektronicznie do jednego tylko przedszkola. Podobnie rzecz się ma w rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych, to jest bardzo podobny system, a przynosi tą kartę tylko po to żeby złożyć osobiście i potwierdzić podpisem, że ją złożył, reszta należy do przedszkola i to jest ułatwienie w

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

kierunku rodziców żeby nie musiał chodzić do 3-ch czy 4-ch. Ci z Państwa, którzy widzieli te karty elektroniczne widzieli, że te karty mają pola żółte i pola białe. Myślę, że to Pan Radny potwierdzi. Pola żółte były opcjonalne to znaczy rodzic nie musiał ich wypełniać, rodzic również nie musiał wpisywać potwierdzenia zatrudnienia, oczywiście, że nie musiał. Trzeba brać pod uwagę fakt, że w poprzednich latach były takie sytuacje, że rodzic zgłaszał się, mówił, że np. pracuje, a tak naprawdę nie pracował, albo odwrotnie, raczej nie pracował, a pracował, co powodowało, że dziecko było przyjmowane do przedszkola. W poprzednich latach mieliśmy zawsze problem z ilością wolnych miejsc. W Krakowie liczba miejsc w przedszkolach jest bilansowana co do liczby dzieci, natomiast nie rozkłada się to równomiernie we wszystkich rejonach miasta. Na południu i na północy miasta brakuje miejsc w stosunku do ilości chętnych. I w tych dzielnicach, Państwo doskonale pamiętacie z lat ubiegłych były wręcz bitwy, kolejki, odwołania, cały proces związany z tym zamieszaniem utrudniał życie rodzicom. W tym roku czegoś takiego nie ma, to coś zaproponowali i to co proponujemy na lata następne w projekcie uchwały omawianej dzisiaj zapobiega tego typu sytuacjom, uniemożliwia również jakieś działania nieformalne zarówno dyrektorom przedszkoli jak i w stosunku do rodziców. To narzędzie jest obustronne. Wyjaśniam jeszcze takie sprawy mianowicie formalne w zasadzie. Projekt uchwały, którą dzisiaj Państwu przedstawiamy mógł być zrobiony zupełnie inaczej. Mianowicie myśmy zrobili w ten sposób, to jest tak przedstawione, są zapisy ogólne i dołączone załączniki. Można było to zrobić odwrotnie tak jak tutaj niektórzy Państwo proponowali, zapisy szczegółowe określające wszystko w treści uchwały. Myślę, że uchwała dotycząca rekrutacji czy zasad i trybu korzystania z samorządowych przedszkoli powinna mieć charakter ogólny i przede wszystkim powinna się opierać na tym co stanowi Minister Edukacji w prawie wyższego rzędu. Ja myślę, że proszę Państwa wyniki rekrutacji tej elektronicznej sprawdzone w tym roku po raz pierwsze w pełni elektronicznej mówią wyraźnie co do celowości pójścia w tym kierunku. Tutaj do Pana Radnego Hausnera, omawialiśmy to na Komisji Edukacji, my mamy umowę podpisaną z firmą, która przeprowadza tą rekrutację na określony czas, pewnie będziemy się starać przedłużyć tą umowę, ale taki miękki zapis – nie pamiętam już, w którym to paragrafie, w § 5 ust. 5, o którym Pan mówił jest zapisem takim łagodnym miękkim pozwalającym również na odejście w razie konieczności np. na rok z różnych powodów, które w tej chwili trudno przewidzieć. I myśmy się z tym stanowiskiem obaj zgodzili na Komisji Edukacji. Proszę Państwa ja w dalszym ciągu będę Państwa prosił o przyjęcie tego projektu uchwały, jeśli Pan Przewodniczący zadecyduje żeby II czytanie i ewentualne poprawki, autopoprawki mogły znaleźć czas na uzupełnienie to nie będzie tego II czytania na kolejnej sesji dzisiaj tylko np. na następnej i wtedy ten dokument wspólnie dopracujemy. Prawda jest taka, że rekrutacja elektroniczna po raz pierwszy do przedszkoli wprowadzona – takie są realia – odbywa się, zakończyła się ta część elektroniczna, odbywa się ta część komisyjna, odbyła się bez perturbacji ze strony rodziców, nie mieli problemu z otrzymaniem miejsca, a wszystkie konfliktowe sytuacje będą wyjaśniane już przez komisje pracujące w przedszkolach. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi. Dyskusja się zakończyła więc przystąpimy do przegłosowania wniosku formalnego Pana Stanisława Zięby o odrzucenie w I czytaniu projektu uchwały według druku Nr 186. Rozumiem, że Pan Stanisław Zięba wnioskuje o przywołanie Państwa Radnych co też czynię. Myślę, że to przywołanie jest wystarczające, jest kworum więc zanim przystąpimy do głosowania tego wniosku formalnego proszę o głos za i głos przeciw. Pan Stanisław Zięba głos za.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Radny – p. St. Zięba

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Druk, który procedujemy jak była uprzejma Pani Przewodnicząca Matusik – Lipiec podkreślić już faktycznie funkcjonuje. No więc jest pytanie, ta uchwała to ma być kapelusz do tego co się już stało, a już naprawdę Panie Dyrektorze to jest inna epoka i zaświadczenia o tym i dane, które żeby dziecko do przedszkola przyszło, mogło pójść no i oczywiście z pewną odpłatnością, trzeba wszystkie dane, Panie Dyrektorze coś się Panu pomyliło. Dlatego też bardzo proszę Radę o odrzucenie w I czytaniu i niech powstanie druk na miarę rzeczywistości i potrzeb przedszkoli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Głos przeciw? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za odrzuceniem druku Nr 186 w I czytaniu proszę o głosowanie.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty:

32 głosami za,

2 przeciw,

6 wstrzymujących się. Bardzo proszę o wydruk. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego punktu:

PRZEJĘCIE POJAZDÓW NA WŁASNOŚĆ GMINY MIEJSKIEJ KRAKÓW.

Jest to projekt Pana Prezydenta Miasta Krakowa według druku Nr 187, jest to I czytanie, bardzo proszę Panią Dyrektor Kęsek o wprowadzenie.

Zastępca Dyrektora WGKiOŚ – p. J. Kęsek

Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci!

Szanowni Państwo!

Pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany może zostać usunięty z drogi publicznej przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza. Pojazd ten nie odebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6-ciu miesięcy od dnia usunięcia przechodzi na własność gminy, staje się pojazdem porzuconym z zamiarem wyzbycia się. I o przejęciu pojazdu na własność gminy orzeka Rada Gminy, stąd projekt uchwały. Projekt ten zawiera 8 takich pojazdów.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo Pani Dyrektor. Czy komisje, kluby, poszczególni Państwo Radni – otwieram dyskusję, nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określam termin wprowadzania autopoprawek na dziś 9 maja do godziny 15.00, a ostateczny termin zgłaszania poprawek do godziny 15.10. Przechodzimy do punktu kolejnego:

UCHYLENIE UCHWAŁY NR XC/892/01 RADY MIASTA KRAKOWA Z DNIA 19 GRUDNIA 2001 R. W SPRAWIE ZASAD DOKONYWANIA OCENY KWALIFIKACYJNEJ MIANOWANYCH PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

**KRAKOWA ORAZ MIEJSKICH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH
PODLEGLYCH GMINIE.**

Druk Nr 188, jest to I czytanie, projekt jest Prezydenta Miasta Krakowa, referować będzie Pani Barbara Skrabacz – Matusik.

Zastępca Dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru – p. B. Skrabacz – Matusik

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedkładam w imieniu Prezydenta projekt uchwały zgodnie z drukiem 188 w sprawie uchylenia uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 19 grudnia 2001 r. w sprawie zasad dokonywania oceny kwalifikacyjnej pracowników mianowanych Urzędu Miasta Krakowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych podległych gminie. Projekt uchwały ma na celu uporządkowanie pewnego stanu prawnego w zakresie dotyczącym oceny mianowanych pracowników samorządowych jaki zaistniał po zmianie ustawy o pracownikach samorządowych, po zmianie ustawy o pracownikach samorządowych, konkretnie art. 17 ust. 2 tej ustawy. Mianowicie uchwała z 19 grudnia 2001 r. została podjęta na podstawie art. 17 ustęp 2 ustawy o pracownikach samorządowych, który upoważniał i obligował Radę Gminy do określania w drodze uchwały zasad dokonywania oceny tychże pracowników to znaczy pracowników samorządowych mianowanych. W tym momencie ustawodawca zdecydował, że to nie Rada Gminy, ale Rada Ministrów w drodze rozporządzenia będzie określała zasady oceny pracowników samorządowych, w tym pracowników samorządowych mianowanych. Takie rozporządzenie weszło w życie w kwietniu tego roku, można je znaleźć w Dzienniku Ustaw, to jest rozporządzenie Rady Ministrów z 13 marca 2007 r. w sprawie sposobu i trybu dokonywania ocen kwalifikacyjnych pracowników samorządowych – Dziennik Ustaw Nr 55 poz. 361. Tak, że powtórzę tylko, że uchylenie tej uchwały to jest uporządkowanie pewnego stanu prawnego. Mianowicie w oparciu o tą uchwałę z 2001 r. już nie mogą być dokonywane oceny pracowników samorządowych mianowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Komisja Główna zaopiniowała pozytywnie ten projekt uchwały. Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa Radnych zgłasza się do dyskusji? Kluby? Komisje? Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określam termin wprowadzenia autopoprawek na dziś 9 maja 2007 r. do godziny 15.00 oraz ostateczny termin zgłaszania poprawek dziś 9 maja 2007 r. do godziny 15.10. Punkt kolejny:

**NADANIE IMIENIA SAMORZĄDOWEMU PRZEDSZKOLU NR 135 W
KRAKOWIE ULICA STĘPNIA 1.**

Jest to projekt Pana Prezydenta Miasta Krakowa według druku Nr 192. I czytanie. Komisja Edukacji i Kultury Fizycznej pozytywną opinię wydała i bardzo proszę o zreferowanie tego projektu uchwały Pana Jana Żądło – Dyrektora Wydziału.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji – p. J. Żądło

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Jest to projekt uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie nadania imienia Samorządowemu Przedszkolu Nr 135 w Krakowie. Proponuje się aby przedszkole to nosiło imię Księcia Kraka. Dziękuję.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos? Otwieram dyskusję. Nie widzę. W takim razie stwierdzam, że Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie z § 36 ust. 3 Statutu Miasta Krakowa określami termin wprowadzenia autopoprawek na dziś tj. 9 maja 2007 r. do godziny 15.00 oraz ostateczny termin zgłaszania poprawek na dziś 9 maja 2007 r. do godziny 15.10.

Proszę Państwa punkt 9 to punkt:

OŚWIADCZENIA I KOMUNIKATY

Bardzo proszę Pan Radny Pietrus.

Radny – p. W. Pietrus

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Mam nadzieję, że dzień dzisiejszy jest ostatnim gdzie mamy wprowadzane druki i następnie, w I czytaniu, a następnie mamy godzinę czasu na wykonanie poprawek i przegłosowanie tego druku. Wydaje mi się, że to jest niezdrowa sytuacja i mam nadzieję, że na przyszłość te sytuacje nie będą miały miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Ja natomiast pragnę Państwu przypomnieć, iż uroczyste posiedzenie Senatu z okazji Święta Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie którego Stołeczne Królewskie Miasto Kraków otrzyma Medal „Merentibus” będzie miało miejsce w piątek, w ten piątek, 11 maja 2007 r. o godzinie 10.30. Powtarzam to zaproszenie ponieważ jest zmiana daty, uczulam, nie będę mówił o tym jaka miała być data tylko przypominam, że datą ostateczną jest piątek, 11 maja o godzinie 10.30 a Auli Collegium Novum przy ul. Gołębiej 24. Z uwagi na trwający remont na Placu Wszystkich Świętych autokar do Modlnicy podstawiony będzie przy ulicy Grodzkiej przed skrzyżowaniem z ul. Poselską o godzinie 13.00. Odjazd autokaru o godzinie 13.30. W programie: Odśpiewanie hymnu Gaude Mater Polonia, wystąpienie Pana Rektora, wręczenie Medalu „Merentibus” miastu Kraków, wręczenie daru z okazji rocznicy lokacji miastu, wystąpienie Prezydenta Miastu, hymn państwowy oraz otwarcie wystawy „Profesorowie Uniwersytetu we władzach miastu Krakowa”. Bardzo serdecznie zapraszam w imieniu Pana Rektora jeszcze raz, przypominam 11 maja godzina 10.30.

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby oświadczenie lub komunikat wygłosić? Pan Bogusław Kośmider.

Radny – p. B. Kośmider

Ponieważ nie wiem czy doczekamy oświadczeń i komunikatów przy następnej Sesji chciałem Państwa poinformować i zaprosić na konferencję, którą w piątek o godzinie 16.00 tutaj w tej sali będzie organizowana, konferencji, która jest pierwszą z cyklu – Przyspieszenie w inwestycjach w Krakowie – i ta pierwsza konferencja dotyczy przyspieszenia w planowaniu przestrzennym. Chcemy, aby po tej konferencji powstała uchwała ukierunkowująca działania miastu w tym zakresie i mamy nadzieję, że Państwo Radni, którzy zresztą dostali zaproszenia do skrytek w tej materii też będą mieli swój udział. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. P. Klimowicz

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. W takim razie przywołuję Państwa Radnych ponieważ będzie sprawdzanie obecności. Proszę Państwa przystępujemy do sprawdzania obecności, sprawdzanie obecności ponieważ za chwileczkę zamykam XI sesję zwyczajną.

XI SESJA RADY MIASTA KRAKOWA – 3. POSIEDZENIE
9 maja 2007 r.

Proszę Państwa jest godzina 14.22, Sesja kolejna XIII odbędzie się o godzinie 15.00.
A teraz poproszę o wydruk listy. Dziękuję bardzo.

Zamykam obrady XI Zwyczajnej Sesji Rady Miasta Krakowa. Kolejna sesja, nie kolejna, XIII Sesja będzie o godzinie 15.00.

Stenogram sporządziła,
na podstawie zapisu na taśmach
magnetofonowych,
Maria Duś